tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 2

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 2** (2401) **13 STYCZNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Z Karniewa na światowe salony

Julia Uchrońska, 21-letnia mieszkanka Leśniewa pod Karniewem, reprezentowała Polskę w jednym z najstarszych i najbardziej prestiżowych konkursów piękności Reinado Internacional del Café w Kolumbii. Od szkoły w Makowie Mazowieckim, przez tytuł II Wicemiss Polski, po finał w Manizales.

Bez korony, za to z międzynarodowym doświadczeniem i jasno wytyczoną drogą: studia, psychologia, praca z ludźmi. Lokalna historia z globalnym zasięgiem.



Czytaj na str. 6

Studniówki ruszyły

Blisko 500 osób, dziesięć klas maturalnych i polonez w trzech turach.



Maturzyści **Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanów** oficjalnie rozpoczęli sezon studniówkowy. Były podziękowania, wzruszenia i jasny sygnał: do matury zostało równo sto dni.

Czytaj na str. 6

WOŚP znów przejmuje władzę



25 stycznia znowu zagra dla dzieci – setki wolontariuszy, koncerty, licytacje i finałowe „Światełko do Nieba" podczas **34. Finału Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.**

Czytaj na str. 10 i 13

Zima połamała Ciechanów



Śliskie chodniki wysłały dziesiątki Ciechanowian na Szpitalny Oddział Ratunkowy – złamania, zwichnięcia i długie kolejki do ortopedów stały się codziennością.

Czytaj na str. 10

Mrozy, Szronki i Syberie...

Zima wraca, a razem z nią nazwy miejscowości, które brzmią jak prognoza pogody.

Opowieść o północnym Mazowszu, gdzie mróz zapisał się nie tylko w kronikach, ale i na mapach.

Czytaj na str. 23

Gdy zima decydowała o życiu

Bałtyk zamarzał, Wisła stawała, Europa głodowała.

Opowieść o zimach, które nie irytowały — tylko łamały ludzi, miasta i całe państwa.

Czytaj na str. 23

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

02
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

Ciechanowska Gala Noworoczna

Z korzeni – ku gwiazdom



Nowa scena, ta sama idea. Ciechanów zobaczył Galę Noworoczną w zupełnie nowej odsłonie – w hali przy Kraszewskiego, z kompletem publiczności i młodymi artystami w centrum uwagi.

Tradycja spotkała nowoczesność, padł rekord zbiórki na Fundusz „Sztuka Młodych", a scena znów należała do tych, którzy dopiero zaczynają swoją artystyczną karierę. Kulisy, emocje i nazwiska, które jeszcze o sobie przypomną.

Czytaj na str. 5

Między rurami a polityką



Dlaczego w glinojeckich blokach raz jest ciepła woda, a raz jej nie ma?

Stara sieć, kilku zarządców, brak rozmowy i polityczne przepychanki.

Burmistrz Glinojecka **Łukasz Kapczyński** mówi wprost, kto blokuje rozwiązania, co da się zrobić technicznie i kiedy mieszkańcy mają prawo oczekiwać normalności w kranach.

Czytaj na str. 4

Kosmiczne „ucho" pod Przasnyszem

Obok lotniska w Przasnyszu Politechnika Warszawska chce postawić instalację, która będzie śledzić satelity i kosmiczne śmieci.

Bez teleskopu, bez rakiet, bez wojska – za to z technologią wartą blisko 50 mln zł. Lokalizacja z Mazowsza wchodzi do gry o bezpieczeństwo w kosmosie.

Czytaj na str. 7

Chce zabrać przyjacielowi ból



Łukasz, mieszkaniec Dom Pomocy Społecznej Kombatant w Ciechanowie zbiera pieniądze na operację przyjaciela - Grzegorza, który od lat żyje w potwornym bólu po amputacji nóg.

To historia przyjaźni, determinacji i walki o godne życie.

Czytaj na str. 10

Trzy pokolenia w Sienkiewiczówce

Od Płońska i Poświętnego po wojenną konspirację i powojenną odbudowę. **Rodzina Malickich** – związana z ośrodkiem rolniczym przez trzy pokolenia – mieszkała w dworku, gdzie wcześniej żył Henryk Sienkiewicz.

Czytaj na str. 9

Oko na Maroko

Podróż, która zaczęła się w wyobraźni, a skończyła w Agadirze i Marrakeszu.



Monarchia, protesty, wyzwolone kobiety, zapachy suków, góry Atlas i hammam.

Reporterska opowieść o kraju sprzeczności – widzianym z bliska, bez pocztówkowego lukru.

Czytaj na str. 8

eprasa.pl 4f3f1eb670

Kompletnie pijany wjechał Suzuki do rowu

Dzięki wzorowej postawie świadka policja zatrzymała 61-letniego kierowcę z powiatu ciechanowskiego, który jadąc na „podwójnym gazie", wylądował w przydrożnym rowie na terenie gminy Gzy. Mężczyzna przed przyjazdem policji próbował na pomoc wzywać kolegów. Usłyszał już zarzuty – grozi mu wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz do 3 lat więzienia. Policja po raz kolejny apeluje o rozsądek: „Każda taka decyzja może zakończyć się tragedią".

Do zdarzenia doszło w Szyszkach. Dyżurny pułtuskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pojeździe terenowym, który wypadł z drogi. Z relacji zgłaszającego wynikało, że kierowca może być nietrzeźwy.

Szukał kolegów, którzy pomogą mu wyjechać

Kluczową rolę odegrał świadek. Jak informuje asp. Magdalena Bielińska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, przejeżdżając obok zauważył auto w rowie i natychmiast zatrzymał się, by sprawdzić, czy nikt nie odniósł obrażeń. Gdy podszedł do samochodu, poczuł od siedzącego za kierownicą mężczyzny silną woń alkoholu.

Z relacji świadka wynikało, że 61-latek zamiast wezwać pomoc medyczną, szukał kolegów, którzy pomogliby mu wyciągnąć auto z rowu. Zadanie było niewykonalne, ponieważ wyjazd blokowały śnieżne zaspy.

Agresja i odmowa badania

Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali siedzącego w Suzuki 61-letniego mieszkańca powiatu ciechanowskiego.

- Od mężczyzny wyraźnie była wyczuwalna woń alkoholu. Początkowo nie chciał on opuścić pojazdu, jednak po pewnym czasie wysiadł, twierdząc, że nie posiada kluczyków do samochodu. Odmówił również poddania się badaniu stanu trzeźwości – informuje asp. Magdalena Bielińska.

Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu mężczyzny. Dopiero w komendzie udało się przeprowadzić badanie stanu trzeźwości – ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Surowe konsekwencje

61-latek spędził noc w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali mu prawo jazdy, a Suzuki trafiło na policyjny parking.

Teraz o losie kierowcy zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za to skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie grozi mu: wysoka grzywna, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów, kara pozbawienia wolności do lat 3.

Policja po raz kolejny apeluje do wszystkich kierowców o rozsądek i odpowiedzialność.

- Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanowi ogromne zagrożenie nie tylko dla samego kierującego, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego. Każda taka decyzja może zakończyć się tragedią. Jeśli widzisz osobę, która może prowadzić pojazd po alkoholu – reaguj i informuj odpowiednie służby. Bezpieczeństwo na drodze zależy od nas wszystkich – apeluje asp. Magdalena Bielińska z KPP w Pułtusku.

Bh

19-latka straciła pieniądze

„Kwatery widmo" znów zbierają żniwo

Oszustwa związane z wynajmem tzw. „kwater widmo" wracają wraz z sezonem wyjazdów. Ofiarą jednego z takich procederów padła 19-letnia mieszkanka powiatu ciechanowskiego, która straciła pieniądze na fikcyjną rezerwację apartamentu we Wrocławiu.

Młoda kobieta znalazła na popularnej platformie ogłoszeniowej ofertę wynajmu apartamentu na weekend walentynkowy. Cena była atrakcyjna, ale nie rażąco niska. Po rozmowie telefonicznej z mężczyzną podającym się za właściciela lokalu potwierdziła dostępność noclegu i zdecydowała się na rezerwację.

Przed wpłatą zaliczki sprawdziła wskazany adres. Podaną lokalizacją okazał się nowy blok mieszkalny, co dodatkowo uwiarygodniło ofertę. Po wykonaniu przelewu otrzymała maila z regulaminem i potwierdzeniem rezerwacji. Wszystko wyglądało profesjonalnie – do momentu, gdy ogłoszenie nagle zniknęło z portalu.

Kontakt z osobą wystawiającą ofertę urwał się całkowicie. Telefon przestał odpowiadać, a wiadomości e-mail pozostały bez reakcji. Dopiero samodzielne poszukiwania w Internecie ujawniły prawdę. Identyczne zdjęcia apartamentu pojawiały się w innych ogłoszeniach. Po telefonie pod jeden z numerów 19-latka dotarła do faktycznej właścicielki lokalu, która potwierdziła, że apartament istnieje i jest wolny, ale nie ma nic wspólnego z wcześniejszym ogłoszeniem ani pobraną zaliczką.

- To klasyczny schemat działania oszustów – mówi nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Płońsku. - Kopiują zdjęcia prawdziwych ofert, podszywają się pod właścicieli lub tworzą ogłoszenia lokali, których nie wynajmują. Kuszą dobrą lokalizacją i atrakcyjną ceną, a kluczowy jest pośpiech i szybka wpłata zaliczki. Gdy pieniądze trafiają na konto – kontakt się urywa.

Policja apeluje o ostrożność przy rezerwowaniu noclegów przez Internet. Przed przelewem warto sprawdzić opinie o obiekcie i osobie oferującej wynajem, zweryfikować adres oraz zdjęcia, a także zachować czujność wobec wyraźnie zaniżonych cen i nacisków na natychmiastową decyzję. Najbezpieczniej korzystać z renomowanych serwisów rezerwacyjnych, które oferują ochronę płatności. Spokojna weryfikacja może uchronić nie tylko pieniądze, ale i cały wyjazd.

żet

Jak nie dać się nabić w fałszywą butelkę

Jesteś mądra/mądry i życiowo zaradna/y. W realu nikt cię nie oszuka. Ale w sieci? Czy dajesz się nabrać na fałszywe info? Pierwsza rada to nie lekceważ dezinformacji i fakenewsów. Są jak kameleon i aligator w jedynym. Robią wszystko by ich nie rozpoznać i atakują, gdy się najmniej spodziewasz.

Kilka prostych rad jak się nie dać dezinformacji:

1. Są pewne słowa klucze, po których powinniście wzmóc czujność, bo bywają często znakiem oszustwa. Oto one: **tylko tu znajdziesz prawdę, tego nie powie ci nikt inny, elity boją się, że to przeczytasz, szokujące fakty, włącz myślenie, połącz kropki, to materiał, który mogą wkrótce usunąć, jeśli to czytasz, należysz do garstki świadomych ludzi...** i podobne. Te zdania wyjątkowo szczególnie działają na osoby w trudnym momencie, mające poczucie krzywdy, oszukane.

2. Twoje emocje. Specjaliści od dezinformacji to doskonali psychologowie, którzy wykorzystają każdą słabszą cechę ludzkiej natury. Słyszeliście, że napastnicy zrabowali bank dziecięcym pistoletem, nawet strażnicy nie zauważyli, że to zabawka. To działa tak samo. Jeśli wiadomość wywołuje u Ciebie strach, złość, wielką ekscytację - jesteś mniej spostrzegawczy. Drugim podejrzanym sygnałem jest język, skrajny, emocjonalny, napastliwy dużo bardziej niż to, co słyszy się na co dzień. A najskuteczniej zwodzą nas drastyczne zdjęcia lub filmy, zszokowani nie sprawdzamy, tylko chcemy podzielić się z innymi.

3. Sieci społeczne jak Facebook znają Twoje poglądy na świat. I sprzedają tę wie-dzę każdemu chętnemu. Dezinformacja nie pokaże Ci pozytywnych dokonań Mo-rawieckiego, jeśli go nie lubisz, ani negatywnych Tuska, jeśli go popierasz. Dezin-formacja nie strzela w ciemno jak w grze w okręty. Dostajesz takie wiadomości, ja-kie mają szanse Cię poruszyć.

W dezinformacji zresztą nie chodzi o to, by kogokolwiek przekonać. Chodzi o za-sianiem niepewności. Czy Ziemia jest płaska? W sumie nie wiadomo - bo przecież są "jacyś" naukowcy i "jakieś" artykuły na ten temat. Może coś zatem jest na rze-czy?

4. Fake newsy, dezinformacje nie zawsze są w 100 procentach fałszywe. Ludzie o złych zamiarach osadzają swoje trujące kłamstwa w realnych faktach. Wtedy łatwiej nas na to "złapać".

5. Dezinformacja może mieć formę masowych „polubień" lub „niepolubień" postów, masowych krótkich krytycznych opinii. Takie wirtualne naloty na grupy czy posty mogą być także fałszywe.

6. Dezinformacja używana jest, by zarabiać na treściach wprowadzających w błąd lub by osiągać konkretne cele polityczne. AI przyspiesza produkcję i dystrybucję dezinformacji oraz jej skuteczność, bo wyświetla nam takie treści, na które chętnie reagujemy. Platformy takie jak Facebook czy Tik Tok znacznie chętniej wyświetlają treści budzące silne emocje niż inne. I to bez względu na to, czy są prawdziwe czy nie.

7. Dezinformacja jest stara jak świat. Przepis na nią udoskonalili współcześni mi-strzowie propagandy. Według sowieckiego KGB, "dobra" dezinformacja składa się z następujących elementów:

a) znajdź temat, który dzieli (wojna, imigranci, szczepionki, prawa mniejszości sek-sualnych, etc.)

b) wymyśl Wielkie Kłamstwo

c) znajdź naiwniaka, który będzie powtarzać Wielkie Kłamstwo (za pieniądze, z powodów ideologicznych, ambicjonalnych etc.);

d) ukryj swoje autorstwo i wszystkiemu zaprzeczaj.

Widzisz w swoim telefonie coś, co pasuje do któregoś z powyższych punktów – weź głęboki oddech. Spróbuj pogooglać temat, odwiedzić strony kilka znanych mediów, gazet, TV. Potem dopiero reaguj.

Materiał Stowarzyszenia Praktycy.eu

Zniknęła zaliczka, traktor nie dojechał

Przestępcy nadal sięgają po te same metody, wykorzystując chociażby portale ogłoszeniowe i handlowe. Na fałszywe ogłoszenie sprzedaży traktora trafił 36-letni mieszkaniec powiatu płońskiego. Wpłacił zaliczkę i stracił pieniądze.



Do płońskich policjantów zgłosił się 36-latek, który padł ofiarą oszustwa internetowego. Mężczyzna na jednej z popularnych platform ogłoszeniowych znalazł ofertę sprzedaży ciągnika marki Ursus w cenie 15 tysięcy złotych. Ogłoszenie wyglądało wiarygodnie, zawierało numer telefonu do kontaktu, a sprzedający zapewniał, że oferta jest aktualna.

- Po rozmowie telefonicznej, podczas której sprzedający przekazał podstawowe informacje o maszynie, ustalono wpłatę zaliczki w wysokości 3000 zł. Dane do przelewu kupujący otrzymał jednak z innego numeru telefonu niż ten widniejący w ogłoszeniu. Mimo to 36-latek wykonał przelew, licząc na szybkie sfinalizowanie transakcji – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Mieszkaniec pow. płońskiego po wpłacie zaliczki próbował ustalić szczegóły transportu lub odbioru osobistego ciągnika z miejscowości w okolicach Wrocławia. Kontakt ze sprzedającym zaczął się jednak urywać. Telefon milczał, a ogłoszenie nagle zniknęło z platformy. Na prośbę o dodatkowe zdjęcia ciągnika, sprzedający odpowiedział, ale wiadomość przyszła z jeszcze innego numeru telefonu.

Przez krótki czas mężczyźni wymieniali SMS-y. Kupujący dopytywał o parametry techniczne i proponował osobisty przyjazd, a sprzedający tłumaczył, że jest w pracy i wróci późno. Ostatecznie nie ustalono żadnego terminu odbioru. Gdy 36-latek próbował później dzwonić na wszystkie znane mu numery, okazało się, że są zablokowane. Kontakt całkowicie się urwał, a pieniądze przepadły.

Policja przypomina, że ofiarami oszustów internetowych padają osoby w różnym wieku, zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy powiatu.

- Niezależnie od tego, czy sprzedajemy, czy kupujemy w sieci, zawsze należy zachować czujność. Zbyt atrakcyjna cena, presja czasu, prośba o wpłatę zaliczki, odkładanie terminu wysyłki lub transportu, a także linki wysyłane w wiadomościach, za których pośrednictwem transakcja lub odbiór pieniędzy ma być szybciej sfinalizowany, to sygnały ostrzegawcze. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości warto wstrzymać się z przelewem i dokładnie zweryfikować drugą stronę transakcji – przestrzega rzecznik płońskiej policji.

KO



Wyrazy głębokiego współczucia
dla

Krzysztofa Lubowiedzkiego

z powodu śmierci

MAMY

składa
Zespół Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Płońsku

FCP-8

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

eprasa.pl 4f3f1eb670

Noworoczne postanowienia

Nowy rok, nowy ja

Dla wielu osób styczeń to czas motywacji, planów i wiary w pozytywne zmiany. Z dostępnych badań wynika, że noworoczne postanowienia najczęściej koncentrują się wokół zdrowia i aktywności fizycznej, poprawy kondycji, pracy nad sylwetką czy skończenia ze szkodliwymi nawykami.

Pytanie brzmi jednak - czy naprawdę udaje nam się je zrealizować, czy jesteśmy zadowoleni z efektów?

Według danych dostępnych na panelu Ariadna, ok. 30 proc. Polaków koncentruje swoje postanowienia wokół odchudzania i zmiany diety, a kolejne 30 proc. deklaruje rozpoczęcia regularnych ćwiczeń. Na dalszym, aczkolwiek wciąż istotnym planie, pojawiają się postanowienia związane z rozwojem zawodowym i edukacyjnym, jak np. awans w pracy, poprawa relacji z bliskimi, znajomymi czy też celami materialnymi, takimi jak chociażby zakup domu lub samochodu.

Jak można się jednak domyślać, wiele z tych postanowień nie udaje nam się spełnić. Portal Forbes podaje dane statystyczne, z których wynika, że ok. 80-90 proc. wszystkich zamierzeń nie zostaje zrealizowanych do końca roku, a większość ludzi, porzuca je już w styczniu. Tylko 8-9 proc. ludzi uważa, że udało im się spełnić swoje cele.

Bądźmy w tej grupie...



Krystian,
25 lat, Chruszczewo



- Całe życie ceniłem sobie tężyznę fizyczną i zdrowie oraz dyscyplinę i rozwój osobisty. W roku 2024 brałem udział w Maratonie Warszawskim, który przebiegłem bez większego problemu. Obecnie jednak czuję niedosyt i szykuję się na kolejne wyzwania. Planuję kontynuować moje treningi biegowe, by osiągnąć wyznaczony przeze mnie cel - pobicie wcześniejszego wyniku.

Piotr,
26 lat, Ciechanów



- Pracuję w szpitalu w Ciechanowie. Jest to moja pierwsza prawdziwa praca i jestem z niej bardzo zadowolony. Moje postanowienia noworoczne to w końcu zdobyć własne mieszkanie. Jest to cel, do którego dążę od długiego czasu, ale czuję, że to właśnie rok 2026 będzie moim rokiem.

Wiktoria,
20 lat, Ciechanów

- Od dwóch lat studiuję psychologię na Uniwersytecie Gdańskim, a jednocześnie stawiam pierwsze kroki w pracy z ludźmi. Nadchodzący rok chcę poświęcić przede wszystkim swojemu rozwojowi, zdrowiu i odwadze w podejmowaniu decyzji. Moim postanowieniem noworocznym jest polepszenie pewności siebie, relacji interpersonalnych oraz nieodkładanie na później swoich marzeń i obowiązków.



Szymon,
lat 26, Mława

- Jestem początkującym muzykiem, a amatorsko uprawiam triathlon. Moim marzeniem w nadchodzącym roku jest przystąpienie do Iron Man Triathlon. Zamierzam poświęcić najbliższy czas na przygotowanie psychiczne i fizyczne. Uważam, że sama droga do celu może też być ciekawym doświadczeniem i lekcją pokory. Czy uda mi się jednak zrealizować ten plan? Czas pokaże.



Dariusz,
62 lata, Ciechanów

- Jestem emerytowanym policjantem. W tym roku zamierzam zadbać o swoje zdrowie i sylwetkę. W planach, w lecie mam również podróż nad polskie morze. Mam nadzieję, że aktualny rok będzie dla mnie bardziej twórczy i radosny od poprzedniego.



Bartek,
34 lata, Działdowo

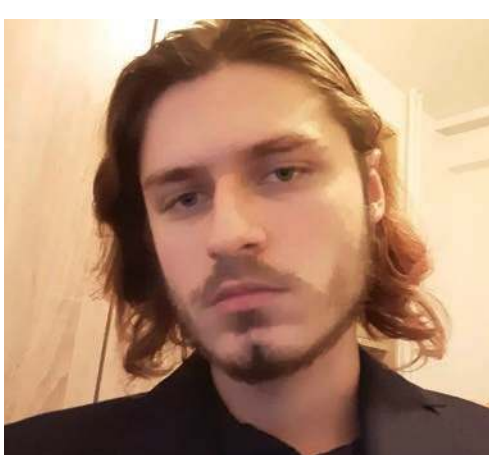
- Jestem z zawodu tatuażystą, interesuje się również motoryzacją. Na ten rok nie mam konkretnych postanowień, chciałbym podejść do niego z większym luzem i otwartością. Chcę ten rok poświęcić na doświadczanie nowych rzeczy, przygód, podróży. Zamierzam też bardziej dbać o odpoczynek i równowagę między obowiązkami, a czasem dla siebie. Ważne jest dla mnie spędzanie większej ilości czasu z bliskimi i docenianie drobnych chwil. Jeśli uda mi się choć trochę poprawić codzienne samopoczucie, uznam ten rok za udany.



Dominik,
lat 25, Ciechanów, autor sondy

- Jestem studentem II roku dziennikarstwa, studiującym na co dzień na uczelni Ateneum. Wcześniej uczęszczałem do LO nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie.

Początek tego roku już uważam za udany ze względu na debiut w redakcji i możliwość zaprezentowania swoich dziennikarskich możliwości publicznie. Moim postanowieniem na nowy rok jest kształcić się dalej w branży dziennikarskiej, podnosić swoje doświadczenie i kompetencję w praktyce, czerpać wiedzę o świecie oraz łączyć przyjemne z pożytecznym. Chciałbym, żeby ten rok był dla mnie pełen nowych możliwości zarówno zawodowych, edukacyjnych, jak i po prostu życiowych.



eprasa.pl 4f3f1eb670

Między rurami a polityką

Rozmowa z **Łukaszem Kapczyńskim**, burmistrzem miasta i gminy Glinojeck

*** Jaki jest powód (od strony technicznej) braku ciepłej wody u mieszkańców glinojeckich bloków?**

- Problem jest złożony. Przyczyn jest wiele. Jednym zdaniem można powiedzieć, że jest stara, rozległa sieć, zarządzana przez wielu zarządców. Sieć i instalacje w budynkach wymagają inwestycji, a próba porozumienia się w zakresie poniesienia ewentualnych kosztów przez wszystkie strony zakończyła się fiaskiem.

*** Mówił pan podczas sesji, że problemem jest brak dialogu. Co to oznacza?**

- Bez rozmowy pojawiają się działania populistyczne, mające zdyskredytować którąś ze stron i przerzucanie odpowiedzialności na innych. Bez dialogu nie ma możliwości ustalenia konkretnych działań, które mają być zrealizowane przez ZGK, TBS czy Spółdzielnię Mieszkaniową. Krzykiem i mediami nie rozwiążemy problemu dialogu. Z przykrością muszę stwierdzić, że rozmowy toczą się przy włączonych kamerach. Zaproszenia na spotkania są ignorowane.

*** Jakie działania są, czy też będą w najbliższym czasie w tej sprawie podejmowane?**



FOT. UMIG GLINOJECK

- W najbliższym czasie odbędą się spotkania komisji Rady Miejskiej w Glinojecku, na które zostaną zaproszeni zarządcy. Zarówno TBS, jak i ZGK realizują działania techniczne, mające rozwiązać problem. O działaniach Spółdzielni Mieszkaniowej trudno mi się wypowiadać, wiem tylko, że pani prezes złożyła oświadczenie uniemożliwiające odczyty ciepłomierzy przez ZGK, tym samym uniemożliwiając wykonywanie umowy zawartej pomiędzy ZGK a spółdzielnią. Mam nadzieję, że ta sytuacja się zmieni w wyniku korespondencji, wystosowanej przez ZGK.

*** Jakie są szanse pomyślnego rozwoju sytuacji?**

- Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że od samego początku jestem nastawiony pozytywnie. Mieszkańcy są najważniejsi, ubolewam, że populistycznie są wykorzystywani przez niektóre osoby. Pierwszym punktem rozwiązania sytuacji może być rozdzielenie sieci, na które potrzeba czasu, ale przede wszystkim zmiany nastawienia i szczery dialog.

*** Kiedy więc ciepła woda poleci z kranu?**

- Ciepła woda jest w sieci, nie dochodzi do niektórych bloków i mamy efekt „pojawiającej się i znikającej wody", a zarządcy muszą problem rozwiązywać, a nie szukać winnych i przerzucać się odpowiedzialnością. Jestem gotowy do współpracy i pomocy. Nie zgodzę się z tezą, że ta sprawa to problem gminy i burmistrza, to sprawa zarządców, którym oferuję pełną pomoc w zakresie organizacyjnym, funkcjonalnym oraz finansowym zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Jeszcze raz podkreślam, że mieszkańcy powinni być traktowani podmiotowo i priorytetowo.

Rozmawiał
RADOSŁAW KOWALSKI

W Ciechanowie

Maszerowali z królami

We wtorek, 6 stycznia, ulicami Ciechanowa przeszedł Orszak Trzech Króli, który w tym roku odbywał się pod hasłem „Nadzieją się cieszą". Mimo mroźnej pogody wydarzenie zgromadziło tłumy mieszkańców, którzy licznie włączyli się we wspólne świętowanie.

Barwny pochód wyruszył na ulice miasta i przeszedł trasą obejmującą m.in. ulice Grodzką, 3 Maja, Orylską, Płońską, 11 Listopada, Plac Kościuszki, Zieloną Ścieżkę oraz ulicę Ściegiennego. Orszak – zgodnie z tradycją – prowadzili trzej królowie jadący konno: Kacper (Grzegorz Nałęcz), Melchior (Piotr Jarosz) i Baltazar (Jakub Przybyszewski). Towarzyszył im Jan Rogalski, niosący gwiazdę betlejemską.

Finał wydarzenia miał miejsce przy kościele farnym, gdzie na zmarzniętych uczestników czekał ciepły posiłek, wspólne kolędowanie oraz jasełka. Na mieszkańców przygotowano także stoiska kół gospodyń wiejskich, urzędu miasta oraz związku łowieckiego.

Do wspólnego śpiewania kolęd zachęcali ze sceny Małgorzata Milewska i Daniel Iwaszko, dbając o radosną, świąteczną atmosferę mimo zimowej aury.

Tegoroczny Orszak Trzech Króli został zorganizowany przez sześć ciechanowskich parafii we współpracy z urzędem miasta oraz starostwem powiatowym.

erem



FOT. RM

Pod farą stanęła scena



W orszaku spacerowały także… lamy

W Glinojecku po raz drugi

Ulicami Glinojecka po raz drugi przemaszerował 6 stycznia Orszak Trzech Króli, zorganizowany przez parafię pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika.

Po mszy w kościele parafialnym Chrystusa Odkupiciela Człowieka orszak wyruszył ulicami Ciechanowską, Płocką (trasą DK60), Kwiatową, Zieloną Ścieżką oraz Wojska Polskiego. Pomimo siarczystego mrozu frekwencja była duża, a wśród mieszkańców (w symbolicznych koronach na głowach) nie zabrakło maszerujących w każdym wieku, także całymi rodzinami. Na całej trasie śpiewano kolędy, a nad bezpieczeństwem uczestników czuwali glinojeccy strażacy i policjanci.

- Mróz i prawdziwie zimowa aura dały się we znaki, ale jak zawsze byliśmy na miejscu, żeby uczestnicy mogli spokojnie i bezpiecznie przejść trasę orszaku. Taka atmosfera to czysta przyjemność ze służby – przekazali strażacy z OSP KSRG Glinojeck.

Po powrocie na uczestników czekał ciepły poczęstunek.

- Orszak wyruszył sprzed kościoła parafialnego i przeszedł ulicami naszego miasta, dając publiczne świadectwo wiary oraz wspólnotowego przeżywania tajemnicy Objawienia Pańskiego. Tradycyjnie towarzyszył nam wspólny śpiew kolęd oraz obecność Trzech Króli. Po zakończeniu orszaku spotkaliśmy się na posiłku. Był pyszny i gorący żurek, który nas rozgrzał i wzmocnił. Piękny wspólny czas – przekazała parafia św. Stanisława BM. **RK**



FOT. AUTOR



W Sońsku i Gołotczyźnie

Trzej Królowie na koniach, biblijne sceny i pokłon

Na trasie od kościoła parafialnego pw. św. Wita Modesta i Krescencji w Sońsku do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie po raz siódmy przemaszerował 6 stycznia tradycyjny Orszak Trzech Króli.

Orszak wyruszył po mszy św., podczas której zgromadzeni mogli usłyszeć kolędy w wykonaniu Gminnej Orkiestry Dętej Trzech Pokoleń z Opinogóry. Trzej Królowie prowadzili orszak jadąc konno. Mieszkańcy tłumnie wzięli udział w wydarzeniu, pomimo mroźnej, zimowej aury. Na trasie (na terenie Gminnego Ośrodka Kultury w Gołotczyźnie) czekały biblijne inscenizacje w wykonaniu dzieci, dorosłych i seniorów (pierwszą scenkę odegrano jeszcze przed wyruszeniem orszaku), a na mecie symboliczny pokłon Trzech Królów i przekazanie darów. Tamże nastąpiło także wręczenie nagród w parafialnym konkursie na Rodzinną Szopkę Bożonarodzeniową, a głos zabrali m.in. proboszcz parafii ks. kan. Krzysztof Jaroszewski, wójt Jarosław Muchowski i dyrektor ZS CKR w Gołotczyźnie Marek Rutkowski. Na wszystkich uczestników czekał zaś poczęstunek przygotowany przez KGW z Ciemniewa i Sońska oraz możliwość ogrzania się przy ognisku.

Organizatorami wydarzenia byli: parafia św. Wita, Modesta i Krescencji w Sońsku, Urząd Gminy Sońsk, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Gołotczyźnie.

- Było barwnie, ciekawie, bezpiecznie i smacznie. Serdecznie dziękujemy wszystkim aktorom, wolontariuszom oraz organizacjom, które wsparły to przedsięwzięcie – przekazał GOK. **RK**





FOT. AUTOR



Relacje z Orszaków Trzech Króli także na stronach powiatowych.

Galeria zdjęć na naszym portalu tygodnikciechanowski.pl, a na naszym facebooku krótkie filmy z wydarzenia

eprasa.pl 4f3f1eb670

Z korzeni ku gwiazdom, czyli połączenie tradycji z nowoczesnością

Ciechanów przyzwyczaił się już do niezwykłych obrazów, jakie co roku maluje Noworoczna Gala. Ale widok kilkuset ludzi wypełniających halę sportowo-widowiskową przy ul. Kraszewskiego – to było coś nowego. To właśnie tam, w miniony piątek, 9 stycznia, rozpoczął się pierwszy z dwóch koncertów XXXV Gali Noworocznej „Z korzeni – ku gwiazdom" – wydarzenia, które od ponad trzech dekad wpisuje się w kulturalny krajobraz miasta, a w ostatnich latach stało się symbolem pomocy młodym artystom.

Nowa scena – stara idea

Z powodu rozbudowy siedziby Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki, gala przeniosła się z kultowego domu kultury do hali, co wiązało się z nowymi wyzwaniami.

– To wysiłek wielu ludzi, ciężka praca przez wiele miesięcy. Cześć artystów ma teraz pracowity okres, studniówek choćby – mówiła dyrektor PCKiSz, Anna Smolińska, tuż przed rozpoczęciem koncertu, zerkając na oświetloną scenę i pełne trybuny.

Gala, transmitowana także online, przyciągnęła zarówno miłośników lokalnej kultury, jak i rodziny młodych wykonawców. Widzowie mogli podziwiać nie tylko wokalne i taneczne popisy, ale przede wszystkim entuzjazm młodych ludzi, dla których scena to „miejsce szczęścia".

Historia, która wciąż inspiruje

Otwarcie gali stało się też chwilą refleksji nad historią tego wydarzenia. Przywołano postać Leonarda Sobieraja – byłego dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Ciechanowie w latach 90., który wspólnie z dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I st. Stanisławem Kujawą wymyślili i zapoczątkowali organizację koncertów noworocznych.

- Leonard, pamiętamy o tobie, szkoda, że nie możesz być tutaj dzisiaj z nami – powiedział ze sceny starosta ciechanowski Jan Andrzej Kaluszkiewicz.

Wielu ciechanowian pamięta Sobieraja nie tylko jako inicjatora gali, ale też jako człowieka, który przez lata budował lokalną scenę artystyczną – zakładał zespoły i pomagał młodym twórcom w rozwoju. Jest m.in. założycielem, wieloletnim choreografem i kierownikiem Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów. Do dzisiaj jest prezesem Stowarzyszenia LZA. Jego wpływ na kulturę miasta jest widoczny do teraz.

Wspierając młodych – wspólnie i skutecznie

Gala od zawsze łączyła piękno artystycznej prezentacji z ideą wsparcia dla debiutujących twórców. Aukcje dzieł sztuki, voucherów czy wejściówek na ważne wydarzenia w kraju i tegoroczna zbiórka publiczna zasiliły Fundusz „Sztuka Młodych".

- Zbiórka potrwa jeszcze do końca miesiąca. Zebraliśmy prawie 140 tys. zł – przekazała dyrektor Smolińska. – Prawie 40 tys. więcej niż przed rokiem. Zgromadzone środki przeznaczone zostaną na stypendia oraz dalsze wsparcie rozwoju artystycznego młodych twórców.

Kreatywność poniesiona ponad techniczne ograniczenia

Reżyserka i scenarzystka gali Agnieszka Grzejda podkreślała, jak wyjątkowe było to przedsięwzięcie.

– Scena to jest wielka radość – hormon szczęścia! Wyzwanie w tym roku było przepotężne, zwłaszcza że hala ma swoje ograniczenia, ale też pojawiła się jedna nowa rzecz, czyli orkiestra dęta OSP z Ciechanowa, która swoją grą urozmaiciła koncert.

Grzejda mówiła też o konieczności dopasowania formuły do współczesnych oczekiwań — krótszej, dynamicznej i intensywnej, ale wciąż mieszącej bogactwo lokalnych talentów i różnorodność form artystycznych.

Osobiste spojrzenie koordynatorki

Dla Edyty Bojkowskiej-Kolak, koordynatorki Gali 2026, to wydarzenie ma szczególne znaczenie. Przez wiele lat brała w nim udział jako artystka – tańczyła, grała w spektaklach, a później odpowiadała za scenografię.

– Dzisiejsze gale różnią się od tych sprzed lat – kiedyś potrafiły trwać nawet po 6 godzin i były pełne zwrotów akcji, jak choćby wtedy, gdy całkowicie zgasło światło i nikt nie wiedział, czy to część programu, czy awaria – wspomina z uśmiechem.

Potwierdza te wrażenia nasz kolega red. Marek Żbikowski, który pierwsze gale prowadził, potem je komentował, towarzysząc im przez 34 lata.

Scena należy do młodych

Na scenie zaprezentowali się laureaci statuetek „Sukces Artystyczny Roku 2025", a także znane i lubiane lokalne grupy oraz indywidualności – od Ciechanowskiej Orkiestry Dętej OSP pod batutą Leopolda Sułkowskiego-Kornausa po różnorodne zespoły taneczne i wokalistów. Publiczność nagradzała ich brawami, a każdy występ świadczył o tym, że w regionie nie brakuje kreatywnych dusz. Dla najmłodszych był to pierwszy występ przed tak liczną publicznością. Strach i trema mieszały się z ekscytacją.

- Za kulisami był lekki stres, ale wszystko puściło, gdy wszedłem na scenę, a publiczność zagrzewała nas ogromnymi brawami – zdradził 10-letni Janek Marczyk.

- Każdy występ na Gali Noworocznej to lekcja pracy zespołowej i odpowiedzialności. Tu nie ma miejsca na przypadek – wszystko musi być dopięte na ostatni guzik – mówiły z klei tancerki z zespołu Noise.

Noworoczna Gala „Z korzeni – ku gwiazdom" udowodniła, że nawet w zmienionych warunkach organizacyjnych i nowej przestrzeni hali sportowej, może stać się miejscem, gdzie tradycja spotyka się z młodością, a publiczność odnajduje w młodych artystach powody do dumy i… wzruszeń. **erem**

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

FOT. RM



Prowadzący Agnieszka Grzejda i Rafał Sawko



Za mikrofonem Alicja Kaszubowska



Gala noworoczna 2026



Laureaci Statuetek Sukces Artystyczny 2025

Publiczność



Podczas Gali 2026 wystąpili: Ciechanowska Orkiestra Dęta OSP pod batutą Leopolda Sułkowskiego-Kornaus, Maria Jackowska, Kaja Grzelak, LZA „Ciechanów", Zofia Jankowska, Maria Gorgolewska, Zofia Konwerska, Kornelia Kuklak, Zuzanna Jaroszewska, Natasza Pepłowska, Zespół Taneczny Noise Pauliny Mączyńskiej, Alicja Kaszubowska, Małgorzata Pilzak, Marta Skibińska, Gabriel Staszewski, Zofia Jackowska, Teatr Klaps, Alicja Pabich, Antonina Falkowska, Gabriela Kiełbasa, Adam Sychowski, Crazy Girls, Jan Marczyk, Lena Krystecka, Wiktor Wroński, Norbert Pepłowski, Julia Smolińska, Kucanki, Akademia Tańca Mada Dance, Freakshow Agnieszki Grzejdy.

eprasa.pl 4f3f1eb670

Droga Julii Uchrońskiej na światową scenę konkursów piękności

Spod Karniewa do Kolumbii

Julia Uchrońska, 21-letnia mieszkanka Leśniewa pod Karniewem w powiecie makowskim, ma za sobą start w jednym z najbardziej prestiżowych konkursów piękności na świecie — Reinado Internacional del Café. Finał wydarzenia odbył się w nocy z soboty na niedzielę (10/11 stycznia br.) w kolumbijskim Manizales i zamknął intensywny, kilkunastodniowy pobyt reprezentantek kilkudziesięciu krajów.

Lokalny początek, ogólnopolski sukces

Julia Uchrońska jest absolwentką Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. To właśnie ta szkoła publicznie gratulowała jej sukcesu, podkreślając, że jej droga jest dowodem na to, iż ambicja i konsekwencja mogą zaprowadzić bardzo daleko — także młodych ludzi z niewielkich miejscowości.

Ogólnopolska publiczność poznała Julię w 2025 roku, gdy sięgnęła po tytuł II Wicemiss Polski. Konkurs Miss Polski to nie jednorazowa gala, lecz wielomiesięczny proces przygotowań: szkolenia medialne, praca nad wystąpieniami publicznymi, odpornością psychiczną i wizerunkiem. Wysoka lokata oznaczała wejście do ścisłej krajowej czołówki i automatycznie otworzyła drzwi do międzynarodowych startów.

Dlaczego Miss Polski i światowe konkursy

Start w Miss Polski nie był dla Julii przypadkiem ani próbą „łatwej kariery". Sama wielokrotnie podkreślała, że traktuje konkursy jako narzędzie rozwoju, możliwość zdobycia doświadczenia scenicznego, medialnego i pracy w sytuacjach wysokiego stresu. Tytuł II Wicemiss Polski oznaczał także obowiązek reprezentowania kraju na wybranych konkursach zagranicznych.

Jednym z nich była właśnie Reinado Internacional del Café — konkurs o zupełnie innej formule niż typowe wybory miss, gdzie w tym roku 24 kandydatki walczyły o jedną z najstarszych koron w świecie konkursów piękności.

Kolumbia i konkurs Królowej Kawy

Reinado Internacional del Café odbywa się od 1957 roku i jest integralną częścią Feria de Manizales — wielkiego święta kawy, kultury i tradycji regionu. To wydarzenie, w którym liczy się nie tylko uroda, ale również osobowość, kultura osobista i umiejętność reprezentowania kraju w bezpośrednim kontakcie z ludźmi.



Tegoroczna Królowa Kawy Lady Di María Mosquera Hernández z Wenezueli

Pobyt w Kolumbii to nie tylko finałowa gala. Uczestniczki biorą udział w paradach ulicznych, spotkaniach z mieszkańcami, wydarzeniach kulturalnych i oficjalnych prezentacjach narodowych. To intensywny program, wymagający dyscypliny, kondycji i odporności psychicznej.

Julia Uchrońska została tam oficjalnie delegowana jako reprezentantka Polski.



Julia Uchrońska na platformie podczas jednej z parad

Podium zdobyły latynoski

Tytuł Reina Internacional del Café 2026 zdobyła reprezentantka Wenezueli — Lady Di María Mosquera Hernández.

Na podium znalazły się również uczestniczki z Brazylii, Salwadoru i Meksyku.

Julia Uchrońska nie znalazła się w gronie nagrodzonych finalistek, jednak sam udział w finale konkursu tej rangi uznawany jest w środowisku za poważne międzynarodowe doświadczenie i istotny punkt w dalszej karierze.

Kim jest dziś

Poza sceną Julia Uchrońska studiuje psychologię w Warszawie. Jest na 3. roku i we wrześniu czeka ją obrona licencjatu, potem planuje kontynuować studia magisterskie i związać się zawodowo z psychoterapią. Otwarcie mówi, że swoją przyszłość wiąże z pracą z ludźmi i realnym wsparciem psychicznym — nie traktuje studiów jako dodatku do konkursów, lecz jako równoległą, poważną ścieżkę życiową.

Angażuje się również społecznie, m.in. w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej, ma przeszkolenie z zakresu pierwszej pomocy i ratownictwa. Pomaganie innym to dla niej praktyka, a nie hasło.

Co dalej

Start w Kolumbii był dla Julii Uchrońskiej sprawdzianem w międzynarodowym środowisku i kolejnym etapem drogi rozpoczętej na północnym Mazowszu. Korona w tym roku do Polski nie trafiła, ale obecność mieszkanki Karniewa na jednej z najbardziej rozpoznawalnych światowych scen konkursowych to fakt, który zapisuje się zarówno w jej biografii, jak i w lokalnej historii regionu.

To przykład kariery budowanej krok po kroku — od szkoły w Makowie Mazowieckim, przez ogólnopolski sukces, aż po start w Kolumbii. Bez fajerwerków. Za to z konkretem. **żet**

Sezon studniówek oficjalnie rozpoczęty

Aż dziesięć klas maturalnych Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie bawiło się podczas balu studniówkowego, który odbył się w sali Diamentowe Wzgórza. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się dostojnym polonezem, wykonanym przez przyszłych maturzystów.

ZS nr 2 przy ulicy Orylskiej w Ciechanowie to zdecydowanie najliczniejsza szkoła w powiecie ciechanowskim, a prawdopodobnie także w całym regionie. Organizatorzy wyliczyli, że w sobotnim balu uczestniczyło około 500 osób. Oprócz uczniów i osób towarzyszących w studniówce wzięli udział wychowawcy klas, nauczyciele, pracownicy szkoły, a także samorządowcy i przedstawiciele instytucji powiatowych.

Nie zabrakło wzruszających momentów. Uczniowie podziękowali swoim wychowawcom za lata wspólnej pracy, wręczając im róże oraz kosze pełne słodkości.

– Dziękujemy za opiekę przez te lata, za radość z naszych sukcesów i za wsparcie w trudnych chwilach – mówili maturzyści.

FOT. RM



Bal rozpoczęto polonezem

– To był dla nas czas nie tylko nauki, ale też budowania relacji, które zostaną z nami na długo – dodawali przedstawiciele klas maturalnych.

Ze względu na dużą liczbę uczestników polonez odbył się w trzech turach. W tej tanecznej próbie maturzyści poradzili sobie znakomicie, otrzymując symboliczne „oceny pozytywne". Takich samych wyników życzymy im również za sto dni – już na egzaminach maturalnych.

erem



Nie obyło się bez tradycyjnych róż...



W Diamentowych Wzgórzach bawiło się około 500 osób

Promocja ważnej książki

Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu

Promocja książki „Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu" odbędzie się w sobotę, 17 stycznia (godz. 13), w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Krzysztofa Sychowicza, Leszka Zygnera i Mariusza Żuławnika, wydana przez Instytut Pamięci Narodowej.



Dla mieszkańców naszej części północnego Mazowsza szczególnie istotny jest zamieszczony w tym tomie artykuł Janusza Witczaka pt. „Ciechanowski ratusz i mławska Kalkówka - wielokrotnie opisywane, lecz wciąż niezbadane zbrodnie niemieckie ze stycznia 1945 roku". Autor, w oparciu o m.in. źródła niemieckie, weryfikuje dotychczasowe wyniki badań na ten temat. Kwestionuje liczby ofiar egzekucji, zwłaszcza na Kalkówce.

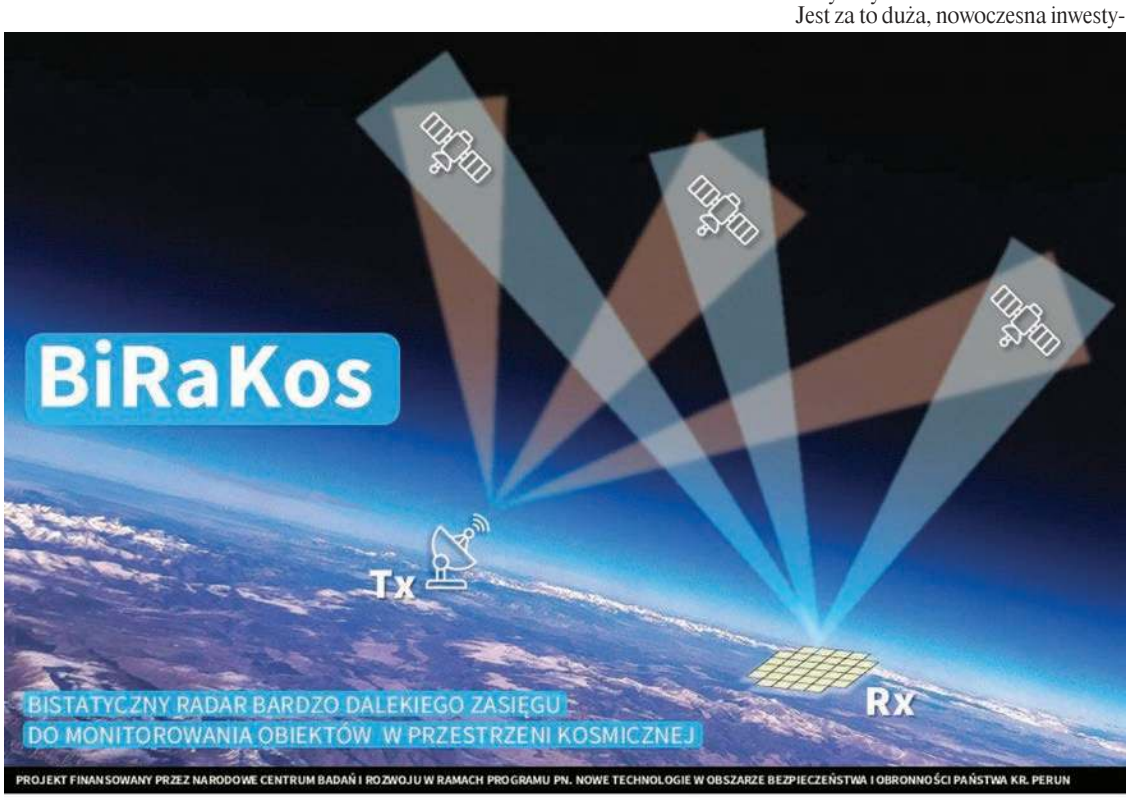
Oprócz niego na spotkaniu w mławskim muzeum obecni będą autorzy innych artykułów i redaktorzy tomu, wspomniani prof. Leszek Zyner i dr Mariusz Żuławnik.

eprasa.pl 4f3f1eb670

Co naprawdę chce zbudować Politechnika Warszawska?

Kosmiczny radar pod Przasnyszem

Obok lotniska w Przasnyszu Politechnika Warszawska planuje budowę instalacji, która będzie „patrzeć" w kosmos. Nie chodzi o teleskop ani o wojsko, lecz o system, który ma śledzić satelity i kosmiczne śmieci krążące nad Ziemią.



Za inwestycją stoi Politechnika Warszawska. Projekt nosi nazwę BiRaKos i jest częścią większego programu badań nad bezpieczeństwem w przestrzeni kosmicznej.

Po co w ogóle taki radar

Ziemia jest dziś otoczona tysiącami satelitów. Do tego dochodzą resztki po starych urządzeniach – fragmenty rakiet, elementy uszkodzonych satelitów, metalowe odłamki. One też krążą po orbitach z ogromną prędkością.

Problem w tym, że nawet niewielki kawałek metalu może zniszczyć działającego satelitę. A od satelitów zależy dziś wszystko: łączność, GPS, prognozy pogody, banki, wojsko, lotnictwo.

Projekt BiRaKos ma pomóc w wykrywaniu i śledzeniu takich obiektów, żeby wiedzieć: co dokładnie krąży nad Ziemią, gdzie się znajduje, czy grozi zderzeniem z innym satelitą.

Co dokładnie powstanie pod Przasnyszem

W Przasnyszu nie powstanie żadna wieża ani wielki „talerz". Planowana instalacja to pole kilku tysięcy niewielkich anten rozstawionych na obszarze mniej więcej wielkości boiska szkolnego.

Te anteny nie będą niczego „wypalać" ani „promieniować". Ich zadaniem będzie odbieranie bardzo słabych sygnałów, które wcześniej zostaną wysłane z innego miejsca i odbite od obiektów krążących w kosmosie.

Najprościej mówiąc: gdzieś indziej wysyłany jest sygnał radiowy, sygnał odbija się od satelity lub kosmicznego śmiecia, anteny pod Przasnyszem ten sygnał „łapią" i analizują.

Dlaczego to rozwiązanie jest sprytniejsze

W zwykłym radarze wszystko stoi w jednym miejscu: nadajnik i odbiornik. Tutaj są rozdzielone.

Co to daje w praktyce? System jest dokładniejszy, bo zbiera więcej danych, trudniej go „oszukać" przypadkowymi zakłóceniami, działa nawet wtedy, gdy sygnał wraca bardzo słaby.

To po prostu nowocześniejsza i skuteczniejsza metoda obserwacji niż klasyczny radar.

Duże pieniądze i poważny projekt

To nie jest uczelniany eksperyment „na próbę". Cały projekt BiRaKos kosztuje blisko 49 milionów złotych. Pieniądze pochodzą z państwowego programu badań nad nowymi technologiami ważnymi dla bezpieczeństwa kraju.

Politechnika Warszawska realizuje go razem z innymi instytucjami naukowymi i firmami technologicznymi. Przasnysz jest jednym z kluczowych punktów tego systemu.

Dlaczego wybrano Przasnysz

Politechnika od kilku lat rozwija w Sierakowie Ośrodek Badań Lotniczych i Kosmicznych. Jest tam lotnisko, zaplecze techniczne i teren, który pozwala na takie instalacje.

Dla miasta i powiatu oznacza to jedno: Przasnysz wchodzi do gry na poziomie technologii kosmicznych, a nie tylko lokalnej infrastruktury.

Co to oznacza dla mieszkańców

Na razie: nie ma mowy o hałasie, nie ma mowy o niebezpiecznym promieniowaniu, nie jest to obiekt wojskowy w klasycznym sensie.

Jest za to duża, nowoczesna inwestycja naukowa, która może przyciągnąć specjalistów, pieniądze i kolejne projekty.

Krótko mówiąc, pod Przasnyszem ma powstać „ucho", które będzie nasłuchiwać kosmosu. I to ucho ma znaczenie nie tylko lokalne, ale ogólnopolskie, a nawet europejskie. **żet**



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Europa pomiędzy zbójami

„Historia jest koszmarem, z którego próbuję się obudzić" - to słynne zdanie Stephena Dedalusa z powieści Jamesa Joyce'a „Ulisses" prześladuje mnie od tygodni. Czy można wyzwolić się z historii? Zapomnieć o nieustannych wojnach, intrygach, zamachach, obozach koncentracyjnych, upadku człowieka? Zapomnieć się nie da, ale próbowaliśmy w minionych dekadach odkreślić historię od teraźniejszości. Zacząć życie na nowo. Prawie się udało. Prawie robi różnicę. Na naszych oczach mit „końca historii" Francisa Fukuyamy przechodzi do lamusa. Historia nadal ciąży jak chmura gradowa nad teraźniejszością i wraca jak mściwa bogini.

W latach 70. i 80. ubiegłego stulecia Zachód epatował demokracją, praworządnością, przestrzeganiem praw człowieka. Tak się zdawało. Prezydent Carter uczynił Human Rights główną ideologią eksportową USA, i z tym przesłaniem odbył pierwszą wizytę zagraniczną do Polski, wtedy PRL. Potem był polski papież i „Solidarność", reżim musiał się ugiąć. Weszliśmy do struktur Zachodu. Wydawało się, że wzmocniliśmy Zachód o nasze doświadczenia i mamy gwarantowany pokój. Złudzenia prysły. Bo Zachód (w jego dotychczasowej postaci) degraduje się coraz bardziej na naszych oczach.

Jeszcze w latach 80. prezydent Reagan odnosił pojęcie „państwa zbójeckie" („roque states"), do krajów autorytarnych, nie respektujących prawa międzynarodowego, agresywnych wobec sąsiadów. Do takich krajów zaliczał między innymi Iran, Koreę Północną i Związek Radziecki. Pojęcie to nigdy nie uzyskało statusu prawnego, ale przyjęło się szerzej, w kręgach politologicznych. Z czasem, zaczęto do państw „zbójeckich" zaliczać też Rosję, już po przekształceniach ustrojowych. W Rosji opozycja była bowiem coraz bardziej tłamszona, aresztowana i torturowana, ludzie ginęli w tajemniczych okolicznościach. W lutym 2022 r. Rosja rozpoczęła regularną wojnę z Ukrainą, popełniając przy tym wszelkie możliwe zbrodnie, znane nam dobrze z historii poprzednich wojen: bombardowanie miast i cywilnych obiektów, mordowanie cywilów (np. w Buczy, Irpieniu, Mariupolu), gwałty i tortury na kobietach, dzieciach, wywózki do Rosji. Ukraina przeżywa koszmar, który trwa już cztery lata i nie wiadomo kiedy się skończy. Zbrodnie Putina nadal trwają i eskalują. Ostatnio bombardowania celują w wielkie miasta takie jak Kijów czy Lwów, a nawet w pobliże granicy z Polską, co jest prowokacją wobec NATO. Rosjanie testują jak daleko mogą się posunąć. Używają także najnowszych pocisków hipersonicznych Oreszuk, mających zasięg powyżej 5 tysięcy kilometrów i mogących przenosić głowice zarówno konwencjonalne jak i nuklearne. Robi się gorąco.

Ale po zachodniej stronie także nastąpiły zmiany. Głównie w Stanach Zjednoczonych. Nie wiemy czy USA są nadal krajem demokratycznym, czy chcą przewodzić Zachodowi i czy w ogóle chcą pozostać w NATO. W samych Stanach pojawiły się głosy że i Ameryka staje się „państwem zbójeckim". Prezydent Trump zdaje się walczyć z przywódcami islamskimi przyjmując ich filozofię, że aby wprowadzić prawdziwy porządek światowy należy najpierw wprowadzić wielki nieporządek...I wprowadza go zarówno u siebie w kraju jak i na zewnątrz, gdzie tylko może. W kraju wysyła paramilitarne oddziały ICE (Immigration and Custom Enforcement) - policję imigracyjną, do namierzania i deportowania uchodźców. W szczególności takich jak Somalijczycy, których Trump określił jako „śmieci" (dehumanizowanie uchodźców to ulubiona zabawa prezydenta USA). Przy okazji ICE ingeruje w różne wewnętrzne problemy stanowe, ponieważ Trump wysyła ich tylko do stanów rządzonych przez Demokratów (opozycję), chcąc ich osłabić przed tegorocznymi wyborami „połówkowymi" do Kongresu. Funkcjonariusze ICE są źle rekrutowani i wyszkoleni. W rezultacie zdarzają się incydentym, takie jak przed kilkoma dniami w Minneapolis, gdzie Renee Nicole Good, niewinna 37-letnia kobieta, matka trójki dzieci, została zastrzelona na ulicy, rzekomo dlatego że chciała przejechać funkcjonariusza ICE, co jest nonsensem, bo zdarzenie zostało nagrane przez kamery i video w żadnym razie tego nie potwierdza. Kobieta została zamordowana z zimną krwią, cztery przecznice od miejsca gdzie w czasach pierwszej kadencji Trumpa, został zamordowany przez policję George Floyd, czarnoskóry Amerykanin. To spowodowało wielką falę demonstracji w całym kraju. Teraz też są protesty w różnych stanach, nie znane są jednak implikacje polityczne tego zdarzenia.

Trump obiecywał w kampanii wyborczej że będzie prowadził politykę pokojową i że szybko rozwiąże problem ukraiński. Wiemy, że to mu się nie udało. Za to wysłał oddziały do Wenezueli i uprowadził prezydenta Maduro, wraz z żoną, pod zarzutem prowadzenia narkobiznesu. Maduro został przewieziony do Nowego Jorku i tam będzie sądzony. Akcja została przeprowadzona szybko i sprawnie, w taki sposób że żaden żołnierz amerykański nie stracił życia, ale kilkadziesiąt innych osób zostało zabitych. Trump nie konsultował tego wszystkiego z Kongresem, a powinien, na mocy ustawy War Powers Act.

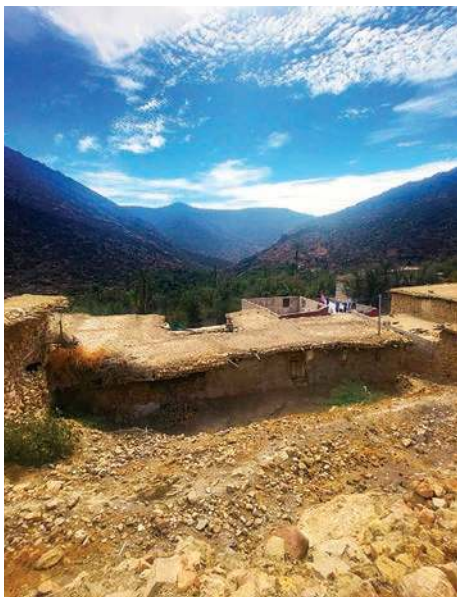
Jakkolwiek Maduro był dyktatorem, prawo międzynarodowe nie zezwala na samodzielne akcje zbrojne. W czasie konferencji prasowej Trump obiecywał demokratyzację Wenezueli, ale nic nie wskazuje żeby chciał przekazać władzę opozycji, która de facto wygrała wybory. Władza pozostaje w rękach dotychczasowej junty, skorumpowanej do cna, najwyraźniej zgadzającej się aby amerykańskie korporacje zarządzały Wenezuelą i ciągnęły zyski z ropy naftowej. O to tutaj chodziło.

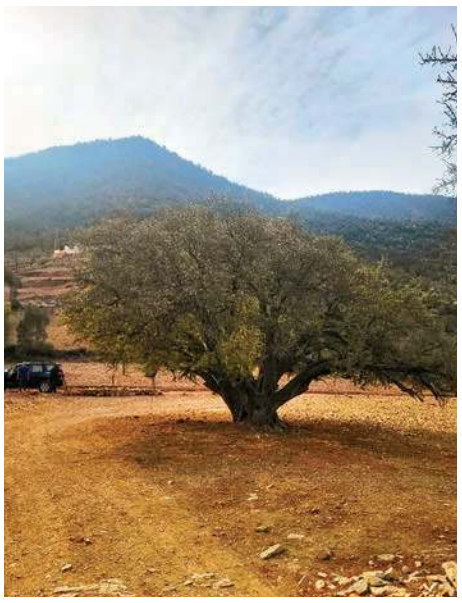
I czym to się różni od poprzednich imperialistycznych akcji amerykańskich w krajach Ameryki Południowej, takich jak Paragwaj, Panama czy Chile? Stara doktryna prezydenta Monroe została przechrzczona na „Donroe Doctrine" (od Donald). A sam Trump, ze swoim monstrualnym ego i narcystycznymi zapędami grozi już interwencją zbrojną innym krajom, takim jak Kolumbia, Meksyk, Kanada czy Iran. Nic nowego, to wszystko już było. Ale są też nowe groźby, takie które mogą wywrócić cały dotychczasowy porządek świata. Trump zagiął sobie parol na Grenlandię, największą wyspę świata. Sęk w tym, że ona od dawna należy do Danii. Rząd USA wysyła sygnały, że albo dojdzie do ugody (sprzedaży), w tej sprawie, albo wyśle tam wojska. Trump zdaje sobie sprawę, że to oznaczałoby koniec NATO (zarówno Dania jak i USA należą do tego sojuszu). Ale Trump nie ma skrupułów. Nie interesuje go prawo międzynarodowe ani żadne inne ograniczenia, poza własną „moralnością", jak to ujął w jednym z wywiadów. A ponieważ on już wiele razy udowodnił, że jej nie ma, sytuacja stała się niezwykle groźna.

Europa jest obecnie ujęta w „dwa ognie". Z jednej strony Rosja, dążąca do zaboru Ukrainy i dekompozycji Unii Europejskiej, z drugiej strony Stany Zjednoczone, sojusznik, mogący stać się wkrótce nieprzyjacielem. Trump i jego akolici już wielokrotnie interweniowali w różnych krajach europejskich na rzecz radykalnych sił prawicowych, między innymi w Polsce. W nowej strategii bezpieczeństwa USA Unia Europejska postrzegana jest jako wróg, konkurent Ameryki. Potencjalnie bowiem może odgrywać rolę mocarstwową. A tego ani Rosja ani Ameryka sobie nie życzą.

Tym bardziej zatem, Europa - jeśli nie chce powtórki z „koszmaru historii", powinna liczyć na siebie, poprzez solidarność, prawo i etykę, wartości humanitarne. Powinna bronić zarówno Ukrainy jak i Grenlandii. Wielkie wyzwania budują wielką siłę. W tym mieści się i polska szansa.

eprasa.pl 4f3f1eb670


W Górach Atlas


Drzewo arganowe


Wąwóz górski


Promenada nad Adriatykiem

Oko na Maroko

Zacząłem myśleć o Maroku jeszcze w czasach studenckich, gdy wreszcie mogłem dalej podróżować, zarówno na Krym jak i do krajów Europy Zachodniej, co wówczas pachniało przygodą. Jeden z kolegów mieszkał na ulicy Marokańskiej, na Saskiej Kępie i zawsze, gdy go odwiedzałem, wyobraźnia buzowała. Myślałem o Maroku i o Afryce. Ale ta część świata wydawała się zbyt odległa i niedostępna.

Tak naprawdę do wyjazdu do Maroka w październiku ubiegłego roku najbardziej zachęcił mnie mój przyjaciel Janusz Zbikowski, obecnie mieszkaniec Mławy, kiedyś szef warszawskiej „Legii", z którą przemierzył ładny kawał świata. Pokazywał zdjęcia i te z Maroka były najładniejsze.

Monarcha po rozwodzie i najbardziej wyzwolone kobiety

Niewiele o tym kraju wiedziałem. Zanim więc wyruszyłem w drogę zebrałem sporo wiadomości, a nawet zainteresowałem się językiem berberyjskim. Maroko to kraj z bardzo długą historią. Rdzenni mieszkańcy Maroka, znani w świecie zachodnim jako Berberowie, zajmowali te tereny (w Afryce północnej, region tzw.Maghrebu), od najdawniejszych czasów. Od 40 r.n.e. tereny te przejęło Cesarstwo Rzymskie i trwało tam do 429 r. Później, na pewien czas Arabowie włączyli ten obszar do kalifatu. Ale Berberowie się wyswobodzili i począwszy od XI wieku stworzyli monarchię z dynastią Almorawidów. Warto wspomnieć, że od VIII wieku Maroko było ośrodkiem transsaharyjskiego handlu niewolnikami. Zniewolonych Afrykanów transportowano zazwyczaj z Timbuktu do Marrakeszu, wraz z innymi dobrami, takimi jak złoto, skóry egzotycznych zwierząt, pióra czy orzechy kola. Niewolnicy byli sprzedawani do Europy i na Bliski Wschód. Do dziś istnieje w Marrakeszu miejsce oznaczone jako targ niewolników. Na przestrzeni wieków były różne dynastie, były też wojny z Hiszpanami i Portugalczykami, którzy i tam wysłali konkwistadorów. W XVI wieku, kolejna marokańska dynastia Saadytów zjednoczyła Maroko a w 1660 r. pojawiła się dynastia Alawitów która panuje do dzisiaj. Obecnie królem jest Mohammed VI. Jednak w latach 1912-1956 Maroko znalazło się pod protektoratem Francji. Teraz jest to dziedziczna monarchia konstytucyjna. Premier powoływany jest przez króla, zaś do dwuizbowego parlamentu odbywają się wybory. Wszystko to razem sprawia, że Maroko to mieszanka kulturowa i językowa.

Król Maroka miał niezwykłą żonę, Lallę Salmę. Miał, bo już się z nią rozwiódł, a raczej to ona się z nim rozwiodła po tym jak wywalczyła dla kobiet prawo do rozwodu. Król dla niej zrezygnował z posiadania haremu, ponieważ była...feministką. Walczyła o sprawiedliwe prawa i szacunek dla kobiet. Dziś jest księżniczką i ma nadal wpływ na życie społeczne w swoim kraju. Kobiety wciąż nie mają równych praw z mężczyznami, zwłaszcza na rynku pracy. Poligamia nadal jest możliwa, ale musi być wyrażona zgoda pierwszej żony oraz sędziego. Według prawa koranicznego muzułmanin może posiadać do czterech żon (sam Mahomet miał ich podobno osiem). Marokanki mają opinię najbardziej wyzwolonych kobiet w świecie arabskim. Nawet Polki mieszkające w Maroku nie skarżą się na dyskryminację.

Stadiony są, ale gdzie są szpitale?

Byłem przekonany, że to kraj gospodarczo i politycznie stabilny. Niedawne rewolucje polityczne w sąsiednich krajach (Egipt, Tunezja, Libia), nie objęły przecież Maroka. Jednak we wrześniu ubiegłego roku przez kraj przeszły burzliwe protesty. W takich miastach jak Rabat, Casablanca czy Agadir. Poszło o informację, że budowa nowego stadionu piłkarskiego (ma powstać w Benslimane, 40 km od Casablanki w związku z planowanym w 2030 r. mundialem), przekroczy założoną kwotę 5 mld dolarów. A ciągle brakuje pieniędzy na cele społeczne. Protesty w stolicy Maroka przebiegły spokojnie, ale w Agadirze policja otworzyła ogień do demonstrantów, zginęły dwie osoby. To rozsierdziło tłum jeszcze bardziej. Sytuację musiał ratować król Mohammad VI. Obiecał zwiększyć wydatki na zdrowie i edukację o równowartość 15 mld dolarów. Stadion imienia króla Hassana II, ojca obecnego monarchy powstanie na czas, ale wygląda na to, że i w tym kraju polityka władz rozmija się z nastrojami i oczekiwaniami społecznymi, zwłaszcza młodych ludzi, pokolenia zetek. W marokańskich mediach społecznościowych popularność zyskało hasło: „Stadiony są, ale gdzie są szpitale?". Oraz „nie potrzebujemy mundialu, lecz pracy". Dla władz jednak współorganizowanie mundialu (obok Portugalii i Hiszpanii), jest wyrazem modernizacyjnych aspiracji oraz wzrostu znaczenia Maroka w regionie. Premier Aziz Achannusz w ten właśnie sposób tłumaczył decyzje rządu.


Autor w Górach Atlas

Piękna pogoda, szeroka, na horyzoncie góry Atlas

W październiku, gdy wylądowałem w Agadirze, nie było już śladu po protestach. Słyszałem wprawdzie o nieustających konfliktach Maroka z Algierią o Saharę, ale to nie było już punktem zapalnym. Powitała nas piękna pogoda - codziennie słońce, temperatura w okolicach 25 stopni. Jest to półmilionowy kurort pięknie położony nad Atlantykiem, szczycący się szerokimi, piaszczystymi plażami, ciągnącymi się wzdłuż miejskiej promenady długości 10 km. Ocean, gdzie indziej burzliwy, w Agadirze jest nadzwyczaj spokojny, oferując idealne warunki do plażowania. Sąsiadujące hotele odznaczają się nowoczesnym stylem, podobnie jak i większość budynków w tym mieście. Jest to związane z tym, że w 1960 r. było tutaj wielkie trzęsienie ziemi, które spowodowało śmierć 15 tysięcy ludzi. Miasto legło w gruzach. Zostało odbudowane z myślą o rozwoju turystyki. Można tu teraz spotkać ludzi ze wszystkich krajów i kontynentów, w tym coraz częściej Polaków.

To co mnie uderzyło już pierwszego dnia to autentyczna, niewymuszona uprzejmość Marokańczyków, zawsze chętnych do pomocy i... często rozmawiających w języku polskim. Co drugi zdaje się znać przynajmniej kilka słów po polsku, ci zaś co zatrudnieni są w turystyce, znają nasz język całkiem płynnie. Gdzie się go nauczyli? W internecie. Znają do tego stopnia, że potrafią cytować polskie przysłowia i mnie nawet próbowali „zagiąć". Na przykład mówią - bez pracy nie ma?... i trzeba dokończyć. Któregoś dnia wybraliśmy się większą grupą w pobliskie góry Atlas, z przewodnikiem Jamilem, Marokańczykiem, mówiącym ze swadą po polsku nie tylko o tym co widzimy, ale potrafiącym sypać dowcipami. To była cudowna wycieczka. Jechaliśmy jeepem w wysokie góry, potem przedzieraliśmy się wąskim szlakiem wzdłuż wąwozu przez jakieś trzy godziny, aby dojść do małej berberyjskiej wioski, gdzie w jednej z chałup czekał na nas lunch. Był to tradycyjny tadżin, mięso (najczęściej baranina lub jagnięcina), gotowane w specjalnym naczyniu w kształcie stożka, do którego dodaje się warzywa. Do tego kuskus, znany tam już 3 tysiące lat p.n.e. Marokańczycy jedzą tę potrawę chlebem, bez sztućców. W ogóle wiele potraw je się rękoma. W górach Atlas rosną niezwykle pożyteczne drzewa arganowe, widziałem ich wiele. Podobno jest ponad 20 milionów tych drzew. Wyglądem przypominają drzewa oliwne, tyle że ich owoce są większe, mają gęsty miąższ i pestkę w środku, z której wyrabia się olej arganowy. To jest „marokańskie złoto". Ten olej służy do przyrządzania wielu dań, używany jest też do produkcji kosmetyków. Jest jednak dość drogi, bo do wytworzenia jednego litra oleju potrzeba aż 38 kg. owoców.

Kolory, dźwięki, zapachy...

Na północy Agadiru widać wielkie wzgórze, a na nim ruiny zrujnowanej kazby - cytadeli obronnej. Poniżej ułożony z kamieni napis po arabsku:" Bóg, król, naród". Ta strona zbocza w nocy jest podświetlana, co sprawia imponujące wrażenie. Fortecę w tym miejscu zbudował sułtan Muhammad asz- Szajch w 1540 r.

Z Agadiru prowadzi droga do drugiego po Casablance marokańskiego miasta - Marrakeszu. To pierwsza historyczna stolica kraju, funkcjonująca trochę jak u nas Kraków. Miasto, w którym mieszka około półtora miliona ludzi, dziś jest największym ośrodkiem turystycznym, jak również handlowym. Turyści najczęściej zwiedzają, oprócz starych pałaców, meczetów i biblioteki, różne suki, czyli targowiska. Punktem wyjścia jest centralny plac miasta, Dżami al-Fana. Wieczorem otwierają się tam przeróżne budki i stragany, serwujące kuchnię marokańską. Byłem jednak z przewodnikiem, który mówił w trzech językach (bo wycieczkowicze byli z różnych krajów) i on zabrał nas do dobrej restauracji, gdzie całkiem dojrzała już w latach Marokanka prezentowała taniec brzucha, mając na głowie wielki melanż świeczników. W tej sytuacji nie mogłem zapamiętać tego co jadłem, oprócz tego, że piłem marokańskie wino. Islam zakazuje spożywania alkoholu, ale Marokańczycy generalnie podchodzą do wszelkich zakazów z dystansem. Maroko już od czasów rzymskich słynie z uprawy winorośli i z win. W hotelu było all inclusive i wino można było pić bez ograniczeń, do każdego posiłku. Było białe, czerwone, a nawet szare. Na koniec, w razie zawrotów w głowie, można było raczyć się doskonałą herbatą, ze świeżą miętą.

Dostawałem zawrotów głowy ilekroć krążyłem po targowych sukach, mieniących się wszystkimi kolorami, dźwiękami, zapachami, sklepy i stragany, przypominały mi czasy średniowiecza, albowiem uliczki tam są tak wąskie, że żaden samochód nie przejedzie, ale dwukołowych pojazdów (rowerów, skuterów, motorów) było tam mnóstwo i nie widziałem, żeby to komuś przeszkadzało. Kupiłem przyprawy i kosmetyki, oczywiście z drzewa arganowego. Na zewnątrz pełno kuglarzy, artystów wszelkiego autoramentu, tancerzy, zaklinaczy węży, a nawet wytresowanych małpek. Wszystko po to żeby oczarowany turysta zrobił sobie kilka fotek, za drobną sumę.

Zabytków też jest tam wiele, szczególnie zapamiętałem Medressę Ben Jousef, czyli szkołę koraniczną. Wzniesiono ją w XIV wieku, za czasów sułtana Abu al-Hasana, który założył też słynne uczelnie w Fezie. W islamie jest zakaz przedstawiania postaci. Mnóstwo jest tam za to wykaligrafowanych wersetów z Koranu. Przypominają się „Szatańskie wersety" Salmana Rushdiego.

A na koniec… masaż Hammam

Jest jedna czynność, której można doświadczyć tylko w Maroku, przynajmniej w takiej otoczce rytualnej, obyczajowej i w takiej skali. Jest to bardzo specjalny masaż znany jako Hammam. Odbył się w pięknej willi z ogrodem, pełnym kwiatów. Masaż trwał w sumie dwie godziny i składał się z kilku etapów. Opowiem na czym to polega. Najpierw trzeba rozebrać się do naga, dostaje się jednak krótkie odzienie na dolną część ciała. Potem przechodzi się przez różne fazy oblewania wodą (włącznie z głową) w trzech różnych pomieszczeniach, nacieranie całego ciała olejkami i masowanie, szczególnie stóp. W każdym pomieszczeniu jest inna masażystka. Jest to trochę jak seans spirytystyczny, gdy masażystki pracują w transie, a trochę jak zabieg medyczny, gdy świadomie i profesjonalnie wykręcają ręce i nogi w taki sposób, że nie odczuwa się bólu, tylko relaks. Wychodzi się stamtąd jak z innego świata, z rajskiego sanktuarium, z powrotem do zgrzebnego życia. Z tym, że w Maroku prawie wszędzie są inne niż u nas widoki, inaczej słońce świeci i powietrze pachnie inaczej. Dla nas jest to ciekawy, egzotyczny świat.

Jak zamieniłem się w gawędziarza...

Pewien marokański podróżnik nazwiskiem Ibn Battuta, żyjący w XIV wieku przemierzył ponad sto tysięcy kilometrów odwiedzając wszystkie ówczesne kraje muzułmańskie. Powiedział taką mądrość: „Podróżowanie sprawi, że zaniemówisz z wrażenia, a potem zamienisz się w gawędziarza". Tak było i ze mną. Już jestem na tym drugim etapie...

DANIEL KORTLAN

eprasa.pl 4f3f1eb670

Trzy pokolenia Malickich w Poświętnem

Z płońskim Poświętnem i tutejszym ośrodkiem doradztwa rolniczego, rodzina Malickich była związana przez trzy pokolenia, zapisując się w historii Płońska. Maliccy przyjechali do Poświętnego w 1937 roku, by zamieszkać w Sienkiewiczówce, dworku, w którym 72 lata wcześniej zamieszkał Henryk Sienkiewicz.

Siostra Marii Kownackiej

Zofia i Feliks Maliccy przyjechali do Poświętnego w 1937 roku. Powód ich pojawienia się w tym miejscu był taki, że Feliks dostał posadę kierownika gospodarstwa Ogniska Kultury Rolnej „Poświętne". Rodzina zamieszkała w Sienkiewiczówce, dworku, gdzie przez rok mieszkał Henryk Sienkiewicz, będąc guwernerem rodziny Weyherów.

Ognisko Kultury Rolnej „Poświętne" powstało w 1923 roku, dziś to nic innego, jak płoński oddział Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W ciągu ponad 100-letniej historii placówka nosiła różne nazwy, miała różne formy organizacyjne, ale niezależnie od tego zajmowała się tym samym - niosła pomoc i nowinki technologiczne rolnikom. Dla uproszczenia będziemy więc nazywać ją ośrodkiem.

Wróćmy jednak na chwilę do czasów, zanim Maliccy weszli po raz pierwszy do Sienkiewiczówki. Otóż Zofia - z domu Kownacka, wychowała się w majątku Słup w Kutnowskiem i była starszą siostrą znanej pisarki Marii Kownackiej (i była współautorką powieści „Dzieci z Leszczynowej Górki").

Z majątku do majątku

Zofia Kownacka była wdową i mieszkała w Krakowie, wychowując dwoje dzieci. Feliksa poznała w podkrakowskich Lachowiczach. Pobrali się w 1911 roku.

Po ślubie Feliks objął w dzierżawę niewielki majątek koło Sejn na Suwalszczyźnie. Gdy dwa lata później wybuchła I wojna światowa, front przebiegał właśnie tamtędy, więc rodzina ewakuowała się do Rosji, do Mińska Litewskiego. Właśnie tam 1 stycznia 1918 roku urodził się Lechosław Malicki, kolejny bohater naszej opowieści. Rok później Maliccy wrócili do Polski, do majątku Karskie w powiecie sokołowskim. Właściciele tychże dóbr zmarli na hiszpankę i Feliks majątkiem zarządzał.

Dwanaście lat później dziedzic zmarłych właścicieli dorósł, więc Feliks musiał szukać nowej posady. I tak w Białce koło Krasnegostawu objął administrowanie gospodarstwa dworskiego w nowowybudowanym zakładzie ze stadem ogierów. W znalezieniu tej posady pomogła mu siostra żony, pisarka Maria Kownacka.

W 1937 roku Feliks Malicki został przeniesiony do Poświętnego, gdzie został kierownikiem gospodarstwa ośrodka. I tak pewnego dnia Maliccy zamieszkali w Sienkiewiczówce.

Lechosław

Powyżej już wspomniany syn Zofii i Feliksa, Lechosław Malicki uczył się w gimnazjum salezjanów w Sokołowie Podlaskim, także w gimnazjum w Krasnymstawie, a przed wybuchem II wojny ukończył jedyne wówczas w Polsce liceum rolnicze w Bydgoszczy.

Gdy przeprowadził się z rodzicami do Sienkiewiczówki w Poświętnem, miał 19 lat.



Zofia z Kownackich Malicka i Feliks Maliccy, rodzice Lechosława Malickiego z wnukami Ewą i Tomaszem Rafałowskimi

Marzenie o szkole podchorążych kawalerii w Grudziądzu nie spełniło się. Lechosław trafił do 7 dywizyjnego kursu podchorążych rezerwy przy 13 pułku piechoty w Pułtusku, uzyskując stopień podchorążego. Podchorążówkę ukończył w czerwcu 1939 roku. Świat nieuchronnie zmierzał ku straszliwej wojnie.

W sierpniu 1939 roku Lechosław Malicki został przydzielony do 32 pułku, który stacjonował w Modlinie, do plutonu ciężkich karabinów maszynowych. Pułk, w drugiej połowie sierpnia, wymaszerował z koszar do Zakroczymia, potem do Kroczewa i Płońska.

Lechosław zdawał sobie sprawę, że nie wiadomo, czy będzie jeszcze okazja być tak blisko domu, postanowił więc pojechać do Poświętnego, by pożegnać się z rodzicami. Żadne z nich nie wiedziało, kiedy ponownie się zobaczą i jak potoczą się ich losy.

Pułk Malickiego wymaszerował z Płońska w stronę Mławy. Gdy wybuchła wojna, Malicki walczył w okolicy Ościsłowa, nad Wkrą. Potem były to okolice Nowego Dworu, Lechosław trafił na stanowisko karabinowe w Bożej Woli. Tam pułk czekał na niemieckie natarcie. Gdy pod koniec września przyszedł rozkaz o poddaniu się, Niemcy rozbroili polskich żołnierzy i wywieźli polskich oficerów do Działdowa, a resztę żołnierzy do Iłowa. W połowie października 1939 roku Lechosław Malicki wrócił do domu. I tu taka ciekawostka – dokładnie w tym samym czasie wracała do Płońska z Warszawy imienniczka jego matki i przyszła żona – Zofia Cieślikowska.

Kolejna Zofia w rodzinie

Zofia z Cieślikowskich Malicka urodziła się w 1925 roku w Warszawie. Miała dwa lata, gdy zmarł jej tata. Wówczas mama Zofii, Janina, postanowiła zabrać córki i wrócić do Płońska, do rodziców - Antoniny i Ludwika Wróblewskich.

I tak w 1928 roku zamieszkały przy ulicy Płockiej, na drugim piętrze jednej z większych kamienic ówczesnego Płońska, nad sklepem Brzask. Zofia wspominała babcię jako potężną, apodyktyczną kobietę, która ubierała się na czarno, piła herbatę wyłącznie z samowara i paliła cygara. Dziadek natomiast, prawnik z wykształcenia, był człowiekiem łagodnym i niewielkiego wzrostu.

Pierwsze lata w Płońsku Zofia wspominała jako trudne, jej mama musiała sama utrzymać rodzinę, pracując jako kasjerka w syndykacie rolniczym.

A potem wybuchła II wojna. Zofia z Cieślikowskich miała wówczas 14 lat.

- (…) „Po wybuchu wojny wojska niemieckie tak szybko nadchodziły od Mławy w kierunku Płońska, że w mieście zapanowała panika, ludzie uciekali przez wrogiem, ewakuowały się urzędy… Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności p. Karol Poskoczym zaproponował mojej mamie ucieczkę. Były wolne miejsca na dużej konnej furmance, więc mama zdecydowała wysłać mnie z siostrą, bo sama nie mogła jechać ze względu na swoją sparaliżowaną siostrę, naszą ciocię Manię. Na drogę dostałyśmy kołdrę, trochę ubrań, pieniądze, trochę biżuterii. I zaczęła się nasza „droga przez mękę" (…) - opowiadała Zofia z Cieślikowskich Malicka w wywiadzie dla Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta im. M. Krysiak w Płońsku.

Zofia i jej starsza siostra Barbara znalazły się u rodziny w Warszawie. Jednak nie było tam bezpieczniej, bo Warszawę Niemcy bombardowali. Po kilku tygodniach, spędzonych głównie w piwnicy i o głodzie, siostry Cieślikowskie wróciły w połowie października 1939 roku.

Okupacyjna prywatka

Zofia Cieślikowska i Lechosław Malicki poznali się na okupacyjnej prywatce.

(…) „- Mojego przyszłego męża spotkałam pierwszy raz, gdy jeszcze byłam dzieckiem, to było u mojej koleżanki Tarnowskiej, której rodzice mieli majątek w Pilitowie - wspominała pani Zofia. - Potem spotkaliśmy się już w 1943 roku na okupacyjnym sylwestrze u państwa Bratkowskich w Poświętnem. A 8 kwietnia 1945 roku ksiądz dziekan Skowroński udzielił nam ślubu. Był to jeden z pierwszych powojennych ślubów. I tak się zaczęło. Po ślubie zamieszkaliśmy u mojej mamy. Mąż pracował już w Biurze Rolnym w Płońsku, a wkrótce potem dyrektor Poświętnego, Noakowski zaproponował mężowi posadę rządcy w majątku Koziminy, niedaleko Poświętnego." (…)



Pisarka Maria Kownacka, najmłodsza siostra matki pana Lechosława Malickiego, Zofii z Kownackich Malickiej



FOT. ANNA MALICKA

Zofia i Lechosław Maliccy. 2006 r.

Bohaterka z Poświętnego

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę w latach wojny i wróćmy do pierwszego pokolenia Malickich w Poświętnem. Nie można bowiem pominąć faktu, że żona Feliksa – Zofia z Kownackich podczas II wojny prowadziła w Poświętnem tajne nauczanie. Jeden z jej uczniów, Stanisław Żochowski wspominał ją w wywiadzie dla płońskiej pracowni jako wykształconą wszechstronnie kobietę, znającą kilka języków, podkreślając, że przede wszystkim była niezwykle dobrym i szlachetnym człowiekiem.

Tajne nauczanie wymagało odwagi, trzeba wspomnieć, że dzieci idące do Malickich przechodziły tuż obok mieszkania zarządzającego gospodarstwem Niemca i budynku administracji.

Była nawet sytuacja, że Niemiec ten przyszedł do mieszkania Malickich w czasie, gdy trwały w nim tajne komplety. Musiał się wszystkiego domyślać, ale nie doniósł na Malickich.

We wrześniu 2020 roku na ścianie płońskiej Sienkiewiczówki odsłonięto pamiątkową tablicę, upamiętniającą Zofię z Kownackich Malicką. Ufundował ją samorząd miasta Płońska.

Feliks Malicki również w czasie okupacji był pracownikiem gospodarstwa w Poświętnem, w 1945 roku został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji, skąd wrócił rok później.

Powroty….

Lechosław poszedł w ślady ojca. Pracę w ośrodku rolnym w Poświętnem rozpoczął już podczas wojny - w styczniu 1940 roku. Był najpierw pomocnikiem masztalerza. Potem, od 1943 roku aż do odejścia Niemców, był magazynierem w niemieckiej firmie zbożowej. Do pracy w poświęckim ośrodku wrócił po wojnie, najpierw zarządzając majątkiem Koziminy. Właśnie tam, w modrzewiowym dworku, Zofia i Lechosław zamieszkali po ślubie. Rok później urodziła im się córka Hanna, a w 1954 roku syn Jacek.

Poświętne wypuścić Malickich nie chciało. W 1949 roku rodzina wyjechała do Błonia w łódzkim. Wilgotny klimat szkodził Lechosławowi, który podczas okupacji chorował na gruźlicę, więc dwa lata później do Płońska powrócili.

Lechosław Malicki ukończył zaocznie SGGW, zdobywając tytuł inżyniera rolnictwa, pracował w poświęckim ośrodku. Maliccy nie mieszkali już w Sienkiewiczówce, ale osiedlili się w Poświętnem, gdy wybudowano tu dwurodzinne domki.

Zofia pracowała w Rejonie Dróg Publicznych, a potem podjęła pracę w ośrodku Poświętne.

W 1970 roku Lechosław został kierownikiem pola doświadczalnego w poświęckim ośrodku - był nim nieprzerwanie przez kilkanaście lat, do momentu odejścia na emeryturę. W poświęckim ośrodku pracował również syn Lechosława, Jacek Malicki, trzecie pokolenie.

Lechosław Malicki zmarł w 2007 roku. Jego żona, Zofia z Cieślikowskich dołączyła do niego 10 lat później...

KATARZYNA OLSZEWSKA

Materiał powstał na podstawie zeszytów Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska: „Lechosław Malicki (1917-2007). Panował dobry duch. Wspomnienie września 1939 roku"; „Zofia i Lechosław Maliccy. To, co ważne, trwa"; Stanisław Żochowski. Całe życie uczyłem się pracując".

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT CIECHANOWSKI

Więcej gipsu

Z powodu zimy pełne ręce pracy miały w ostatnim czasie nie tylko służby drogowe, ale też placówki medyczne. Wraz z atakiem zimy, intensywnych opadów śniegu i śliskimi chodnikami, zwiększyła się liczba przyjęć ze złamanymi kończynami na ciechanowskim SORZ-e. Wydłużają się również kolejki do poradni urazowo-ortopedycznej.



- Obecnie sytuacja się już uspokoiła, ale w pierwszych dniach, gdy tylko spadł śnieg, a następnie zrobiło się ślisko, trafiało do nas znacznie więcej poszkodowanych niż zazwyczaj. Najczęściej dochodziło do stłuczeń, ale też zwichnięć i złamań, włącznie tych z przemieszczeniem - przekazuje nam jeden z lekarzy pracujących na ciechanowskim Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SOSW w Ciechanowie.

- Każdego dnia około 30 osób zgłasza się ze złamaniami i stłuczeniami doznanymi w wyniku poślizgnięcia. Do tego są również osoby, które doznały urazów w wyniku wypadków lub kolizji drogowych, spowodowanych warunkami atmosferycznymi - to z kolei słowa rzeczniczki szpitala, Agnieszki Woźniak.

W pierwszych dniach intensywnych opadów śniegu (przełom grudnia i stycznia) duża część mieszkańców Ciechanowa zgłaszała zastrzeżenia co do jakości odśnieżonych chodników. Nie tylko na osiedlach z zabudową wielorodzinną, ale też przy domach jednorodzinnych, do których obowiązku gospodarzy należy odśnieżanie chodników w sąsiedztwie posesji. Przypomnijmy, że obowiązek odśnieżania zależy najczęściej do zarządców dróg, administratorów osiedli, ale również osób prywatnych.

erem

Ciechanów w rytmie Wielkiej Orkiestry

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w niedzielę 25 stycznia. Ciechanów tradycyjnie aktywnie włącza się w akcję, której celem w tym roku jest zbiórka pieniędzy na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.



FOT. RM

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci". Jak poinformował ciechanowski ratusz, od 17 do 25 stycznia br. w Ciechanowie trwały będą imprezy kulturalne sportowe i edukacyjne, których celem jest zbiórka pieniędzy na leczenie najmłodszych. Pierwsze wydarzenia związane z WOŚP w Ciechanowie odbędą się w weekend poprzedzający Finał Orkiestry.

Lokalny szat WOŚP, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie miał siedzibę w COEK Studio przy ulicy 17 Stycznia. Podczas tegorocznego Finału pracę na rzecz zbiórki zapowiedziało w naszym mieście już ponad 200 wolontariuszy. Każdy z nich pojawi się na ulicach ze specjalnymi identyfikatorami i oznakowanymi puszkami.

W tym roku na miejskim lodowisku przy ul. 17 Stycznia po raz pierwszy odbędzie się muzyczna zabawa na łyżwach. 25 stycznia (niedziela) od godziny 11.00 do 15.00 miłośnikom łyżew czas umilać będzie muzyka grana przez One Love Sound System, natomiast od godziny 15.00 do 18.00 odbędzie się Silent Disco Lodowisko. Za wrzutkę do puszki będzie można wypożyczyć słuchawki i bawić się przy muzyce trzech DJów. Tego dnia zagrają: Zuzaok, Gruby flet oraz Łukasz Lewicki. Wstęp na miejskie lodowisko będzie bezpłatny przez cały dzień.

W tym roku podopieczni Zespołu Placówek w Gołotczyźnie zaproszą 17 stycznia (sobota) między godz. 10.00 a 16.00 do skosztowania domowych wypieków. Kiermasz ciast odbędzie się w Centrum Handlowym Mrówka przy ulicy Niechodzkiej.

W niedzielę 18 stycznia na ciechanowskim Krubinie odbędzie się tradycyjne morsowanie, a następnie Bieg Morsa. Z kolei 24 stycznia, dzień przed wielkim finałem, w hali sportowej w Sońsku odbędą się halowe rozgrywki organizowane przez Sport4You. Tego samego dnia o godzinie 13.00 w CH Mrówka wystartuje turniej „Szachiści grają dla WOŚP". 25 stycznia na Zielonym Targu przy ulicy Płońskiej zaplanowano poranną gimnastykę słowiańską, a następnie o godz. 10.30 sesję Jogi Nidra, prowadzoną przez Gabinet Masażu Agata Masuje.

O godz. 10.00 na kortach tenisowych MOSiR rozegrany zostanie otwarty deblowy turniej tenisowy STC gra z WOŚP, natomiast o godz. 11.00 w Lesie Śmiecińskim rozpocznie się bieg „Otwórz Serce na WOŚP", organizowany przez Asfaltlove Dziki. Między godz. 11.00 a 15.00 na krytej pływalni MOSiR będzie można oglądać pokazy nurkowania klubu Paskuda. O godz. 13.00 w Pizzerii Fratelli spotkają się miłośnicy darta. Również w niedzielę o godz. 11.00 i 13.00 w Parku Nauki Torus odbędą się warsztaty dla dzieci z Gigantami Programowania, rozwijające logiczne myślenie i kreatywność najmłodszych.

24 stycznia (sobota) o godzinie 19:00, w Pubie Gżeh wystartuje WOŚP-owe karaoke, podczas którego każdy będzie mógł chwycić za mikrofon i zaśpiewać dla Orkiestry.

25 stycznia (niedziela) w hali przy ul. Kraszewskiego rozpocznie się impreza muzyczna. Otwarte koncerty i pokazy wystartują o godz. 14.00. Na scenie zaprezentują się lokalne grupy taneczne, sportowe i muzyczne, wśród nich Mada Dance Crew, Matsogi Ciechanów, Kucanki, Szymon Sobiesiak, Skóra, Zamknij Się oraz High Frequency. Tradycyjnie, w przerwach między występami odbywać się będą licytacje na rzecz WOŚP.

Występom towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje: pokazy, kiermasze ciast, animacje, zaplatanie warkoczyków, gry i zabawy prowadzone przez Agnes-art. Na miejscu stanie Fotobudka 360, stoiska wystawią: MagicLab, Mydło i Powidło oraz Koła Gospodyń Wiejskich, które zapewnią „swojską wyżerkę". Atrakcją będzie również bolid wyścigowy.

Całość zwieńczy symboliczne „Światełko do Nieba", które o godzinie 20:00 zakończy 34. Finał WOŚP w Ciechanowie.

W ubiegłym roku w Ciechanowie uzbierano blisko 230 tys. zł. Czy w tym roku padnie kolejny rekord?

erem

Mieszkaniec ciechanowskiego DPS-u walczy o kolegę

Uwolnić przyjaciela od bólu

Obydwaj są mieszkańcami ciechanowskiego Domu Pomocy Społecznej Kombatant w Ciechanowie. Łukasz prosi o wsparcie dla swojego przyjaciela Grzesia. Chce uwolnić go od bólu i zebrać pieniądze na operację.



FOT. ZBIORY PRYWATNE

Obydwaj są mieszkańcami ciechanowskiego DPS-u. Łukasz Cichocki prosi o wsparcie dla swojego przyjaciela

Łukasz Cichocki organizował już zbiórkę dla Grzegorza, który ma amputowane do kolan nogi – wówczas udało się uzbierać na wymianę akumulatorów i opon w elektrycznym wózku. Teraz zorganizował zbiórkę na operację przyjaciela, który od lat zmaga się z ogromnym bólem, spowodowanym przez nerwiaki. Obydwaj są mieszkańcami ciechanowskiego DPS-u.

- Grzesiu jest moim najlepszym przyjacielem i towarzyszem życia. Jest u mnie kilka razy dziennie, pomagając mi w zwykłych czynnościach, które dla mnie są niewykonalne, a dla niego nie stanowią problemu, gdyż ma ręce sprawne. W ogóle jest bardzo wrażliwy i chętny do pomagania każdemu, kto tego potrzebuje. Nie ma już nikogo z rodziny – opisuje Łukasz Cichocki.

Grzegorz ma tylko rentę, z której dopłaca do pobytu w placówce, pokrywa koszty leków.

- Jest po kilkunastu nieudanych operacjach. Po amputacji nóg do kolan, w kikutach utworzyły się nerwiaki, które uciskają na nerwy i powodują potworny ból. Przez kilkanaście lat był na lekach morfinowych, które jakoś uśmierzały ten ból. Żaden szpital w Polsce nie chce się podjąć zoperowania nerwiaków. Ostatnio Grzesiu był w prywatnej klinice dr. Peleja w Warszawie i tam podejmą się tego skomplikowanego zadania, niestety, nie za darmo - relacjonuje Łukasz.

Koszt operacji nóg to kilkadziesiąt tysięcy złotych.

- Im szybciej zbierzemy, tym lepiej dla Grzegorza. Jak już wspomniałem, nie stać go na to. Dlatego postanowiłem mu pomóc, zakładając tę zbiórkę. Razem możemy uwolnić mojego przyjaciela od okrutnego bólu i sprawić, by mógł normalnie żyć i funkcjonować. Potem może nawet chodzić na protezach, bo jest taka możliwość. Dlatego w swoim i jego imieniu bardzo prosimy o większe i małe wpłaty od każdego, kto może, żeby Grześ jak najszybciej mógł normalnie żyć, pomagając dalej innym. Już teraz za każdą nawet najmniejszą wpłatę z serca serdecznie dziękujemy. Niech to dobro i miłość wracają do was potrójną siłą kochani, dobrzy ludzie. Tego życzy jego przyjaciel Łuki – apeluje Łukasz.

Link do zbiórki: https://zrzutka.pl/afygy4

KO

Zmiany w WOT

Podpułkownik Wojciech Drążyk został zastępcą dowódcy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, która stacjonuje w Ciechanowie. Zastąpił ppłk. Grzegorza Podolszańskiego, który kontynuuje służbę na tym samym stanowisku w 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.



Podpułkownik Wojciech Drążyk (z lewej)

- Brygada ma ugruntowaną, wysoką pozycję wśród jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej i pozytywnie wrosła w świadomość lokalnej społeczności oraz władz. Jest to wynik wieloletniej pracy, a swoją wartość żołnierze Brygady wielokrotnie udowadniali szkoląc się na placach ćwiczeń, strzelnicach i poligonach, wykonując zadania wsparcia Straży Granicznej i Policji, a także uczestnicząc w akcjach przeciwkryzysowych, zarówno we własnym Stałym Rejonie Odpowiedzialności, jak i na terenie kraju - powiedział ppłk Drążyk podczas oficjalnego przywitania z żołnierzami.

Podpułkownik Wojciech Drążyk od 2006 roku pełnił zawodową służbę wojskową w jednostkach wojskowych Wojsk Obrony Przeciwlotniczej: 61 Dywizjonie Rakietowym Obrony Powietrznej, 37 Dywizjonie Rakietowym Obrony Powietrznej oraz Dowództwie 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej w Sochaczewie, zajmując kolejno stanowiska dowódcy plutonu, szefa sekcji szkoleniowej, inżyniera pionu technicznego, dowódcy baterii startowej oraz oficera sekcji szkoleniowej brygady.

Z WOT-ami związany od początku tworzenia formacji – od stycznia 2017 r. pełnił służbę w Pionie Szkolenia Dowództwa WOT na stanowiskach specjalisty, starszego specjalisty i szefa wydziału.

erem

Glinojeck

Niebezpieczny w Sylwestra

Sylwestrowo-noworoczna noc w jednym z mieszkań na terenie Glinojecka zakończyła się policyjną interwencją i zatrzymaniem 25-letniego mężczyzny.

Podczas spotkania doszło do awantury, w trakcie której jeden z uczestników zranił nożem swojego 32-letniego znajomego.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 1 stycznia, kilka minut przed godziną 3. Dyżurny policji w Ciechanowie otrzymał zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań. Na miejsce natychmiast skierowano patrol z wydziału patrolowo-interwencyjnego.

Jak ustalili funkcjonariusze, w trakcie sprzeczki 25-letni mężczyzna zranił nożem w rękę swojego 32-letniego kolegę. Obrażenia nie zagrażały życiu ani zdrowiu poszkodowanego i nie wymagały hospitalizacji. Sprawca oddalił się z mieszkania jeszcze przed przyjazdem policji.

Podczas prowadzonych czynności policjanci zauważyli podejrzanego przed jednym z bloków. 25-latek został zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że był pod wpływem alkoholu.

Mężczyzna usłyszał zarzut uszkodzenia ciała. Przyznał się do popełnienia czynu, jednak twierdził, że nie pamięta okoliczności, w jakich doszło do sprzeczki. Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

erem

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT MŁAWSKI

Z „frontu" zimowego

Zadbajmy o człowieka i zwierzaka

W minioną sobotę rano drogi w powiecie mławskim były na ogół przejezdne. Tymczasem w połowie obecnego tygodnia ma nastąpić odwilż, która też może być groźna.

W ostatnim tygodniu nie tylko udrożniono drogi, ale i z wielu ulic wywieziono śnieg. Pługi, ładowarki i samochody ciężarowe pracowały również w nocy. W Mławie śnieg składowano m.in. na terenie MOSiR. Gdy się rozpuści, zasili rzeczkę Seracz, która w minionych latach była prawie sucha.

O skali zadania świadczą dane statystyczne. I tak pod kuratelą powiatu znajduje się ponad 500 km dróg, gmin wiejskich – prawdopodobnie znacznie więcej, miasta – 264 ulice.

Wobec spodziewanego wzrostu temperatury służby apelują o usuwanie śniegu i sopli z dachów budynków, zwłaszcza wielkopowierzchniowych czy położonych przy samych ulicach (chodnikach).

7 stycznia Centrum Usług Społecznych w Mławie rozpoczęło - w swojej siedzibie przy ul. J. Lelewela - wydawanie gorących posiłków dla „osób potrzebujących znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej". Przysłowiową porcję zupy można otrzymać w godzinach 13-14 w dniach, w których temperatura powietrza jest niższa niż minus 10 stopni C.

CUS (dawny Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej) zaapelowało do mieszkańców o przekazywanie informacji o ludziach bezdomnych, samotnych starszych, tych, którym zima może dawać się we znaki. Informacje o osobach wymagających wsparcia należy kierować do CUS (tel. 23 654 35 60, 23 654 27 69), Straży Miejskiej (tel. 23 654 64 34) lub Komendy Powiatowej Policji (tel. 47 703 62 00, e-mail: kppmlawa@ra.policja.gov.pl) albo pod numer alarmowy 112.

Nie zapominajmy też o zwierzętach domowych, zwłaszcza o bezdomnych psach i kotach. One też cierpią na skutek mrozów. Warto o na przykład otworzyć okienka piwnic, aby mogły się w nich schronić dziko żyjące koty, których mnie brakuje szczególnie na mławskich osiedlach. **(kj)**



FOT. AUTOR

Z wielu mławskich ulic usunięto zwały śniegu. W sobotę rano, gdy oddawaliśmy ten tekst do druku, znowu zaczynał padać śnieg. Nie wykluczone, że w najbliższych

Łopatologia stosowana, czyli pochwała łopaty

Po ostatnich obfitych opadach śniegu w mławskich sklepach - a przypuszczam, że także w ciechanowskich i wielu innych miejscowościach – zabrakło zwyczajnych łopat. Po prostu zostały błyskawicznie wykupione.



FOT. AUTOR

Ci, którym udało się je nabyć, płacili po sto złotych za sztukę, o wiele więcej niż gdyby musieli za nie wyłożyć jeszcze tydzień wcześniej. Mniejsza o to. Widzę tym swoisty signum temporis – znak czasów.

Przysłowiowa łopata to narzędzie, które powinno być pod ręką w każdym gospodarstwie domowym. Najdosłowniej przekonałem się o tym, kiedy 30 i 31 grudnia zeszłego roku nieoczekiwanie spadło w naszym regionie dość dużo śniegu, ale bez przesady. Mieszkańcy hurmem wyruszyli, aby udrożnić drogi do swoich prywatnych domów czy parkingi na osiedlach wielorodzinnych. Sęk w tym, że wielu nie miało czym pracować. Zapomnieli o zaopatrzeniu się w łopaty? Jest to zapewne zarówno skutek bezśnieżnych zim w ostatnich kilkunastu latach, jak i zaniechania - uwaga! – powszechnego poboru do wojska. W każdym razie sceny przerzucających masy śniegu przypominały mi bitwę czy raczej manewry na poligonie.

Ci, którzy, jak niżej podpisany, odbywali obowiązkową służbę w armii, wiedzą, czym jest saperka – rzecz nie mniej ważna niż karabin. To taki szpadelek, który przymocowany jest do żołnierskiego pasa. Służy do tego, by się okopać. Przerabiałem to na ćwiczeniach na poligonie. Nasi przełożeni przygotowali nas wtedy do życia na wojnie. Tłumaczyli, że tylko żołnierz okopany ma szansę przetrwania. Ba, rzeczona saperka pozwała też na usunięcie śniegu z okopów czy transzei. Żartowaliśmy, że jesteśmy operatorami „rakiety typu ziemia – powietrze", czyli właśnie łopaty.

W tych dniach udało mi się kupić porządną łopatę (stara pękła podczas odśnieżania przydomowej działki). Niezależnie od tego na wszelki wypadek, korzystając ze starego poradnika, sam sobie zrobiłem takie narzędzie, co zajęło mi pół godziny. Ot, bierze się prostokątny płat sklejki o grubości 5–10 milimetrów. Takim materiałem nierzadko obudowane są lodówki i inne sprzęty gospodarstwa domowego; warto je zachować, nie wyrzucać do śmietnika, bo się mogą przydać. Do rzeczonego płata przykręca się trzonek najlepiej z drewna dębowego lub leszczynowego. No i instrument jest gotowy do użycia.

Piszę o tym nie bez powodu. W warunkach kryzysu - śnieżycy, powodzi czy, nie daj Boże, wojny - trzeba przede wszystkim liczyć na siebie. Trudne momenty może nam pomóc przetrwać zupełnie podstawy sprzęt, m.in. łopata.

Z zainteresowaniem czytam publikowane na stronach internetowych samorządów terytorialnych i innych instytucji poradniki. Mówią o tym, jak się przygotować na wypadek niespodziewanych sytuacji. Warto mieć w domu nie tylko owe łopaty, ale i namiot, śpiwory, latarkę, baterie do niej, kuchenkę polową, ciepłą odzież, nie mówiąc już o zapasach żywności. Przesada? W każdej chwili możemy być zmuszeni do opuszczenia własnych domostw. Tym bardziej, że za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, prawdziwa - pełnoskalowa, kinetyczna. Zastanawiam się, ilu z nas przejmuje się tymi wskazaniami i zarazem ostrzeżeniami.

A jeśli mimo zagrożenia pozostaniemy we własnych mieszkaniach? Dobrze jest zawczasu zaopatrzyć się w prostą kuchnię na drewno. Mam ją w mojej piwnicy. Ona pozwoli przynajmniej się ogrzać domownikom i ugotować im strawę.

Nie mniej zainteresowała mnie audycja radiowa, w której głównym narratorem był policjant. Radził tym, którzy wyruszają samochodem w dłuższą podróż, zatankować paliwa do pełna, a do tego zabrać ze sobą koce, herbatę w termosach i jedzenie. Wyolbrzymiał problem? W sylwestra na rasie ekspresowej E7, pod Mławą i między Olsztynkiem a Ostródą, w zaspach utknęło mnóstwo samochodów. Ich kierowcy i pasażerowie dobę czekali na możliwość dalszej jazdy.

Konkluzja? Bądźmy zapobiegliwi. Liczmy przede wszystkim na siebie.

JAN MŁAWSKI

IV Mławski Orszak Trzech Króli

Czego jest to znak?

Tym razem Trzech Królowie i Gwiazdor zmierzali do celu pieszo, a nie, jak w poprzednich latach na koniach. Ze względu na aurę trudno było wyprowadzać zwierzęta na drogi. Ten swoisty pochód odbywał się pod hasłem: „Nadzieją się cieszą".

Mławski OTK składał się z czterech barwnych korowodów. Wyruszyły one na trasę po mszach św. w kościołach parafialnych. W roli monarchów – europejskiego, afrykańskiego i azjatyckiego - występowali księża proboszczowie Sławomir Krasiński i Sławomir Kowalski oraz ksiądz wikariusz Piotr Orliński, gwiazdora – Mateusz Żywiec, właściciel stajni „Tarpan" w Korbońcu. Otaczali ich dworzanie z chorągwiami. Za nimi podążali pozostali parafianie z okolicznościowymi śpiewnikami w rękach. Każdemu korowodowi był przyporządkowany określony kolor: czerwony, niebieski, żółty i czerwony. Do tych barw były dostosowane papierowe korony i chorągiewki.

Wszystkie te grupy spotkały się na rondzie przy siedzibie policji. Stąd już orszak wspólny, o długości kilkuset metrów, przemaszerował ze śpiewem kolęd pod kościół parafii Matki Bożej Królowej Polski. Na schodach powitali go ks. prob. Kazimierz Ziółkowski i konferansjerzy uroczystości, Marta i Paweł Stawińscy, znani muzycy i wokaliści. Zaraz potem, przy muzyce w wykonaniu Mławskiej Orkiestry Dętej pod batutą Mirosława Cieślaka, uczestnicy orszaku weszli do świątyni.

Przed ołtarzem grupa Odnowy w Duchu Świętym z parafii św. Stanisława BM pod wodzą ks. Marka Wiśniewskiego wystawiła tradycyjne jasełka. W rolę Świętej Rodziny wcieli się małżonkowie Anna i Paweł Parysowie oraz ich synek Czarek. Oczywiście, mędrcy złożyli dary: mirrę, kadzidło i złoto.

Na rozgrzewkę, pod namiotem serwowano grochówkę dla wszystkich chętnych.

- Nasz czwarty OTK jest jednym z ośmiuset orszaków organizowanych w Polsce i na świecie. W duchu chrześcijańskiej wspólnoty pragnę podziękować wszystkim tu zgromadzonym za wspólne, radosne kolędowanie. Radujmy się, śpiewajmy, uśmiechajmy się do siebie, bo „Bóg się rodzi". Za chwilę rozpoczniemy nasze codzienne kolędowanie, naszą wędrówkę. Obyśmy nigdy nie zatracili wiary, nadziei i miłości, które, niczym Gwiazda Betlejemska, będą nas prowadzić, i których źródłem jest nasz Pan – mówił na zakończenie Andrzej Lampkowski, prezes Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II".

To stowarzyszenie było głównym organizatorem, jak zresztą w poprzednich latach, Orszaku Trzech Króli w Mławie. Wspomagały je miejscowe parafie, wspomniana stajnia w Korbońcu, drużyny harcerskie, sponsorzy, służby mundurowe, osoby prywatne.

Honorowy patronat na orszakiem sprawowali: biskup płocki Szymon Stułkowski, starosta Witold Okumski i burmistrz Piotr Jankowski. Jednym z patronów medialnych był „Tygodnik Ciechanowski".

* * *

Orszak Trzech Króli pojawił się także w Strzegowie. Po mszy św. w kościele wyruszył na ulice. W trakcie przemarszu inscenizatorzy wystawiali liczne „scenki kolędnicze". Metą orszaku była hala sportowa, gdzie m.in. grała orkiestra dęta miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

K.J.



FOT. AUTOR

Mławscy Trzej Królowie i Gwiazdor w całej okazałości



Za monarchami podążało co najmniej tysiąc mieszkańców Mławy

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT PŁOŃSKI

Zmiany, zmiany, zmiany…

W płońskim starostwie i powiatowych jednostkach nastąpiło kilka zmian kadrowych

Szefową nowego wydziału polityki społecznej w Starostwie Powiatowym w Płońsku została Agnieszka Klimczewska, wieloletnia dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Karolinowie. Nowy wydział będzie koordynował prace Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Środowiskowych Domów Samopomocy i Domu Pomocy Społecznej.

Obowiązki dyrektora DPS–u w Karolinowie pełni, do czasu wyboru nowego dyrektora, dotychczasowa wicedyrektor Agnieszka Wardzyńska.

Dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku powołany został Kamil Kobyliński, pracownik tej instytucji, który dotychczas pełnił obowiązki dyrektora. Zastąpił na stanowisku Agnieszkę Piekarz.

Od 1 stycznia szefem nowej powiatowej jednostki – Powiatowego Centrum Usług Wspólnych został Paweł Dychto - dotychczasowy, wieloletni naczelnik wydziału zdrowia, oświaty, kultury, sportu i spraw społecznych w płońskim starostwie.



Nowa jednostka organizacyjna powiatu, o czym już informowaliśmy, prowadzi wspólną obsługę administracyjną, finansową i organizacyjną powiatowych placówek oświatowych, a także Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Władze powiatu chcą, by docelowo obsługiwała inne jednostki, jak Powiatowy Zarząd Dróg czy Powiatowy Urząd Pracy.

KO

Policja podsumowała rok

Choć zdarzeń więcej, to mniej osób zginęło

Rok 2025 na drogach powiatu płońskiego nie był spokojny, ale przyniósł ważną zmianę. Wzrosła, co prawda, liczba zdarzeń drogowych, zmniejszyła się liczba śmiertelnych ofiar.

- Miniony rok upłynął pod znakiem wzmożonych kontroli i działań ukierunkowanych na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policjanci powiatu płońskiego byli obecni zarówno na głównych trasach, jak i drogach lokalnych, prowadząc kontrole prędkości, trzeźwości oraz stanu technicznego pojazdów. Równolegle realizowano działania edukacyjne i profilaktyczne, których celem było kształtowanie odpowiedzialnych postaw wśród wszystkich uczestników ruchu – podsumowuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

W 2025 roku na terenie powiatu płońskiego odnotowano 59 wypadków drogowych - o 5 więcej niż rok wcześniej. W wyniku wypadków rannych zostało 81 osób, podczas gdy w 2024 roku było to 54. Zginęło 6 osób - rok wcześniej życie straciło 11.

Płońska policja odnotowała 939 kolizji, aż o 108 więcej niż w 2024 roku.

- Rok 2025 pokazał, że droga do bezpieczniejszych tras nie jest prosta i nie kończy się na statystykach. Każdy wypadek to czyjeś dramatyczne doświadczenie, ale mniejsza liczba ofiar śmiertelnych daje podstawy do ostrożnego optymizmu. To także przypomnienie, że bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od codziennych wyborów każdego z nas – dodaje rzecznik.

W 8 wypadkach drogowych uczestniczyli piesi. W ich wyniku zginęła 1 osoba, a 7 zostało rannych. Odnotowano także 14 kolizji z udziałem pieszych. Dla porównania, w 2024 roku piesi uczestniczyli w 19 zdarzeniach drogowych,



Do jednego z tragicznych wypadków doszło na krajowej dziesiątce w rejonie Dzierzążni. Zginął 22-letni kierowca osobowego auta, które zderzyło się czołowo z ciężarówką

w tym 11 wypadkach i 8 kolizjach. Wówczas życie straciły 4 osoby, a 7 zostało rannych. Statystyki pokazują spadek liczby ofiar śmiertelnych w tej grupie, choć piesi nadal pozostają jednymi z najbardziej narażonych uczestników ruchu.

Niestety, nadal dużym wyzwaniem dla bezpieczeństwa na drogach, pozostaje problem jazdy pod wpływem alkoholu. W minionym roku płońscy policjanci przeprowadzili ponad 27, 6 tys. badań trzeźwości, ujawniając 146 nietrzeźwych kierujących. Kierowcy pod wpływem alkoholu byli sprawcami 37 zdarzeń drogowych, w tym 36 kolizji i 1 wypadku, w którym ranna została 1 osoba. Stanowili oni 3,7 procent wszystkich sprawców zdarzeń drogowych na terenie powiatu.

Niezmiennie jednym z najpoważniejszych zagrożeń na drogach jest nadmierna prędkość. W 2025 roku na terenie powiatu policjanci zatrzymali 153 kierowców, którzy w obszarze zabudowanym przekroczyli dopuszczalną prędkość o ponad 50 km na godzinę. Ogółem, za wykroczenia związane z przekraczaniem prędkości, nałożono 6.907 mandatów karnych. Funkcjonariusze zatrzymali także 80 osób, które kierowały pojazdami mimo obowiązującego sądowego zakazu prowadzenia.

Policjanci ruchu drogowego przeprowadzili ponad 16 tysięcy kontroli, sprawdzając przede wszystkim prędkość, stan techniczny pojazdów, trzeźwość kierujących oraz stosowanie pasów bezpieczeństwa. W efekcie tych działań wystawiono ponad 9.200 mandatów karnych, skierowano blisko 600 wniosków o ukaranie do sądu, a prawie 1.700 osób zostało pouczonych. Wylegitymowano ponad 17. 200 uczestników ruchu drogowego.

W 2025 roku zatrzymano również 487 dowodów rejestracyjnych. Część z nich dotyczyła pojazdów w złym stanie technicznym, inne zostały zatrzymane po kolizjach i wypadkach drogowych.

- Równolegle realizowano liczne działania prewencyjne i kontrolne, zarówno w ramach ogólnopolskich akcji, jak i inicjatyw lokalnych. Policjanci prowadzili między innymi działania „Prędkość", „Bezpieczny weekend", „Bezpieczne wakacje", „Truck & Bus" oraz „Znicz", a także akcje skierowane do pieszych, rowerzystów, motocyklistów i użytkowników hulajnóg – informuje nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Przez cały rok na drogach powiatu płońskiego służbę pełnili również funkcjonariusze wchodzący w skład mazowieckiej grupy SPEED. Ich zadaniem było eliminowanie najgroźniejszych zachowań, najcięższych wykroczeń i przestępstw drogowych, w tym nadmiernej prędkości oraz jazdy pod wpływem alkoholu i narkotyków.

KO

Akordeony po raz czwarty

Miasto i Gmina Czerwińsk nad Wisłą zaprasza pasjonatów brzmienia miecha, wirtuozów klawiatury oraz miłośników dobrej zabawy na IV Przegląd Muzyki Akordeonowej.



To już kolejna edycja wydarzenia. IV Przegląd Muzyki Akordeonowej odbędzie się w sobotę, 17 stycznia (godz. 15), w Szkole Podstawowej w Czerwińsku nad Wisłą. Wstęp wolny.

Dodajmy, że poprzednie edycje przeglądu cieszyły się dużym zainteresowaniem. Uczestniczyli w nich zarówno amatorzy, jak i zawodowi muzycy, z różnych miejsc Polski. Można było posłuchać wykonań - od klasycznej muzyki, poprzez walce i znane polskie utwory, aż po ludowe przyśpiewki i pop.

KO



Z kolędą przez świat

Miasto Płońsk zaprasza na muzyczne spotkanie – 28. Noworoczny Koncert Kolęd i Pastorałek „Z kolędą przez świat".

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 18 stycznia, o godz. 15 w kościele parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płońsku.

Wystąpią: płońska Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Con Grazia" pod dyrekcją Leszka Kalkowskiego oraz soliści: Bogumiła Dziel-Wawrowska – sopran, Krzysztof Matuszak – baryton, Damian Ratuski – wokalista estradowy, Alicja Pieńkosz – wokalistka estradowa, a także Anastazja Kostecka i Maria Kostecka – wokalistki z PSM I i II st. im. K. Szymanowskiego w Płocku.

Wstęp wolny. **KO**

Miasto dopłaci 300 zł do małego Płońszczanina

W Urzędzie Miejskim w Płońsku podpisano umowy dotacyjne z właścicielami niepublicznych żłobków. W tym roku na opiekę nad 148 dziećmi do 3. roku życia z budżetu miasta przeznaczonych zostanie blisko 533 tys. zł – 300 zł miesięcznie do każdego małego Płońszczanina.

W poniedziałek, 5 stycznia w ratuszu podpisano umowy z właścicielami 6 niepublicznych żłobków na terenie Płońska.

- Miasto Płońsk wywiązuje się w pełni ze swojego zadania. Zapewniając miejsca dla wszystkich dzieci, których rodzice decydują się na opiekę w żłobkach, zapewniając tyle miejsc, na ile jest zapotrzebowanie. Umowy dotacyjne, które podpisaliśmy, są świetnym przykładem doskonałego partnerstwa z podmiotami niepublicznymi – mówi burmistrz Andrzej Pietrasik.

Umowy z miastem zawarli: Językowo-Sportowy Niepubliczny Żłobek „Mali Giganci" (trzy placówki), Żłobek „Mini Kangurek", Żłobek „A-GUGU", Niepubliczny Żłobek „MoreLove Kids".

- W tym roku w „Mini Kangurku" dotrwaliśmy do 10. rocznicy, następnie powstał żłobek „A-GUGU" i „MoreLove Kids". Działamy. Mamy jeszcze wolne miejsca. Zapraszamy do naszych placówek. Spełniamy najwyższe standardy zgodne z najnowszymi wytycznymi – mówi właścicielka żłobków Beata Archutowska, dodając, że tak naprawdę trzy czwarte miejsc zajmują dzieci z terenu Płońska, a pozostałe – dzieci z okolicznych gmin.



Miasto Płońsk dopłaci 300 zł do każdego małego Płońszczanina przebywającego w żłobku

- Żłobki „Mali Giganci" istnieją już od 8 lat. Cieszymy się, że działamy na terenie Płońska i – mam nadzieję – cieszymy się dobrą opinią wśród rodziców. Posiadamy trzy lokalizacje: na ul. Pułtuskiej, Szkolnej i Wyszogrodzkiej, łącznie dla 113 dzieci. Oferujemy profesjonalną opiekę i zajęcia rozwijające dzieci, np. pod względem sensorycznym – mówi Monika Hartman.

KO

Kolekcja podarowana muzeum

Eliza Łoniewska, katechetka ze Szkoły Podstawowej im. Św. Stanisława Kostki w Szczytnie (gm. Załuski), ofiarowała do Muzeum Diecezjalnego w Płocku zbiór 30. medali oraz 31. monet, upamiętniających pontyfikat i pielgrzymki Papieża Polaka.

Kolekcję zbierał tata pani Elizy, Lucjan Łoniewski. Córka, po śmierci rodziców zdecydowała o przekazaniu zbioru do Muzeum Diecezjalnego, aby upamiętnić postać Ojca Świętego Jana Pawła II.



Pani Eliza Łoniewska przekazała muzeum kolekcję medali i monet

Zwiedzający muzeum będą mogli zobaczyć medale i monety, przede wszystkim z pielgrzymek do Ojczyzny, w tym medal, upamiętniający wizytę Jana Pawła II w Płocku 7 i 8 czerwca 1991 roku. Papieża Pielgrzyma upamiętniają również medale i monety z Litwy, Meksyku, Węgier, państwa wyspiarskiego na Karaibach Święta Łucja, a także z Kuby, Karaibów Holenderskich, Wysp Zielonego Przylądka, Ugandy, Watykanu.

W kolekcji są również monety okolicznościowe, upamiętniające beatyfikację – 1 maja 2011 roku oraz kanonizację – 27 kwietnia 2014 roku Papieża Polaka.

KO

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT PUŁTUSKI

Przygotowania do 34. Finału WOŚP

Pułtusk jednoczy się w pomaganiu

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozgrzeje serca darczyńców już 25 stycznia. Pułtusk nieprzerwalnie od samego początku gra z WOŚP. Tegoroczny finał, odbędzie się w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku. Przygotowania trwają a organizatorzy zachęcają do przekazywania gadżetów i usług na licytacje.

W tym roku WOŚP gra dla gastroenterologii dziecięcej, wspierając walkę z chorobami układu pokarmowego u najmłodszych pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci".

Szefową pułtuskiego sztabu jest Anna Majewska – dyrektor LO im. P. Skargi w Pułtusku – to w pułtuskim liceum mieści się główny sztab. „Orkiestra serc" gra w Pułtusku od pierwszej edycji a tradycję tę rozpoczęła i przez lata kontynuowała społeczność Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku. Później pałeczkę przejęła jedna z najstarszych szkół w Polsce – LO im. P. Skargi i z powodzeniem akcję jednoczenia społeczności w niesieniu pomocy kontynuuje.

Jak poinformowała szefowa pułtuskiego sztabu WOŚP – dyrektor Anna Majewska - w pułtuskim sztabie 34. finału WOŚP działa 70 wolontariuszy, których spotkamy na ulicach powiatu pukających do naszych serc. Nowością w tym roku jest eSkarbnka, którą znajdziemy pod nazwą Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku.

Nie jest jeszcze znany dokładny program wielkiego pułtuskiego finału, wszystko jest w fazie przygotowań, jednak jak zwykle możemy spodziewać się licznych koncertów w wykonaniu lokalnych, utalentowanych artystów m.im.: Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Pułtusku, uroczych przedszkolaków oraz uczniów pułtuskich szkół i show w wykonaniu grup Studia Tańca Swag Olgi Nitkowskiej-Brejnak. Dodatkowo nie zabraknie wydarzeń towarzyszących organizowanych w różnych częściach miasta w tym m.in.: przejażdżek quadami czy turniejów sportowych.

Organizatorzy zachęcają do przekazywania gadżetów, rękodzieł i voucherów, które zostaną zlicytowane 25 stycznia 2026 r. podczas finału w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Pułtusku. Przedmioty można dostarczać do 20 stycznia 2026 r. Rzeczy o wartości od 100 zł należy przynieść do Centrum Dziedzictwa Kulturowego, ul. Rynek 13, pok. nr 4, w piątki do godz. 15:00. Rzeczy poniżej 100 zł do sekretariatu LO im. Piotra Skargi w Pułtusku od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Tu darczyńcy mogą przekazywać również przedmioty do tak zwanego outletu, które podczas finału będzie można nabyć za dobrowolną wrzutkę do puszki.

Lokalnie już można pomagać

W sztabie pułtuskim od wielu miesięcy trwają przygotowania. Dotarły również atrakcyjne gadżety od Jurka Owsiaka z Jego autografem, które również będzie można wylicytować podczas pułtuskiego finału.





- Już zarejestrowane puszki stacjonarne znajdziemy m.in. w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi, Karczmie Wielka Lipa, Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, Bilboo Academy - Centrum Rozwoju Dziecka, pułtuskich przedszkolach publicznych i niepublicznych, Powiatowym Urzędzie Pracy, Pułtuskim Stowarzyszeniu Kibiców, Pure Art Agnieszka Pawlak, Starostwie Powiatowym w Pułtusku, Urzędzie Miejskim w Pułtusku, Zespole Szkół im. B. Prusa, firmie Mardom. To nie wszystkie, gdyż jeszcze tych miejsc przybędzie – informuje Anna Majewska, szefowa pułtuskiego sztabu WOŚP.

W minionym roku sztab zebrał w sumie 153 472, 4 zł na onkologię i hematologię dziecięcą. Czy w tym roku Pułtuszczanie będą jeszcze bardziej hojni wspierając walkę z chorobami układu pokarmowego u najmłodszych?

Bh

Orszak Trzech Króli podążał do symbolicznego Betlejem

Orszak Trzech Króli to już tradycja w Pułtusku. Trzej królowie: Kacper, Melchior i Baltazar prowadzeni przez gwiazdę Betlejemską a za nimi podążał tłum wiernych, mieszkańców Pułtuska.

6 stycznia w Święto Objawienia Pańskiego zwane Świętem Trzech Króli, staromiejskimi ulicami miasta mieszkańcy przeszli w Orszaku, który doprowadził ich do symbolicznego Betlejem, gdzie złożyli pokłon nowonarodzonemu Jezusowi.

Po uroczystej Mszy Św. w pułtuskiej Bazylice o godz. 11.00, pod przewodnictwem księdza prałata Marka Gongalo z Watykanu, z oprawą muzyczną Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP oraz scholi z parafii św. Mateusza, wierni wraz z Mędrcami ze Wschodu wyruszyli w drogę podążając za gwiazdą Betlejemską do żywej szopki, aby pokłonić się nowonarodzonemu Jezusowi.

W drodze do symbolicznego Betlejem strudzeni wędrowcy zatrzymali się przy pułtuskim Ratuszu, gdzie mogliśmy wysłuchać koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku.

Cel wędrowców był na placu przy Bazylice kolegiackiej Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, gdzie znajdowała się żywa szopka. To tu Trzej Królowie złożyli swe dary. Kolejno pokłon złożyli uczestnicy orszaku.

W rolę świętej rodziny w tym roku wcielili się: Wiktoria Kamińska jako Maryja oraz Gerard Gemza jako Józef. Dużą atrakcją dla wszystkich okazały się bardzo towarzyskie, urocze alpaki.

Po uroczystości na wszystkich czekał ciepły poczęstunek.

Organizatorami Pułtuskiego Orszaku Trzech Króli byli: Akcja Katolicka przy parafii św. Mateusza w Pułtusku, proboszcz parafii św. Mateusza oraz proboszcz parafii św. Jana Pawła II oraz samorząd gminy Pułtusk przy wsparciu współorganizatorów: Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku oraz placówek oświatowych – szkół, przedszkoli i żłobka z terenu gminy.

Bh



Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułtusku Piechoty w Pułtusku



Koncert kolęd w wykonaniu przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego nr 4 w Pułtusku





Trzej Królowie oraz uczestnicy orszaku złożyli pokłon Dzieciątku Jezus



Wiktoria Kamińska - Maryja oraz Gerard Gemza jako Józef

W Pułtusku problem rozwiązano

Co zrobić z żywą choinką po świętach

Po świętach Bożego Narodzenia wielu mieszkańców zastanawia się, co zrobić z naturalną choinką, która przez kilka tygodni zdobiła dom lub mieszkanie. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, na terenie Pułtuska zostanie przeprowadzona zbiórka poświątecznych drzewek.

Odbiór choinek zorganizuje Eco Pułtusk Plus Sp. z o.o., firma odpowiedzialna za odbiór odpadów komunalnych w mieście. Zbiórka odbędzie się w sobotę 17 stycznia 2026 roku, a prace rozpoczną się od godziny 6:00.

Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusku, właściciele domów jednorodzinnych, którzy chcą aby ich choinka została odebrana, proszeni są o wystawienie choinek przed posesję, natomiast mieszkańcy bloków powinni pozostawić drzewka przy altanach śmietnikowych. Warunkiem odbioru jest wcześniejsze usunięcie wszelkich dekoracji, stojaków oraz doniczek.

Zorganizowana zbiórka to wygodne rozwiązanie dla mieszkańców oraz sposób na właściwe zagospodarowanie poświątecznych drzewek. Podobne akcje prowadzone były również w latach poprzednich.

Bh

Rowerzyści na podwójnym gazie

Blisko promil alkoholu w organizmie mieli dwaj rowerzyści zatrzymani do kontroli drogowej przez pułtuskich policjantów w Zatorach i w Świerczach. Policja przypomina, że jazda rowerem pod wpływem alkoholu, szczególnie w warunkach zimowych, stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia.

Jak informuje asp. Magdalena Bielińska z pułtuskiej Komendy Powiatowej Policji, 7 stycznia na ul. Jana Pawła II w Zatorach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę. Jak się okazało, 71-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało blisko promil alkoholu w jego organizmie. Nie był jedyny, gdyż podobnie zachował się 45-latek, którego mundurowi zatrzymali dzień później na ul. Pułtuskiej. Jadąc rowerem miał blisko promil alkoholu w organizmie. Teraz obaj mężczyźni odpowiedzą za swój czyn przed sądem.

Policjanci po raz kolejny apelują o rozsądek i odpowiedzialność na drodze.

„Jazda rowerem pod wpływem alkoholu znacząco obniża koncentrację, wydłuża czas reakcji i zaburza ocenę sytuacji. W okresie zimowym, gdy jezdnie i chodniki są śliskie i oblodzone, ryzyko upadku lub potrącenia jest znacznie większe. Chwila nieuwagi może zakończyć się poważnymi obrażeniami, a nawet tragedią' – ostrzega asp. Magdalena Bielińska.

Pamiętajmy, że rowerzysta jest pełnoprawnym uczestnikiem ruchu drogowego i obowiązują go te same zasady bezpieczeństwa.

„Alkohol i kierowanie – niezależnie od tego, czy dotyczy samochodu, motocykla czy roweru – nigdy nie idą w parze. Bezpieczeństwo własne i innych zależy od odpowiedzialnych decyzji" – apeluje asp. Bielińska z KPP w Pułtusku.

Bh

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT ŻUROMIŃSKI

STYCZEŃ

Zmiana komendanta w Żurominie

W czwartek (9 stycznia br.) w Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie odbyła się uroczysta zbiórka w związku z przejściem komendanta Zbigniewa Czachorowskiego na emeryturę. Jego miejsce zajął pracujący dotychczas w odległym powiecie szydłowieckim (obok Radomia) Marek Filipiak. Nowego szefa żuromińskiej policji wprowadził I zastępca komendanta wojewódzkiego policji Piotr Janik.

Narkotyki ukryte w słoikach

Na niezamieszkałej posesji, którą gęsto porastają krzewy, policjanci odnaleźli zakopane słoiki wypełnione marihuaną. Nie był to jednak jedyny rodzaj narkotyku, jaki posiadał zatrzymany 21-letni żurominianin... Na jednej z ulic Żuromina, nieopodal Szkoły Podstawowej nr 2, policjanci zatrzymali młodego mężczyznę. Wówczas znaleziono przy nim niewielki ilości środków odurzających. Mężczyzna był od jakiegoś czasu obiektem obserwacji, ze względu na podejrzane zachowanie. Przewidywania kryminalnych okazały się trafne. Pomimo zapewnień 21-latka, że znalezione przy nim narkotyki są jedynymi, jakie posiada, funkcjonariusze kontynuowali czynności. Przeszukano miejsce zamieszkania żurominianina, gdzie policjanci zabezpieczyli marihuanę, mefedron i tabletki ecstasy

LUTY

Zastępca wójt zrezygnował z funkcji

Po nieco pół roku w roli zastępcy wójt Ewy Naguszewskiej Mariusz Godlewski złożył dymisję. Co teraz z samorządem? Ewa Naguszewska powołała Mariusza Godlewskiego na zastępcę w lipcu ubiegłego roku. Pod koniec lutego tego roku zastępca zdecydował się odjeść, na co wpływ miało kilka czynników. Sam Mariusz Godlewski wskazał, że głównym z nich było... zachowanie części radnych. Otóż faktem jest, że rada nie raz wypominała wójt zatrudnienie zastępcy w obliczu trudnej sytuacji finansowej gminy. - Gmina Siemiątkowo wymaga teraz bardzo konkretnych działań i trudnych decyzji, ale niestety nie ma na to zgody. Mamy permamentny konflikt na linii rada - wójt, a w takich warunkach nie da się pracować. Nie chcę być osobą, której obecność radni wykorzystują do ataków na wójt. Mimo, że odchodzę zaoferowałem swoją pomoc, ponieważ bardzo cenię panią wójt i mieszkańców gminy Siemiątkowo – uzasadnił swoją decyzję Mariusz Godlewski.

MARZEC

Nowa dyrektor ŻCK

Paulina Wichowska, w styczniu br. objęła funkcję dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury. Okazuje się, że w instytucji ostatnio sporo się dzieje.



- Jestem osobą pełną energii, pasji i zaangażowania w rozwój kultury lokalnej. Moje doświadczenie zawodowe opiera się na pracy z ludźmi. Przez ostatnie lata pracowałam w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych w Dziale Planowania. To doświadczenie nauczyło mnie strategicznego myślenia, pracy w dynamicznym środowisku oraz skutecznej organizacji działań – umiejętności, które teraz wykorzystuję w zarządzaniu Żuromińskim Centrum Kultury. Wierzę, że kultura ma ogromną moc łączenia mieszkańców i budowania tożsamości lokalnej- mówiła w wywiadzie dla TC.

Ptasia grypa nie odpuszcza

Ponad 6 milionów sztuk - tyle już zagazowano drobiu w powiecie żuromińskim. Wykryto tu już 10 ognisk ptasiej grypy. Sukcesywnie z powiatu żuromińskiego znikają kaczki, indyki, gęsi i kury, zarówno brojlery, jak i nioski, czy kury hodowlane. Czy to na skutek uboju w związku z wykryciem ptasiej grypy, czy na skutek wykorzystania możliwości opróżnienia fermy za zgodą Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Żurominie.

Prokurator stawia zarzuty funkcjonariuszom

Dwóch policjantów Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej w Żurominie trafiło na 2 miesiące do aresztu, po tym jak usłyszeli zarzuty dotyczące składania fałszywych zeznań, przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych. Jak wskazuje Prokurator Rejonowy w Mławie Marcin Bagiński zarzuty dotyczą kolizji, do której doszło 27 lutego br. na terenie gminy Żuromin. Sprawcą kolizji był lokalny biznesmen, który, jak wskazuje prokuratura, był wówczas w stanie nietrzeźwości. Wspólne działania Prokuratury Rejonowej w Mławie, policjantów z Wydziału Kryminalnego KPP w Żurominie oraz Biura Spraw Wewnętrznych Policji doprowadziły do zatrzymania dwóch mężczyzn, mieszkańców pow. żuromińskiego, którym postawiono wymienione na wstępie zarzuty. Na wniosek prokuratury, ze względu na „korupcyjny charakter sprawy" policjanci trafili na dwa miesiące do aresztu.

KWIECIEŃ

Wyrok dotyczący szkoły w Sinogórze

Sprawa ta sięga końca sierpnia 2020 roku, kiedy to ówczesny burmistrz Lubowidza, po audycie budowlanym, zamknął budynek szkoły ze względu „zły stan techniczny". Sąd Rejonowy w Mławie uznał w tym tygodniu, że Krzysztof Z. przekroczył swoje uprawnienia. Wyrok jest nieprawomocny.

Samorząd wcześniej, od kilku lat, starał się zlikwidować szkołę, jednak Mazowiecki Kurator Oświaty w Warszawie wydawał negatywne opinie na ten temat. Likwidacja powiodła się dopiero w 2021 roku, po zamknięciu obiektu ze względu na zły stan techniczny i przeniesieniu dzieci i młodzieży przez rodziców do innych szkół. Prokuratura Rejonowa w Mławie uznała, że burmistrz nie miał uprawnień do zamknięcia obiektu. Sprawa w sądzie pierwszej instancji toczyła się przez kilka lat.

Świat bez bibliotek?

O miłości do książek i „zarażaniu" nią innych, trendach w czytelnictwie, poszerzaniu horyzontów, ale także o wymierającym zawodzie bibliotekarza TC rozmawiał z Joanną Rakoczy, wieloletnią dyrektor Powiatowo-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żurominie.



- Bibliotekarz to osoba, która powinna być wszechstronna, którą możemy o wiele rzeczy zapytać, nie tylko o książki. To jest również kwestia takiego zaufania do bibliotekarza, do osoby, która wypożycza nam książki. Niejednokrotnie widzę, jak panie bibliotekarki rozmawiają, dyskutują z naszymi czytelnikami i to nie zawsze o książkach, bo nie tylko o same książki chodzi. Często czytelnicy, mieszkańcy również chcą przyjść po prostu porozmawiać, na różne tematy, a przy okazji wypożyczyć jakieś pozycje. To miejsce to nie tylko przechowalnia książek, ale miejsce tętniące życiem, gdzie każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego – powiedziała dyrektorka.

MAJ

Władze powiatu z absolutorium

Zarząd Powiatu Żuromińskiego uzyskał absolutorium za wykonanie budżetu, a także wotum zaufania. Radni głosowali jednogłośnie. Podzas sesji Rady Powiatu Żuromińskiego, która odbyła się 26 maja br., radni rozpatrzyli wnioski o wotum zaufania dla zarządu i udzielenia absolutorium za rok 2024 (za wykonanie budżetu). Obydwie uchwały zostały zaakceptowane jednogłośnie. Dochody budżetu za ubiegły rok ukształtowały się na poziomie prawie 112 mln złotych (102 % planu), w tym dochody majątkowe w kwocie ponad 31 mln złotych (102, 35 % planu). Wydatki były nieco większe niż wpływy do budżetu: wydatki ogółem - ponad 114 mln złotych (96,83 % planu), wydatki majątkowe – 42, 5 mln złotych (99,62 % planu). Zdaniem władz powiatu relacja dochodów i wydatków, w szczególności majątkowych pokazuje na działania proinwestycyjne.

LIPIEC

Święto policji - odznaczenia, awanse

W Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, 25 lipca, odbyły się uroczyste obchody święta policji. Świętowano nie tylko doroczne święto tej formacji, lecz także setną rocznicę obec-



ności kobiet w szeregach polskiej policji. Minutą ciszy, uczczono pamięć wszystkich pomordowanych i poległych na służbie policjantów, w trakcie której odegrano melodię „ Śpij kolego". Była to chwila zadumy i hołdu dla tych, którzy oddali życie, strzegąc bezpieczeństwa obywateli. Spotkanie prowadził rzecznik żuromińskiej policji, st. asp. Tomasz Łopiński. Jak podkreślił, policja to służba o absolutnie wyjątkowym znaczeniu dla całego państwa. Funkcjonariusze każdego dnia, od ponad stu lat, stoją na straży bezpieczeństwa obywateli naszego kraju – niejednokrotnie z narażeniem własnego zdrowia i życia – po to, by chronić innych. To również służba wymagająca ogromnego zaangażowania, odwagi i oddania.

Nowi dyrektorzy w dwóch urzędach

Pod koniec lipca w dwóch urzędach: Powiatowym Urzędzie Pracy oraz w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie nastąpiły zmiany na stanowiskach dyrektorów. Szefem urzędu pracy został Marcin Liszewski, a powiatowym centrum od 23 lipca zarządza Justyna Żywiecka. Marcin Liszewski zastąpił Joannę Hajdas, która po 31 latach w publicznych służbach odeszła na emeryturę.

Dotychczasową szefową PCPR, Danutę Przybył, zastąpiła Justyna Żywiecka. Ukończyła wydział socjologii na Uniwersytecie Warszawskim i po studiach rozpoczęła pracę w powiatowym centrum 23 lata temu. Zajmowała się dotychczas m. in. specjalistycznym poradnictwem rodzinnym , była koordynatorką w tymże centrum.

SIERPIEŃ

Katastrofa ekologiczna na Wkrze

W rzece Wkrze na terenie powiatu żuromińskiego doszło do poważnej katastrofy ekologicznej. Według wstępnych ustaleń,



przyczyną katastrofy mogło być wylanie się nawozów do rzeki, po wcześniejszych obfitych opadach deszczu, do czego miało dojść w okolicach miejscowości Kozłowo, w powiecie nidzickim.

Pierwsze sygnały i informacje, że coś jest nie tak w wodą Wkry pojawiły się już w poniedziałek, 11 sierpnia, na terenie gminy Lubowidz. Miejscowe władze samorządowe wydały ostrzeżenie dla mieszkańców, zalecając unikanie kąpieli, pojenia zwierząt i wędkowania w rzece.

Zmiana komendanta policji

W Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie nastąpiła zmiana szefa tej placówki. Ze stanowiska komendanta odwołany został insp. Marek Filipiak, który pełnił tę funkcję od siedmiu miesięcy. Jego następcą został nadkomisarz Tomasz Wnuk, dotychczasowy I zastępca komendanta policji w Żurominie.

Tomasz Wnuk w policji pracuje od 2003 roku. Jest absolwentem Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Egzamin oficerski złożył w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Wcześniej był w macierzystej jednostce był m.in. zastępcą naczelnika wydziału prewencji, potem szefem tegoż wydziału. A od lutego 2022 r. I zastępcą komendanta policji w Żurominie. Został awansowany na stopień nadkomisarza.

WRZESIEŃ

Nowy komendant ma zastępcę

Kilka dni po powierzeniu nadkom. Tomaszowi Wnukowi obowiązków komendanta powiatowego policji w Żurominie powołany został też jego pierwszy zastępca. 25 sierpnia został nim dotychczasowy naczelnik wydziału kryminalnego w żuromińskiej komendzie, podkom. Piotr Łebkowski.

Znalazły się fundusze na drogi

Dzięki aktualizacji listy zadań podlegających dofinansowaniu w ramach rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, będzie możliwa rozbudowa drogi powiatowej Zielona – Gościszka. Znalazł się na niej także wniosek Zarządu Powiatu w Żuromince dotyczący projektu pn. „Rozbiórka przepustu i budowa mostu wraz z rozbudową drogi powiatowej Nr 4606W Zielona – Gościszka – Zalesie – Jabłonowo" Zakres rzeczowy ujęty we wniosku i dokumentacji technicznej przewiduje rozbiórkę starego przepustu pod drogą i budowę w jego lokalizacji mostu oraz rozbudowę drogi na odcinku Zielona – Gościszka w Gminie Kuczbork – Osada o długości 2,95 km. W ramach projektu przewidziano poszerzenie jezdni do 6m, budowę chodnika w miejscowości Gościszka, wykonanie zjazdów do posesji, odwodnienie pasa drogowego. Mają być też nowe oznakowania oraz pobocza po obu stronach drogi wzdłuż terenu niezabudowanego.

PAŹDZIERNIK

Konopie indyjskie w lesie

Żuromińscy policjanci z wydziału kryminalnego, na podstawie prowadzonych ustaleń, ujawnili i zlikwidowali uprawę konopi indyjskich. Odnaleźli także gotowy do sprzedaży susz. Do likwidacji uprawy oraz zatrzymania mężczyzny doszło w pierwszych dniach września, na terenie jednej z działek leśnych w gminie Lubowidz. Plantator, 34–letni mieszkaniec powiatu radomskiego został zatrzymany przez policjantów na gorącym uczynku , podczas wycinania krzaków. Zabezpieczono 16 krzaków konopi.

Przy szkole pojawi się żłobek

Władze samorządowe Lubowidza zamierzają sfinansować wybudowanie przy istniejącym budynku zespołu szkół dodatkowe skrzydło, w którym będzie mieścił się żłobek. Stało się to możliwe po uzyskaniu dofinansowania ze środków unijnych w ramach mazowieckiego programu „Aktywny Maluch". Wartość całej inwestycji została oszacowana na prawie 1,6 mln złotych, a dofinansowanie wyniesie 1,41 mln zł. Resztę dołoży samorząd z własnego budżetu.

LISTOPAD

Burmistrz kontra grupa radnych

Sesja żuromińskiego samorządu okazała się burzliwa, a decyzje grupy radnych, którzy w większości (8 do 7) byli przeciwko propozycjom burmistrza w sprawie przekształcenia jednej z działek i podniesienia podatków od nieruchomości, wywołało spore poruszenie wśród mieszkańców. Radni głosowali m.in. nad projektami uchwał dotyczącymi zgody na powstanie inwestycji mieszkaniowej w obrębie ulic Lubowidzkiej, Mazurskiej i Żeromskiego w Żuromiminie oraz wybudowanie dwóch farm fotowoltaicznych (jedna ma powstać w obrębie Brudnic, druga w obrębie Franciszkowa i Poniatowa). Uzyskały one poparcie wszystkich 15 radnych. I w tym momencie skończyła się jednomyślność samorządowców.

Szefowa z samorządowym doświadczeniem

Od 1 listopada nowym prezesem żuromińskiej spółki komunalnej jest Agnieszka Kowalczyk. Decyzję taką podjęła w II połowie października Rada Nadzorcza ŻZK.

Żuromińskie Zakłady Komunalne Sp. z o.o.

Nowa szefowa ważnej lokalnie spółki jest absolwentką Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Specjalizuje się w organizacji i kierowaniu przedsiębiorstwem. Doświadczenie zawodowe zdobywała w sektorze bankowym i w samorządzie. Ostatnio w starostwie powiatowym w Żurominie, w wydziale budżetowo-finansowym.

GRUDZIEŃ

Inwestycja starostwa

Starostwo powiatowe zakończyło duży remont w budynku wchodzącym w skład jego majątku, przy ul. Olszewskiej w Żuromin. Obiekt był już zniszczony i niewykorzystywany od pewnego czasu. W drugim etapie tej



inwestycji, po wcześniej nadbudowie, przebudowane zostały wnętrza obiektu, wykonano nową instalację elektryczną i sanitarną oraz nowe przyłącze kanalizacji. Powstałe kilka pomieszczeń będą wykorzystywane przede wszystkim na potrzeby działających w powiecie organizacji pozarządowych.

Nie dać się oszukać!

W obliczu rosnącej liczby wyłudzeń i manipulacji wymierzonych w osoby starsze, żuromińscy policjanci spotkali się na debacie społecznej poświęconej bezpieczeństwu



seniorów. W spotkaniu wzięli udział członkowie Klubu Seniora z Uniwersytetu Trzeciego Wieku i żuromińscy policjanci. Podczas spotkania omówiono najczęściej stosowane przez oszustów metody wyłudzeń – w tym oszustwa „na wnuczka", „policjanta" czy „na wypadek" oraz manipulacje telefoniczne i internetowe. Ważnym elementem debaty było przedstawienie praktycznych wskazówek, jak rozpoznać zagrożenia i jak reagować w sytuacji podejrzenia próby oszustwa.

Opr. W.D.

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT PRZASNYSKI

Do matury… polonezem

Polonez na Rynku Miejskim w Przasnyszu, w wykonaniu uczniów klas IV Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego, zapisał się na stałe w szkolnej tradycji.

Jest symbolicznym rozpoczęciem ostatniego etapu przygotowań maturzystów do egzaminu dojrzałości i ma miejsce tuż przed studniówką. W tym roku wydarzenie odbędzie się 14 stycznia, o godzinie 9.30. W pierwszej parze poloneza wystąpią Elżbieta Sternal, dyrektor Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu, oraz Łukasz Chrostowski, burmistrz Miasta Przasnysz. Uczniowie zaprezentują się w iście szlacheckim stylu – w strojach szlacheckich, podkreślając historyczny i symboliczny charakter poloneza. Organizatorzy zapraszają także mieszkańców Przasnysza do udziału w wydarzeniu.

ESKA



Polonez na Rynku. Tak było rok temu.

Chorzele

Biometanownia znowu w grze

W Chorzelach, na terenie strefy przemysłowej ma powstać zakład produkcji biometanu wraz z infrastrukturą towarzyszącą i możliwością wytwarzania energii elektrycznej w układzie kogeneracyjnym.

Burmistrz Chorzel odmówił wydania tzw. decyzji środowiskowej dla powyższego przedsięwzięcia. Uzasadnił to tym, że dokumentacja inwestora nie zawierała wystarczających danych potwierdzających, że budowa zakładu nie spowoduje uciążliwości dla mieszkańców ani negatywnego wpływu na ich zdrowie i jakość życia. Wskazał na potencjalne uciążliwości zapachowe i środowiskowe dla mieszkańców. Przeciwko tej inwestycji protestowali również mieszkańcy. Temat budowy zakładu powrócił jednak ponownie do Urzędu Miasta i Gminy Chorzele. Inwestor złożył bowiem odwołanie od decyzji burmistrza, odmawiającej określenia środowiskowych uwarunkowań dla tego przedsięwzięcia, w wyniku czego Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło ją w całości. Urząd ponownie przystąpił do prowadzenia postępowania.

ESKA

Kuligi wróciły

Zimowa aura zaskoczyła wszystkich, nie tylko negatywnie. Stowarzyszenie „Jednorożec robi co może" postanowiło to wykorzystać.

W pierwszą styczniową niedzielę zaproponowano miłośnikom zimowych atrakcji kulig. Wzięło w nim udział 20 uczestników. Jechali, jak ongiś bywało, na wspólnie połączonych sankach, ustawionych jeden za drugim, tworząc barwny korowód. Towarzyszyła mu doskonała zabawa i liczne śnieżne przygody. W połowie trasy zapłonęło ognisko, przy którym uczestnicy mogli się ogrzać, napić się ciepłego napoju i zjeść kiełbaskę.

W Chojnowie zorganizowano świąteczny Kulig Trzech Króli, zamiast tradycyjnego orszaku. Zgromadził ponad setkę osób. Kulig wyruszył sprzed dworu i sunął po drogach gminy Czernice Borowych. Jak zwykle się dzieje podczas tego typu imprez, nie brakowało upadków i śmiesznych sytuacji. Jak wieść niesie największego ze śnieżnych aniołów wykonał sam wójt gminy Wojciech Brzeziński. Po powrocie, nad stawem dworskim zapłonęło ognisko, był chłopski gar, kiełbasa z grilla oraz gorąca herbata z goździkami, cytryną i sokiem malinowym. A do tego mnóstwo białego szaleństwa, śmiechu i radości.

ESKA

Trzej Królowie stanęli w orszaku

Mieszkańcy gminy należący do parafii św. Jana Ewangelisty w Bogatem po raz kolejny wzięli udział w Orszaku Trzech Króli.



FOT. UM PRZASNYSZ

Orszak w Przasnyszu

Wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz parafialnych inicjatyw i ponownie zgromadziło licznie dzieci, młodzież oraz dorosłych. Co roku cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Parafianie stworzyli barwne korowody, niektórzy przebrani za postacie biblijne. Wydarzenie było również okazją do integracji mieszkańców, a dzięki zaangażowaniu jego uczestników miało radosny i rodzinny charakter.

Tradycyjny Orszak Trzech Króli przeszedł również ulicami Przasnysza. Jak co roku grupy, poprowadzone przez symbolicznych mędrców ze wschodu, wyruszyły z trzech przasnyskich parafii, aby spotkać się na Rynku Miejskim, który zmienił się w „Jerozolimę" i dwór króla Heroda. Z parafii św. Wojciecha (kościół farny) wiernych prowadził Król Kacper (kolor czerwony), z parafii Ojców Pasjonistów – Król Baltazar (kolor niebieski), zaś z parafii Chrystusa Zbawiciela – Król Melchior, (kolor zielony). Po spotkaniu na rynku orszaki skierowały się do „Betlejem", które zlokalizowano w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu. Uczestnicy orszaku obejrzeli Jasełka w wykonaniu dzieci i młodzieży, a na zakończenie dla uczestników serwowano ciepły posiłek.

ES

Orszak w Bogatem



Jubileusz pani Zofii

Mieszkanka Mącic (gm. Chorzele) Zofia Pełka 5 stycznia obchodziła swoje setne urodziny.

Z tej okazji życzenia złożyli jubilatce – burmistrz Miasta i Gminy Chorzele Eliasz Kostrzewa oraz kierownik Placówki Terenowej KRUS w Przasnyszu Sławomir Czaplicki. Podczas tej niezwykłej wizyty obok życzeń jubilatka otrzymała również okolicznościowe upominki od chorzelskiej społeczności.

Pani Zofia urodziła się w 1926 roku w Cuplu (gm. Czarnia). Wychowywała się w licznej rodzinie – miała dziesięcioro rodzeństwa. Jej matka zmarła, gdy była jeszcze dzieckiem. Podczas okupacji była na robotach przymusowych na Pomorzu. Po zakończeniu wojny znalazła się m.in. w Białymstoku, skąd przez trzy miesiące, jak sama opowiada, wracała pieszo do rodzinnych stron.

Mając 21 lat wyszła za mąż i przeprowadziła się do Mącic, gdzie spędziła dorosłe życie, tworząc od podstaw gospodarstwo. Jubilatka z rozrzewnieniem wspomina swoje obrączki ślubne, które znajomi wykonali z łyżek stołowych. Doczekała się sześciorga dzieci oraz sześciorga wnuków.

Dziś mieszka z rodziną, która się nią opiekuje.

ESKA

Trochę strażackiej statystyki

W ubiegłym roku KP PSP w Przasnyszu odnotowała 659 interwencji swoich jednostek. Najwięcej miało miejsce na terenie Przasnysza (189), Chorzel (143) i gminy Przasnysz (106). Natomiast największą liczbę wyjazdów odnotowała OSP Chorzele (85 wyjazdów) i kolejno OSP Jednorożec (64), OSP Leszno (39), OSP Bogate (36) i OSP Zaręby (34|).

Pożary to tylko część interwencji. Było ich 151. Pozostałe 461 to inne zagrożenia, m.in. wypadki. W porównaniu do roku 2024 liczba interwencji spadła (wówczas było ich 795). Wzrosła natomiast liczba ofiar śmiertelnych. W 2025 było ich 29 (4 w pożarach oraz 25 w miejscowych zagrożeniach) oraz 118 osób rannych (6 w pożarach oraz 112 w miejscowych zagrożeniach). W 2024 roku liczba ofiar śmiertelnych było 17. Strażacy odnotowali również 47 fałszywych alarmów.

ES

W Gminie Chorzele

Nocą kupisz alkohol

W październiku 2025 roku do Rady Miejskiej w Chorzelach, wpłynął wniosek w sprawie ograniczeń w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych na terenie miasta i gminy. Podczas grudniowej sesji Rady został ostatecznie odrzucony.

Radni uzasadnili to tym, że od początku 2025 roku podejmowano różne działania zmierzające do ograniczenia podaży napojów alkoholowych. Obecnie na terenie gminy istnieje tylko jeden punkt sprzedaży nocnej napojów alkoholowych i wobec powyższego nie istnieje potrzeba dalszego jej ograniczania. Zadecydowali o nieuwzględnieniu wniosku i odstąpieniu od dalszych działań w kierunku nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu.

Gmina Krasne ma budżet

30 grudnia ub.r. radni Gminy Krasne jednogłośnie przyjęli budżet gminy na bieżący rok. Wyznacza on główne kierunki rozwoju gminy. Wydatki zaplanowano na poziomie 22 053 677,81 zł. Z tej kwoty 1 971 373,67 zł stanowią wydatki majątkowe, przeznaczone na realizację zadań inwestycyjnych. Inwestycje przewidziane do realizacji w tym roku to m.in. modernizacja dróg, rozwój infrastruktury oświetleniowej, doposażenie sołectw oraz prace przy obiektach użyteczności publicznej i zabytkach.

Obok modernizacji dróg i oświetlenia przyjęto również takie zadania jak: zagospodarowanie terenu stawu wiejskiego w sołectwie Stary Janin, adaptacja budynku po kotłowni na świetlicę wiejską w Milewie-Szwejkach, modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Mosaki-Rukle, modernizacja świetlicy wiejskiej w Nowym Żmijewie, prace przy Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Krasnem, prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane przy zabytkowej kolejce wąskotorowej oraz budowa boiska wielofunkcyjnego przy Publicznej Szkole Podstawowej w Zielonej (etap 1).

ESKA

eprasa.pl 4f3f1eb670

POWIAT MAKOWSKI

Powiat makowski stawia na bezpieczeństwo

Miliony na obronę cywilną

Samorządy powiatu makowskiego otrzymały dotacje od wojewody w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Powiat makowski otrzymał blisko 7 mln złotych.

- Jako priorytetowe zadanie powiat makowski uznał zakup i wyposażenie powiatowego magazynu przeciwpowodziowego i zarządzania kryzysowego – poinformowało starostwo.

W ramach przyznanych środków powiat planuje więc m.in.: zakup magazynu wraz z działką jako zaplecze logistyczne dla sprzętu i materiałów, ciągników rolniczych i koparko-ładowarki do usuwania skutków zdarzeń nadzwyczajnych (odebrane zostały 19 grudnia), agregatów prądotwórczych dla zasilania awaryjne w przypadku przerw w dostawie energii, kontenerów magazynowych i mieszkalnych do przechowywania wyposażenia oraz jako tymczasowe miejsca pobytu, sprzętu do ewakuacji osób z niepełnosprawnościami (m.in. prześcieradła ewakuacyjne, krzesła ewakuacyjne oraz inne urządzenia specjalistyczne), sprzętu technicznego, który wesprze działania służb (m.in. łopat, worków do piasku, osuszaczy oraz pomp szlamowych i wodnych), sprzętu polowo-kwaterunkowego (łóżka polowe, namioty, oświetlenie itp.) oraz przeprowadzenie szkoleń dla kadr (6 takich szkoleń przeprowadzono już w dniach 27 listopada-16 grudnia).



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Ciągniki zakupione przez powiat

- Zakupiony specjalistyczny sprzęt ciężki wykorzystywany będzie podczas działań związanych z reagowaniem i usuwaniem skutków zdarzeń nadzwyczajnych, takich jak klęski żywiołowe, intensywne opady, podtopienia czy inne zagrożenia wymagające użycia ciężkiego sprzętu. Będzie również stanowił istotne wsparcie logistyczne dla służb i jednostek zaangażowanych w działania kryzysowe – podkreśla starostwo.

Miasto Maków Mazowiecki swoje środki przeznaczy na wyposażenie miejskiego magazynu OLiOC oraz szkolenia i edukację z zakresu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na terenie miasta (szkolenie dla kadr odbyło się 15-16 grudnia, dla ludności 13 grudnia, zaś w dniach 16 – 17 grudnia przeprowadzono warsztaty z zakresu umiejętności przetrwania w sytuacjach kryzysowych i promowania bezpiecznych zachowań w sytuacji zagrożenia dla uczniów szkół podstawowych).

- W ramach doposażenia miejskiego magazynu OLiOC w magazynie znalazły się już: geowłókniny, plandeki, worki na piasek, szpadle, łopaty, łóżka polowe, namioty, przedłużacze bębnowe, kuchnie polowe, latarki, megafon, zbiorniki do czystej wody, obuwie gumowe, spodniobuty, rękawice oraz regały metalowe. Miasto posiada również 2 kontenery magazynowe, które będą wykorzystane w sytuacji kryzysowej. W planach na 2026 rok jest zakup agregatów prądotwórczych, nagrzewnic, osuszaczy, radiotelefonów, klimatyzatorów oraz środków ochronnych – przekazuje ratusz.

Gmina Czerwonka doposażyła gminny magazyn obrony cywilnej. Zakupiono: agregaty prądotwórcze o mocy 7,7 kVA, przenośne stacje zasilające, osuszacze powietrza, regały metalowe, taczki, szpadle, łopaty, płaszcze przeciwdeszczowe, latarki, pilarki do drewna, przedłużacze, maszty oświetleniowe, agrowłókninę, worki, plandeki i torby R1.



FOT. UM MAKÓW

Szkolenia realizowane przez miasto

Gmina Karniewo otrzymane środki przeznaczyła m.in. na szkolenia i edukację - 28-29 listopada dla uczniów szkół podstawowych i ludności gminy, a 11-12 grudnia oraz 17-18 dla pracowników oraz jednostek organizacyjnych gminy.

- W szkoleniu w sumie wzięło udział 48 pracowników podzielonych na dwie grupy (po 24 osoby) (…) W trakcie szkolenia zostały poruszone zagadnienia dotyczące m.in organizacji ewakuacji oraz obsługi systemów ostrzegania i alarmowania ludności – informuje gmina.

25-26 listopada przeprowadzone zostało szkolenie dla kadr placówek oświatowych oraz druhów OSP KSRG z terenu gminy Krasnosielc, a 1-2 grudnia swoje kadry szkoliła gmina Różan.

Gmina Płoniawy-Bramura postawiła na tworzenie i uzupełnianie zapasów magazynowych OliOC. W ramach zadania zakupiono niezbędne wyposażenie, takie jak: defibrylator, torby ratownicze R1, motopompy szlamowe, piły ratownicze, plandeki, agregaty prądotwórcze, zbiorniki na wodę, wykonano monitoring na SUW. Przeprowadzono również szkolenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej dla kadr i kurs pierwszej pomocy przedmedycznej dla druhów z OSP.

Gmina Rzewnie dokonała zakupu sprzętu do magazynu obrony cywilnej w tym: worki przeciwpowodziowe, łopaty, płaszcze przeciwdeszczowe, plandeki, osuszacze, agregat prądotwórczy, a także przeprowadziła szkolenie z zakresu OliOC dla kierownictwa i pracowników jednostek organizacyjnych gminy oraz sołtysów.

Magazyn doposażyła także gmina Sypniewo. W ramach przedsięwzięcia zakupiono m.in. zestawy ratownictwa medycznego R1, osuszacze powietrza, nagrzewnice olejowe, agregaty prądotwórcze, przenośną stację zasilania, pilarkę do drewna, latarki, łopaty, przedłużacze na zwijadle, plandeki, regały magazynowe.

RK

KRONIKA POLICYJNA

MAKÓW MAZOWIECKI

Policjanci zatrzymali czterech mężczyzn mających związek ze sprawą upozorowania kradzieży auta.

Miało do niej dojść 26 grudnia w Makowie Mazowieckim – z parkingu przy ulicy Mazowieckiej zniknął Opel Vivaro o wartości ok. 50 tysięcy złotych. Kilka dni później policjanci ustalili miejsce, w którym znajdował się pojazd.



FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Auto, którego kradzież upozorowano

- Samochód został odnaleziony na terenie powiatu ostrołęckiego. Był ukryty na prywatnej posesji, w stodole, bez tablic rejestracyjnych. W toku prowadzonych działań mundurowi zatrzymali czterech mężczyzn, w tym 37- letniego właściciela pojazdu. Jak ustalono, upozorowanej kradzieży samochodu dopuściło się trzech z zatrzymanych mężczyzn, a następnie pojazd został ukryty na posesji należącej do 48-latka. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był właściciela pojazdu, który zaplanował upozorowanie kradzieży auta w celu uzyskania odszkodowania – informuje kom. Monika Winnik.

Trzech z zatrzymanych mężczyzn makowscy kryminalni doprowadzili do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, gdzie usłyszeli zarzuty. Czwarty z mężczyzn, 48-letni właściciel posesji na której znaleziono skradzione auto, po przesłuchaniu został zwolniony. 37-letni właściciel pojazdu usłyszał zarzuty dotyczące składania fałszywych zeznań, zawiadomienia o przestępstwie, którego nie popełniono, oszustwa, a także usiłowania wyłudzenia odszkodowania. 39- i 54-latek usłyszeli zarzut pomocnictwa i usiłowania wyłudzenia odszkodowania oraz oszustwa. Mężczyzn objęto dozorem policyjnym. Grozi im do 8 lat więzienia.

* * *

30 grudnia o godz. 13:00 w Smrocku (gm. Szelków) doszło do groźnego w skutkach zdarzenia drogowego.

- Wstępne ustalenia wskazują, że 18 – letnia kierująca Hyundaiem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 35 – letniemu kierującemu Volvo z naczepą. W wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

Kierująca osobówką oraz pasażerka trafiły do szpitala. Na szczęście nie odniosły poważnych obrażeń ciała i zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję drogową. Obydwoje kierujący byli trzeźwi.

* * *

W sobotę 27 grudnia policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej dwóch kierujących nie posiadających wymaganych uprawnień do kierowania.

- W Łęgu mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej Audi. Okazało się, że 23 – letni mężczyzna nie miał prawa jazdy. Tego samego dnia w Chodkowo Załogach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej Opla. Kierującym był 17 – latek bez prawa jazdy – informuje rzecznik prasowa.

Za kierowanie bez wymaganych uprawnień grozi grzywna nie mniejsza niż 1500 złotych, areszt lub ograniczenie wolności, a sąd orzeka także zakaz prowadzenia pojazdów. W sytuacji, gdy za kierownicą znajduje się nieletni, sprawa trafia do sądu rodzinnego. W takich przypadkach sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów do 21. roku życia. Konsekwencje ponosi także osoba, która pozwala na to, by za kierownicą wsiadł nieletni.



Kolizja w Smrocku

* * *

Mieszkaniec powiatu makowskiej kupił w sieci pelet. Towaru nie otrzymał i stracił pieniądze.

- Oszuści oferują produkty po bardzo przystępnych cenach, usypiając zdrowy rozsądek potencjalnych klientów. Tak też było w tym przypadku. Mężczyzna zakupił w sieci pelet. Zapłacił ponad 1 tys. zł. jednak zamówionego towaru nie otrzymał – przekazała kom. Winnik.

Policja radzi - aby uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek, należy dokładnie przeanalizować wszystkie zamieszczone przez sklep internetowy informacje oraz opinie klientów i sprawdzić, czy nie ma w nich czegoś podejrzanego. W przypadku mniejszych sklepów warto przeprowadzić krótką analizę w internecie. Przede wszystkim zawsze kierować się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego korzystając tylko ze znanych i sprawdzonych portali internetowych.

* * *

Przed świętami w miejscowości Sieluń na drodze krajowej nr 61 doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 65-letni kierujący pojazdem marki Ford, jadąc z kierunku Różana w stronę Ostrołęki, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu samochodem marki Opel, którym kierował 19-letni mężczyzna – informuje kom. Monika Winnik.

Obaj kierujący, mieszkańcy pow. makowskiego, zostali przebadani na zawartość alkoholu w organizmie – obydwaj byli trzeźwi. W wyniku zderzenia 19-letni kierowca Opla został przetransportowany do szpitala. Na szczęście nie doznał on poważnych obrażeń ciała.

* * *

11 grudnia tuż przed godz. 20:00 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, patrolujący ulicę Makowa Mazowieckiego, zauważyli kierującego samochodem marki Audi, który dopuścił się niebezpiecznego manewru wyprzedzania na skrzyżowaniu. Gdy kierujący dostrzegł radiowóz, gwałtownie przyspieszył i oddalił się w kierunku Ciechanowa. Funkcjonariusze, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, podjęli próbę zatrzymania pojazdu do kontroli.

- Kierujący Audi nie zastosował się do poleceń i rozpoczął ucieczkę. Policjanci ruszyli w pościg, który trwał kilkanaście kilometrów. W pewnym momencie pojazd zjechał w pole (…) Samochód został odnaleziony na jednej z posesji na terenie gminy Karniewo. Na miejscu nie było kierującego (…) Funkcjonariusze (…) przeprowadzili oględziny pojazdu i miejsca, zabezpieczyli ślady. W trakcie czynności na miejsce przybył mężczyzna, który jak ustalono – kierował Audi. Towarzyszyło mu trzech innych mężczyzn. Podczas interwencji osoby te zaczęły awanturować się z policjantami, znieważać ich oraz używać wobec nich siły fizycznej. W wyniku zdarzenia zatrzymano 31-letniego mężczyznę, który kierował pojazdem. Mężczyzna był w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał promil alkoholu w jego organizmie. Jak wykazały ustalenia mężczyzna posiadał aktualny sądowy zakaz kierowania pojazdami, a ponadto poruszał się samochodem wyposażonym w tablice rejestracyjne nieprzypisane do tego pojazdu. Pozostali trzej mężczyźni oddalili się z miejsca. Kolejnego dnia rano wszyscy trzej pozostali uczestnicy zdarzenia zostali zatrzymani. Podczas zatrzymania u jednego z mężczyzn, 30 – letniego mężczyzny, ujawniono również marihuanę – przekazała kom. Monika Winnik.

Za popełnione czyny grozi im kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wszyscy zatrzymani usłyszeli już zarzuty, a prokurator zastosował wobec wszystkich mężczyzn dozór policji, zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi.

RK

eprasa.pl 4f3f1eb670

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe.
Ojrzeń, Ciechanowska 12A.
502 543 397
FC-0051/25

MOTORYZACYJNE

Kupię Ogar 200 lub Jawkę 50.
514 946 633
M03623-84004

NIERUCHOMOŚCI

Stancja. 512 245 717
PC-00692/25

Do wynajęcia kawalerka.
669 440 827
PC-00003/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie i wyżywienie.
500 270 610
SP-1



WÓJTA GMINY SZELKÓW

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.)

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Szelkowie, na stronie internetowej Gminy Szelków oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Szelkowie, został zamieszczony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości Gminy Szelków przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wójt Gminy Szelków /-/ Arnold Maciej Grossmann

FCP-6

RIPP.6720.14.2024/2025/2026 Karniewo, 13 stycznia 2026 r.

WÓJTA GMINY KARNIEWO

OGŁASZA

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Karniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

Zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Karnewo

w dniach **od 13 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.** Projekty dokumentów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej

Urzędu Gminy Karniewo w zakładce „Planowanie przestrzenne/Plan ogólny": https://karniewo.biuletyn.net/?bip=1&cid=1219. Na podstawie art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag** w terminie **od 13 stycznia 2026 r. do 27 lutego 2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Karniewo, ul. Pułtuska 3, 06-425 Karniewo, osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Karniewo, w godzinach urzędowania, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@karniewo.pl lub za pomocą platformy ePUAP. Uwagi do projektu planu ogólnego gminy Karniewo należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy oraz adres e-mail (w przypadku gdy składający pismo posiada adres e-mail). Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.
2. **Spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego Gminy Karniewo odbędzie się **dnia 4 lutego 2026 r.** w godzinach od 16:00 do 17:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Karniewo, ul. Pułtuska 3, 06-425 Karniewo, która jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.
3. **Punkt konsultacyjny** prowadzony w **dniu 4 lutego 2026 r.** w godzinach od 17:15 do 18:30 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Karniewo, ul. Pułtuska 3, 06-425 Karniewo, która jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.

Wójt Gminy Karniewo

Urząd Gminy Karniewo informuje, że przetwarzanie danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych – RODO (Dz. U. UE. L. z 2016 r. nr 119 str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania danych osobowych oraz o przysługujących prawach z tym związanych znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: https://karniewo.biuletyn.net/?bip=1&cid=1219

FCP-5

Praca w gospodarstwie.
517 079 599
PC-00710/25

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne.
511 447 222
PC-00226/24

Sprzedam prasę Fendt, rozrzutnik.
517 841 738
PC-00118/25

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, różny sprzęt rolniczy.
692 350 269
PC-00681/25

Sprzedam opryskiwacz 2 tys. L Pilmet, talerzówkę, przyczepy sztywne, John Dree 7710, kombajn New Holland TC-56. 602 220 806
FC-0792/25

Sprzedam wyciąg obornika.
781 030 148
PC-00713/25

Otręby pszenne jęczmienne.
798 851 786
PC-00717/25

Kupię owies. 798 851 786
PC-00718/25

Kupię pszenżyto, pszenicę, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-00719/25

Sprzedam jałówki cielne, krowy, pierwiastki. Likwidacja stada.
600 221 430
PC-00002/26

Sprzedam John Deere 6920, 2005 rok, 150km. 504 652 931
PC-00004/26

Sprzedam suchą słomę w belach, grykę. 504 652 931
PC-00005/26

Sprzedam jałówki cielne.
500 157 217
PC-00006/26

GARAŻE Blaszane
Konstal PRODUCENT
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

KOPTRANS 88 CIECHANÓW
Ciechanów
ul Mazowiecka 9A
Kamień ozdobny do ogrodu
Ziemia do ogrodu
Kruszywa budowlane
Tel. 608 737 451



eprasa.pl 4f3f1eb670

Sprzedam suche wysłodki.
510 147 497
PC-00007/26

Sprzedam młode kury. 510 147 497
PC-00008/26

Sprzedam tuczniki i prosięta.
661 544 341
PC-00009/26

Okna gospodarcze/inwentarskie.
507 108 996
FC-0051/25

Sprzedam sianokiszonkę
z koniczyny. 511 592 026
PC-01236

WÓJT GMINY DZIERZGOWO

OGŁASZA

PIERWSZY USTNY NIEOGRANICZONY PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomości gruntowa zabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 140 o pow. 0,1000 ha obręb ewidencyjny Dzierzgowo

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem byłej zlewni mleka o powierzchni zabudowy 80 m^2. Działka położona jest przy ul. Władysława Broniewskiego, do której ma bezpośredni dostęp. Działka leży około 300 m od centralnej części miejscowości Dzierzgowo. Nieruchomość zabudowana jest parterowym, niepodpiwniczonym budynkiem byłej zlewni mleka. W budynku brak ogrzewania.

Dane techniczno-użytkowe budynku
- kubatura ok. 240 m^3
- powierzchnia zabudowy - 80 m^2

Działka uzbrojona jest w energię elektryczną i sieć wodociągową. Najbliższe otoczenie nieruchomości stanowi działka zabudowana budynkiem remizy strażackiej i świetlicy wiejskiej, zabudowa zagrodowa, mieszkalno-usługowa oraz tereny zielone. Teren działki płaski.

Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Mławie księga wieczysta Nr PL1M/00034196/9.

Przedmiotowa działka zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Dzierzgowo zatwierdzonym Uchwałą Nr 51/X/2007 Rady Gminy Dzierzgowo z dnia 12 listopada 2007 roku ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 41, poz. 1458 z dnia 28 marca 2008 roku położona jest na terenie oznaczonym symbolem **KD2361W** teren drogi powiatowej (tj. pas gruntu szerokości około 4,00 m wzdłuż drogi powiatowej przeznaczony jest pod jej poszerzenie pozostała część działki położona jest na terenie oznaczonym symbolem **24MN/U** teren jednorodzinnej zabudowy mieszkaniowej z usługami nieuciążliwymi.

Cena wywoławcza nieruchomości: 62.130,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dwa tysiące sto trzydzieści złotych 00/100).

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 12.426,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy czterysta dwadzieścia sześć złotych 00/100).

Wysokość postąpienia: o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości.

Przetarg odbędzie się **w dniu 18 lutego 2026 r. w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Dzierzgowie ul. Tadeusza Kościuszki 1, 06-520 Dzierzgowo o godz. 10^{00}.**

Wadium w wyżej wymienionej kwocie należy wnieść w gotówce w terminie do 12 lutego 2026 r. na konto Urzędu Gminy w Dzierzgowie Bank Spółdzielczy w Grudusku o/Dzierzgowo nr 14 8220 0004 0200 0749 2002 0010.

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto lub do kasy urzędu.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wadium na przetarg należy wnosić przez oboje małżonków. Na przetargu wymagana jest obecność obojga małżonków lub przedłożenie zwykłego pełnomocnictwa udzielonego przez nieobecnego na przetargu małżonka do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń związanych z przetargiem.

Uczestnicy przetargu są zobowiązani posiadać dokumenty:
1. potwierdzenie wniesienia wadium,
2. osoby fizyczne – dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty lub paszport)
- reprezentanci osoby prawnej – dokument tożsamości oraz oryginały lub poświadczone za zgodność z oryginałem: umowy spółki, aktualny odpis z KRS i uchwałę odpowiedniego organu osoby prawnej zezwalającej na nabycie nieruchomości,
- pełnomocnicy – dokument potwierdzający tożsamość i oryginał pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadia zwraca się niezwłocznie, po ich pisemnej dyspozycji.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, Wójt Gminy Dzierzgowo może odstąpić od zawarcia umowy, a wypłacone wadium nie podlega zwrotowi. Kupujący ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego. Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu tj. od dnia 13 stycznia 2026 r. do dnia 18 lutego 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na stronie internetowej www.dzierzgowo.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Bliższych informacji na temat przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie pokój Nr 18 lub pod nr. tel. (023) 653-30-15.

Wójt Gminy Dzierzgowo
/-/ Rafał Kuciński

FCP-9









Sprzedam gospodarstwo.
513 639 403
SU-43

Sprzedam jałówkę wysoko cielną rasy mięsnej oraz motoreduktor kompletny do obornika. 504 220 764
NS-84

Sprzedam groch batuta. 664 054 698
FE-1

Sprzedam bele sianokiszonki pierwszy - drugi pokos. 727 255 733
SP-1



Sprzedam siano i słomę w belach.
664 801 963
NS-2

Sprzedam ciągnik MTZ, opryskiwacz 400 l, drzwi drewniane i okna używane. 693 777 904
NS-3





eprasa.pl 4f3f1eb670

WÓJT GMINY KRASNOSIELC

OGŁOSIŁ II PRZETARG PISEMNY OGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ LOKALU W BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA W KRASNOSIELCU PRZY ULICY PLAC KOŚCIELNY 1

LOKAL PRZEZNACZONY JEST NA PROWADZENIE APTEKI OGÓLNODOSTEPNEJ

Oferty należy składać w terminie **do 23 stycznia 2026 r. do godz. 10:00**. Szczegółowe informacje zamieszczone są w ogłoszeniach na stronach:

1. Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krasnosielc https://bip-ugkrasnosielc.pl/270,przetargi-apteka-w-krasnosielcu

2. Na stronie Urzędu Gminy Krasnosielc https://gminakrasnosielc.pl/blog/2026/01/07/35640/

oraz w Urzędzie Gminy Krasnosielc tel. 29 717 50 73

WÓJT /-/
Paweł Ruszczyński

FCP-10

Sprzedam bele sianokiszonki. Przedwojewo. 511 478 445

M03623-84004

RÓŻNE

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996

FC-0051/25

POŻYCZKA w 15min. 515 459 414

M03598-37288

WÓJT GMINY STRZEGOWO

INFORMUJE,

że od dnia **13 stycznia 2026 r. na okres 21 dni** na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Gminy został wywieszony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do oddania w najem trybie bezprzetargowym.

Wykaz zamieszczony jest na stronie internetowej urzędu gminy www.bip.strzegowo.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń.

Kontakt 23 679 40 60 w. 31.

Wójt Gminy Strzegowo
/-/ Damian Sobiecki

FCP-7



Gabinet Terapii - Logopedia,
Elektrostymulacja,
Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów

RED/25

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209

FCP-182

Redakcja Tygodnika Ciechanowskiego informuje, że biuro ogłoszeń w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 przyjmuje zamówienia na prenumeratę „Tygodnika" na rok 2026 w formie papierowej lub elektronicznej



Zamówienia przyjmujemy na adres:
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
promocja@tygodnikciechanowski.pl
telefonicznie pod nr tel.
23 672 34 02, 23 672 44 96
lub osobiście w redakcji
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 16.00

www.tc.ciechanow.pl
Tygodnik ciechanowski
w prenumeracie
taniej
wygodnie
punktualnie



TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00663/25

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016

PC-00244/25

USŁUGI

Wyspawam przyczepę wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-00684/25

Usługi remontowo budowlane. 518 916 685

PC-00716/25

Transport, przeprowadzki. 502 322 921

PC-01123

Ogłoszenie drobne przez internet!



eprasa.pl 4f3f1eb670

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 14.01.2026 do 20.01.2026

ŚRODA • 14 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Podróż przez życie, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 337
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 803
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4633
18:45 Akacjowa 38, odc. 786
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 66
21:10 Fighter, dramat
23:15 Zemsta, komedia

TVP2

06:20 Pożyteczni.pl
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3293
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 372
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 819
15:05 La Promesa, odc. 306
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 373
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3293
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3294
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 976
21:55 Na sygnale, odc. 821-822
22:55 Peaky Blinders, odc. 24/36
00:00 Miłość w chmurach, komedia romantyczna

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1172
10:30 Trudne sprawy, odc. 1173
11:30 Gliniarze, odc. 1019-1021
14:40 Dlaczego ja? odc. 1423
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 903
17:00 Gliniarze, odc. 1064
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4132
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Chłopaki nie płaczą, komedia kryminalna
22:05 Policja zastępcza, komedia sensacyjna
00:35 Człowiek widmo II, horror
02:25 Nasz nowy dom

TVN

05:55 Ukryta prawda, odc. 1525
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 3/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1588
15:45 Ukryta prawda, odc. 1589
16:50 Kuchenne rewolucje
17:55 Detektywi, odc. 205
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4145
20:55 Nieobecni, odc. 3
21:55 Nieobecni, odc. 4
23:05 Na zabójczej ziemi, film sensacyjny
01:15 Szpital św. Anny, odc. 10
02:15 Anatomia piękna 2

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, erwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 15 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Camargue. Raj delty Rodanu, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 338
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 804
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4634
18:45 Akacjowa 38, odc. 787
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 67
21:10 Ojciec Mateusz, odc. 433
22:10 Sprawa dla reportera

TVP2

05:25 M jak miłość, odc. 1672
06:15 Operacja zdrowie
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3294
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Podróż po jeden uśmiech
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 373
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 820
15:05 La Promesa, odc. 307
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 374
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3294
20:05 Barwy szczęścia
e3295 Barwy szczęścia
20:45 Tak to leciało! teleturniej
21:45 Pelé. Narodziny legendy, dramat biograficzny
23:45 Morderstwa w Figeac, film
01:20 Lepsza połowa, odc. 20

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1174
10:30 Trudne sprawy, odc. 1175
11:30 Gliniarze, odc. 1022
12:35 Gliniarze, odc. 1023
13:35 Gliniarze, odc. 1024
14:40 Dlaczego ja? odc. 1424
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 904
17:00 Gliniarze, odc. 1065
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4133
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Zanim się pojawiłeś, film
22:15 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta, film
00:45 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1526
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 4/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1590
15:45 Ukryta prawda, odc. 1591
16:50 Kuchenne rewolucje
17:55 Detektywi, odc. 206
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4146
20:55 Kuchenne rewolucje
22:00 Małżeństwo na skróty, komedia romantyczna
23:55 Mission: Impossible III, film sensacyjny
02:30 Szpital św. Anny, odc. 11

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Tradycyjne smaki
06:55 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 16 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Okrasa łamie przepisy
09:00 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Camargue. Raj delty Rodanu, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 339
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 805
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4635
18:45 Akacjowa 38, odc. 788
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 68
21:10 Komisarz Alex, odc. 272
22:10 Sekielski wieczorową porą

TVP2

06:50 Barwy szczęścia, odc. 3295
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Operacja zdrowie
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 374
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 821
15:05 La Promesa, odc. 308
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 375
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3295
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3296
20:45 Postaw na milion
21:45 To jest grane
22:25 Świat to za mało, film sensacyjny
00:40 Miłość w chmurach, komedia romantyczna
02:25 Negatyw, film obyczajowy

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 1099
12:30 Gliniarze, odc. 1100
13:35 Gliniarze, odc. 1101
14:40 Dlaczego ja? odc. 1425
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 905
17:00 Gliniarze, odc. 1066
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4134
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Disco Star
21:45 Elizjum, dramat SF
00:05 Chłopaki nie płaczą, komedia kryminalna
02:20 Nasz nowy dom
03:20 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1527
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 5/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1592
15:45 Ukryta prawda, odc. 1593
16:50 Kuchenne rewolucje
17:55 Detektywi, odc. 207
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Troja, dramat historyczny
23:35 Mission: Impossible - Ghost Protocol, film sensacyjny
02:20 Nieobecni, odc. 3

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby
22:45 Kulisy manipulacji

eprasa.pl 4f3f1eb670

SOBOTA • 17 STYCZNIA 2026 r.

TVP 1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:55 40 karabinów, western
13:55 Życie na biegunach, film
15:05 Tajemnice kultowych seriali, serial, odc. 3/6
16:05 Dziedzictwo, odc. 806
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Krew z krwi, odc. 2
21:25 Powrót do tamtych dni, dramat obyczajowy

TVP 2

06:25 M jak miłość, odc. 1900
07:30 Pytanie na śniadanie
11:35 Górna półka smaku
12:10 Postaw na milion
13:05 Miłość i nadzieja, odc. 375
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Program rozrywkowy
16:20 Na dobre i na złe, odc. 976
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 376
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 295
20:00 The Voice Senior 7
22:30 Kwiatki polskie, magazyn
23:25 Love, Rosie, komedia
01:20 Pelé. Narodziny legendy dramat biograficzny

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:00 Darek Stolarz - remont w 3 dni
12:05 Minionki rozrabiają, film animowany
14:25 Niesamowity Spider-Man, film przygodowy
17:10 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 10 w skali humoru, czyli dekada Kabaretu Nowaki
22:40 xXx, film sensacyjny
01:10 Kod da Vinci, thriller

TVN

06:50 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Sapporo
09:40 Dzień Dobry TVN
12:15 Bitwa o gości
13:20 Anatomia piękna 2
14:25 Listy do M. 2, komedia romantyczna
16:45 Listy do M. 3, komedia romantyczna
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Miss agent 2, komedia sensacyjna
22:35 Zanim odejdą wody, komedia
00:45 Ghost in the Shell, film SF

REPUBLIKA

07:20 Muzeum Ziemi Tarnowskiej, film dok.
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 18 STYCZNIA 2026 r.

TVP 1

08:00 Tydzień rolniczy
08:45 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Pielgrzymi Nadziei
13:05 Serengeti, odc. 1
14:30 Dom, serial, odc. 3
16:05 Dziedzictwo, odc. 807
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 5/12
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 6/12
21:25 Żona dla Polaka

TVP 2

05:40 Barwy szczęścia, odc. 3296
06:25 M jak miłość, odc. 1901
07:30 Pytanie na śniadanie
11:05 Jak to się mówi
11:40 The Voice Senior 7
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:15 Hrabia Monte Christo, serial, odc. 03
18:20 Pan Mama, odc. 40
19:00 Świat to za mało, film
21:20 Furia, dramat wojenny
23:45 Natalia Kukulska na dobry wieczór, widowisko
00:50 Krucjata, odc. 6
01:55 Love, Rosie, komedia

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:15 Fałszywa dwunastka, film
13:40 Jumanji: Przygoda w dżungli, film przygodowy
16:20 Król Artur, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie
19:55 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii film fantasy
23:35 Green Hornet, komedia sensacyjna
02:05 Być jak Kazimierz Deyna, film obyczajowy
04:15 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
11:35 Magda gotuje Internet
12:10 Co za tydzień
12:45 Będzie pięknie
13:50 Kuchenne rewolucje
14:55 Akademia Policyjna 2, film
16:45 Nowe przygody Aladyna, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport, Pogoda
19:45 Złodziejski honor, film
22:30 Grawitacja, thriller SF
00:15 Nocny pościg, dramat
02:35 MasterChef
04:05 Szpital św. Anny, odc. 12

REPUBLIKA

08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Salonik polityczny
11:30 Polityczna kawa
12:45 Studio prasowe
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Ściśle jawne

PONIEDZIAŁEK • 19 STYCZNIA 2026 r.

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Serengeti, odc. 1
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 340
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 808
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4636
18:45 Akacjowa 38, odc. 789
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Hotel ZNP sztuka
22:10 Postscriptum, wywiad

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie -
11:50 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 376
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 822
15:05 La Promesa, odc. 309
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 377
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3296
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1902
21:55 Na sygnale, odc. 823-823
22:25 Na sygnale, odc. 824
22:55 Davos. Wojna szpiegów, odc. 1

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1176
10:30 Trudne sprawy, odc. 1177
11:35 Gliniarze, odc. 1102-1104
14:40 Dlaczego ja? odc. 1426
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 906
17:00 Gliniarze, odc. 1067
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4135
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
20:00 Strzelec wyborowy, film sensacyjny
22:15 Zawód: Szpieg, dramat sensacyjny
01:00 Ukojenie, thriller

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 6/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1594
15:45 Ukryta prawda, odc. 1595
16:50 Kuchenne rewolucje
17:55 Detektywi, odc. 208
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4147
20:55 Tożsamość, thriller
23:20 Złodziejski honor, film
02:00 Co za tydzień

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała.
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 20 STYCZNIA 2026 r.

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Magazyn rolniczy rolniczy
12:55 Kultowe wyspy Oceanu Indyjskiego, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 341
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 809
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4637
18:45 Akacjowa 38, odc. 790
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Zaraz wracam, odc. 69
20:55 Mecz: Inter Mediolan - Arsenal FC

TVP 2

06:20 Moja Jerozolima, reportaż
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3297
07:30 Pytanie na śniadanie
11:55 Rosół polski
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 377
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 823
15:05 La Promesa, odc. 310
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 1
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3297
20:00 Barwy szczęścia, odc. 3298
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1903
21:55 Na sygnale, odc. 825
22:25 Magazyn Reporterów
23:30 Pokot, dramat kryminalny

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1178
10:30 Trudne sprawy, odc. 1179
11:35 Gliniarze, odc. 1105-1107
14:40 Dlaczego ja? odc. 1427
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 907
17:00 Gliniarze, odc. 1068
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4136
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Anioły i demony, thriller
22:55 Pierwszy śnieg, film kryminalny
01:25 Terrorysta, film kryminalny

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1530
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 7/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1596
15:45 Ukryta prawda, odc. 1597
16:50 Kuchenne rewolucje
17:55 Detektywi, odc. 209
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4148
20:55 Tenet, thriller SF
00:05 Powrót Batmana, film sensacyjny
02:40 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

06:50 Tradycyjne smaki
06:55 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

eprasa.pl 4f3f1eb670

Lider padł w Ciechanowie

Tenisiści stołowi z Ciechanowa pokonali we własnej hali lidera czwartej ligi. Mecz przeciwko Błękitnym Korytów miał swoją dramaturgię, ale to gospodarze finalnie dopisali na swoim koncie ważne punkty.

Mecz od pierwszej do ostatniej piłki trzymał w napięciu, a kolejne pojedynki były niezwykle zacięte. Na wygraną gospodarzy, goście odpowiadali zwycięstwem. I tak było do stanu 6:6. Wówczas ciężar gry na swoje barki wzięli liderzy ciechanowskiego zespołu. Najpierw Damian Wróbel wygrywa pewnie 3:1, a chwile później Marcin Morawski w pięknym stylu 3:0 ogrywa rywala. Wygraną z liderem Ciechanowianie odrobili część strat do lidera z Korytowa i aktualnie Błękitni mają dwa punkty



FOT. KAMIL JURKIEWICZ (TS CIECHANÓW)

przewagi nad naszym zespołem. W najbliższej kolejce (18 stycznia) drużyna TS Ciechanów ponownie zagra u siebie - tym razem z SRS Łomna II.

erem

TS Ciechanów – Błękitni Korytów 8:6

1. Błękitni Korytów	9	16	74:23
2. TS Ciechanów	9	14	66:44
3. Profilter Łochów	9	13	63:50
4. WKS Sochaczew	9	12	65:42
5. SRS Łomna II	8	10	54:47
6. LKS Ryś Laski	9	10	56:52
7. MUKS Gąbin II	9	8	56:57
8. Sokół Serock	9	6	44:61
9. Tęcza Budki Piaseckie II	9	6	40:60
10. Pirania Radzymin	9	5	43:61
11. KTS Nowy Dwór Maz. III	8	5	42:54
12. Olimpia Krasnosielc	9	1	23:75

Pozostałe wyniki 9. kolejki IV ligi mazowieckiej: Sokół Serock - Pirania Radzymin 1:9, MUKS Gąbin II - LKS RYŚ Laski 7:7, Olimpia Krasnosielc - WKS Sochaczew 1:9, Tęcza Budki Piaseckie II - PROFILTER Łochów 1:9,

Zawodnik Mazovii doceniony

Marcin Ziółkowski, ciężarowiec CLKS Mazovia Ciechanów, zajął pierwsze miejsce, zdobywając największą liczbę punktów, w prestiżowym plebiscycie Herkules 2025. Wśród pań bezkonkurencyjna okazała się Martyna Dołęga z LKS EkoSport Siedlce.

Plebiscyt Herkules to prestiżowe zestawienie całorocznych wyników sportowych, odzwierciedlające systematyczność, poziom sportowy i sukcesy klubów. 20-latek z Ciechanowa zdobył 713 głosów, wyprzedzając wyraźnie drugiego w zestawieniu Piotra Kudłaszyka z Nowego Tomyśla i trzeciego Bartłomieja Adamusa z Zawiszy Bydgoszcz. Piąte miejsce zajął Marek Gugała, a szóste - Szymon Ziółkowski. Wśród kobiet tuż za podium, na czwartej pozycji, uplasowała się reprezentantka Mazovii Iga Burda.

Mazovia Ciechanów w zestawieniu klubów zajęła wysokie trzecie miejsce, ustępując jedynie UMLKS Radomsko i zwycięskiej drużynie - EkoSport Siedlce.

Erem


FOT. PZPC

Marcin Ziółkowski z CLKS Mazovia Ciechanów

Zimnar wyzwaniem dla twardzieli

Rozpoczęła się XIV edycja Zimowego Maratonu Na Raty w Przasnyszu. Zawody polegają na pokonaniu dystansu maratonu – 42 km pokonywane na raty w odcinkach liczących po 7 km.

Poszczególne biegi odbywają się w każdą sobotę stycznia i lutego. W zawodach prowadzona jest klasyfikacja generalna całego cyklu biegów. Zawody rozgrywane są od 2012 roku i cieszą się dużą popularnością wśród biegaczy. Pierwsze zawody już się za nami, zdominowali je zawodnicy ze stowarzyszenia „Jednorożec robi co może". Zwycięzcami biegu głównego na przasnyskim lotnisku została rodzina Urbaniaków - wygrał Sylwester Urbaniak oraz jego żona Anna.

W biegu na 7 km wzięło udział wzięło 36 osób i 11. na dystansie 3,5 km.

W miniony weekend uczestnikom dokuczał silny wiatr, a dodatkowo zalegający mocno śnieg. Zawody uroczyście otworzył wicestarosta przasnyski Jarosław Szmulski, który aktywnie bierze udział w zawodach. Ostatnio zanotował pierwsze etapowe zwycięstwo w kategorii nordic walking. Tuż przed startem zawodnicy przesłali pozdrowienia dla stałego uczestnika Zimnara – Włodzimierza Puchały, który tym razem nie stanął na linii startu z powodu niedawno przebytej operacji.

Wyniki pierwszego etapu bieg

Kobiety (7 km): 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 39,40; 2. Edyta Sobierańska (Przasnysz) – 40,46; 3. Adriana Kosakiewicz (Przasnysz) – 43,46

Mężczyźni (7 km):1. Sylwester Urbaniak (Jednorożec) – 32,53; 2. Mateusz Tomaszewski (Przasnysz) – 34,08; 3. Krzysztof Niksa (Cyk) – 35,31

Kobiety (3,5 km): 1. Zuzanna Staszewska – 20,54; 2. Aleksandra Piotrowska – 21,07; 3. Aneta Piotrowska – 24,23 wszystkie Borowe

Wyniki pierwszego etapu NW

Kobiety (3,5 km): 1. Magdalena Tabaka (Przasnysz) – 27,40; 2. Anna Mikołajewska – 32,36; 3. Anna Koźlik – 34,02 (obie Jednorozec)

Mężczyźni (2,5 km): 1. Jarosław Szmulski (Przasnysz) – 37,31

lew


FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Ruszyli...

Mławianie już na murawie

Piłkarze trzecioligowej Mławianki Mława rozpoczęli już przygotowania do rundy wiosennej. Nie z Hermesem na ławce trenerskiej jak na początku się wydawało, a z Markiem Gołębiewskim w roli szkoleniowca Mławianie będą walczyć o utrzymanie.

Jeszcze w połowie grudnia zarząd Mławianki informował, że trenerem pierwszego zespołu został Brazylijczyk Hermes. Kilka dni później okazało się, że były piłkarz m.in. Korony Kielce i Jagiellonii Białystok wybrał ofertę asystenta Adriana Siemieńca w Jagiellonii.

Dlatego zarząd Mławianki pilnie musiał znaleźć nowego szkoleniowca. Ostatecznie udało się porozumieć w tek kwestii z Markiem Gołębiewskim, który ma za sobą wiele lat pracy zarówno z młodzieżowymi zespołami, jak i zespołami seniorskimi na poziomie centralnym. Pracował m.in. w Skrze Częstochowa (awans do I ligi), Legii Warszawa (pierwszy zespół oraz rezerwy), Chrobrym Głogów, Zagłębiu Sosnowiec. Przez wiele lat był koordynatorem Escoli Warszawa, jednego z najbardziej rozpoznawanych klubów szkolących utalentowaną młodzież z całego Mazowsza. 46-latek ma za sobą również karierę piłkarską, występując nawet na poziomie Ekstraklasy.



FOT. MŁAWIANKA MŁAWA

Marek Gołębiewski, nowy trener Mławianki Mława

W ubiegły poniedziałek Mławianka pod wodzą nowego trenera wróciła do treningów. W najbliższy weekend biało-zieloni rozegrają pierwszy sparing z Polonią Lidzbark Warmiński. Na razie wiadomo, że do zespołu z Mławy dołączy Arkadiusz Orzeł. 20-letni napastnik dołączył do drużyny na zasadzie półrocznego wypożyczenia z Sandecji Nowy Sącz.

Erem

Plan sparingów Mławianki:
17 stycznia - Polonia Lidzbark Warm., 24 stycznia - Makowianka Maków Maz., 31 stycznia - Tłuchovia Tłuchów, 4 lutego - Talent Warszawa, 7 lutego - Concordia Elbląg, 14 lutego - Hutnik Warszawa (wyjazd), 21 lutego - Unia Wąbrzeźno

Karatecy na podium

Ciechanowscy karatecy z klubu CKKK w miniony weekend rozpoczęli tegoroczny sezon startowy. W Kątach Wrocławskich wzięli udział w międzynarodowym turnieju Ichiban IKO Polish Cup. W zawodach wystartowało prawie 500 zawodników z 66 klubów z pięciu krajów.

Drużyna z Ciechanowa przywiozła z woj. dolnośląskiego kilka cennych medali, zawodnicy CKKK czterokrotnie stawali na podium. Brązowe medale zdobywali: Magdalena Pikus, Julia Borowa, Szymon Bazylewski i Adam Chrzanowski.

Pozostali zawodnicy, mimo dobrego przygotowania i zaangażowania na macie, tym razem znaleźli się poza podium, ale z nowymi doświadczeniami na przyszłe starty. A tych w tym sezonie nie zabraknie.

erem



Drużyna Ciechanowskiego Klubu Karate Kyokushin

Kolejna wygrana Tymbarków

Zespół Tymbarki Ciechanów pokonał na wyjeździe rywali z Bugu Wyszków Futsal.

Ciechanowianie wciąż liczą w walce o awans do II ligi mazowieckiej futsalu. Wyrównane od pierwszego do ostatniego gwizdka spotkanie zakończyło się zwycięstwem ciechanowskiej ekipy 6:5.

erem

eprasa.pl 4f3f1eb670



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mrozy, Szronki i Syberie

Zimowa aura nas nie odpuszcza, a synoptycy ostrzegają, że mrozy dadzą się nam jeszcze we znaki. Korzystając więc z tej niecodziennej okazji chciałbym dziś pozostać przy mroźno-zimowych opowieściach z północnego Mazowsza i poświęcić nieco uwagi miejscowościom naszego regionu, których nazwy utrwaliły pamięć dawnych zim lub z takimi się kojarzą.

Zacznę od miejscowości o nazwie Mrozy, pomijając świadomie najbardziej znane mazowieckie Mrozy (od 2014 r. miasto), leżące w dawnej ziemi czerskiej, tuż obok ważnego szlaku handlowego, który prowadził ze Wschodu na Zachód, gdyż miejscowość ta nie należy do północnego Mazowsza. Natomiast warto przypomnieć, że w dawnym księstwie mazowieckim, w ziemi różańskiej, już w XV wieku istniała miejscowość o tej nazwie, która była własnością szlachetnego Jana Pierny. W rejestrze poborowym z 1582 r. występuje ona w łacińskim zapisie „Mrozi, parochia Rozanensis" (Mrozy, parafia Różan). Występowała ona również w nowożytnych wizytacjach parafii w Różanie, między innymi w wizytacji z 1781 r., gdzie umieszczono ją w sąsiedztwie miejscowości Rzwin (dziś Rzewnie) i Boruty. W dziewiętnastowiecznym „Słowniku Królestwa Polskiego" wieś Mrozy została zapisana jako leżąca w powiecie makowskim, w gminie Sielc i w parafii Różan. W 1827 r. znajdowały się w niej tylko cztery domy oraz folwark szlachecki, który w 1878 r. został wydzielony z dóbr Rzewnie. Nazwa wsi, a właściwie to przysiółka, pochodzi zapewne od popularnego na dawnym Mazowszu przezwiska „Mróz", który mógł zarówno odnosić się do mrozu atmosferycznego, jak i cechy charakteru („człowiek zimny jak mróz"). W liczbie mnogiej „mrozami" nazywano dawne osady śródleśne, na uboczu głównych miejscowości, zakładane często w zalesionych okolicach. Warto dodać, że to właśnie z tamtych stron pochodził zmarły kilka lat temu ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, który jak raz do „mroźnych charakterów" nie należał, ale jak na pochodzącego z sąsiednich Borut, trochę niespokojnego ducha w sobie miał.

Kolejna północno-mazowiecka miejscowość z zimą i mrozami w jej nazwie utrwalonymi to wieś Szronka koło Kuczborka. Leży ona u źródeł rzeki Przylepnicy, w średniowieczu nazywanej właśnie Szronką, od której pochodzi również nazwa miejscowości Szreńsk, jednego z najstarszych grodów mazowieckich. Wieś Szronka była w połowie XV wieku własnością Mikołaja z Grzebska herbu Świnka, ale dobra dziedziczne posiadali w niej również przedstawiciele szlacheckich rodzin Radzanowskich i Sarnowskich. W 1578 r. we wsi znajdowały się trzy włóki ziemi uprawianej, młyn w rocznej dzierżawie oraz dwie włóki dziedzicznego wójtostwa. Wieś należała do parafii w Sarnowie, a w 1775 r. pleban sarnowski pobierał z niej dziesięciny od pięciu zamieszkujących ją chłopów. W drugiej połowie XIX wieku liczyła ona 17 dymów (domów) i tu również mieściła się siedziba gminy. Zdaniem językoznawców nazwa miejscowości Szronka pochodzi właśnie od rzeki Szronki, która w swojej genezie zachowała dawny wyraz „szreń/szron", który w języku prasłowiańskim oznaczał coś białawego, czyli dzisiejszy szron (osad atmosferyczny z drobnych kryształków lodu), ewentualnie szadź (krople zamarzniętej mgły). Zapewne zjawisko to było obserwowane przez naszych przodków podczas mroźnych nocy czy zimowych dni, i w takiej formie zostało utrwalone jako nazwa rzeki (strugi), a ta z kolei dała początek nazwie osady Szronka i nazwie grodu (osady grodowej) Szreńsk.

I na koniec Syberie, ale pisane w liczbie mnogiej, bo mamy je dwie w naszym regionie, a w źródłach nowożytnych znane były nawet trzy: jedna koło Płońska, a dokładnie koło Kuchar (ta zanikła), druga koło Żuromina, zwana jeszcze w XIX wieku Nowym Folwarkiem, na terenie dawnej parafii Zieluń, i trzecia koło Bońkowa, zwana Syberią Bońkowską (parafia Dąbrowa). Ta ostatnia pod koniec XIX wieku liczyła 11 domów i ponad 100 mieszkańców. Natomiast Syberia w gminie Lubowidz, została założona dopiero w pierwszej połowie XIX wieku w miejscu zwanym Nowym Folwarkiem. Pod koniec XIX wieku liczyła ona 22 domy i blisko 200 mieszkańców. Jednak przełomowym dla jej historii był rok 1912 r., kiedy z inicjatywy ówczesnego wikariusza parafii w Skrwilnie, ks. Wacława Malińskiego, rozpoczęto we wsi budowę drewnianej kaplicy, a 20 listopada 1912 r. biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski ustanowił przy tym kościele parafię. Na murowany kościół trzeba było czekać ponad ćwierć wieku i dopiero w sierpniu 1939 r. konsekrował go biskup Leon Wetmański. I choć nazwa obu Syberii, tej koło Bońkowa i tej koło Lubowidza, kojarzy się z mroźną Syberią na północy Rosji, to jednak nazwa ta została chyba tylko zapożyczona przez Mazurów. Co prawda w lokalnej społeczności drugiej z miejscowości przyjęło się sądzić, że miejscowość tę założyli rosyjscy żołnierze, którzy po 1815 r. pojawili się na tych terenach, aby strzec granicy rosyjsko-pruskiej, to jednak nazwa ta mogła pojawić się niezależnie od wpływów rosyjskich. Przede wszystkim w języku staropolskim „syberią" nazywano miejsca oddalone od zamieszkałych osiedli, czy wręcz ukryte pośród lasów, przydrożne karczmy (XVII/XVIII wiek), trochę podobne do nazwy dawnych „Mrozów". W zaborze rosyjskim nazwa ta – jak dowiedli językoznawcy – oznaczała przede wszystkim „miejsce oddalone", często o surowym klimacie i dużej wietrzności (narażone na działanie wiatrów), mówiąc dzisiejszym językiem – takie „wywiejewo". Dla naszych przodków mogło się ono kojarzyć z olbrzymią i od świata cywilizowanego oddaloną, mroźną, azjatycką krainą. Tak czy inaczej Syberia pozostała nie tylko na mapie Rosji, ale również na mapie Mazowsza. I choć niekoniecznie ma ona w nazwie bezpośrednie związki z zimą czy mrozem, ale za „mroźną Syberię" niekiedy uchodzi. Bywa też źródłem zabawnych historyjek, które opowiadał mi kiedyś mój kolega ze studiów, ks. Adam Zaborowski, pochodzący z parafii Syberia. Bo „przyjechać z Syberii", czy „pochodzić z Syberii", wcale nie musi oznaczać, że z Rosji. A o tym nie wszyscy, zwłaszcza osoby spoza Mazowsza, wiedzą, więc o zabawne sytuacje nie trudno. Tymczasem tegoroczna zima uczy, że nasze mazowieckie Syberie, choć może mroźne, wietrzne i na przysłowiowym wywiejewie położone, wydają się prawdziwymi przyczółkami cywilizacji, w porównaniu z zasypaną śniegiem Mławą, gdzie jeszcze niedawno można było zasmakować iście syberyjskich klimatów.

Kiedy zima zamykała morza, a rzeki stawały się drogami

Dziś zima irytuje. Spóźniony autobus, nieodśnieżona ulica, mróz szczypiący w uszy. Sto, dwieście lat temu zima nie irytowała. Zima decydowała – o tym, czy dojedzie chleb, czy zapali się w piecu, czy dożyje się wiosny, a nawet czy przeżyje się noc....

Europa Środkowa zna zimy, które nie były porą roku. Były żywiołem.

Gdy Bałtyk przestał być morzem

Zimą **1906/1907** Bałtyk zniknął z mapy. Dosłownie.

Zatoka Gdańska zamarzła niemal w całości. Lód miał miejscami grubość dorosłego człowieka. Statki stały jak wbite w beton. Porty milczały. Zamiast fal – biała, nieruchoma pustynia.

Po lodzie chodzili ludzie. Nie dla sportu, nie dla zdjęcia. Chodzili, bo mogli. Bo morze stało się lądem. W gazetach pisano o saniami ciągniętych towarach, o skróconych „trasach" przez skute lodem zatoki. Żegluga padła, handel się zatrzymał, a Bałtyk – zwykle żywy i groźny – stał się martwy.

To nie był wyjątek.

Już w **1829/1830** roku ludzie przechodzili po lodzie między wyspami i brzegami. Morze przestawało oddzielać. Zimą łączyło.

Rzeki, które nie płynęły

Dla miast nad Wisłą i Odrą zamarznięta rzeka była jak zamknięta autostrada. W XVIII i XIX wieku Wisła potrafiła zamarznąć tak, że jeżdżono po niej wozami. Konie stąpały tam, gdzie latem pływały tratwy.

Zimą **1740** roku Wisła była twarda jak kamień. Handel stanął. Ceny żywności poszły w górę. Miasta dusiły się bez dostaw. A gdy przyszła odwilż – rzeka oddawała z nawiązką. Zatory lodowe rwały mosty, zalewały nadrzeczne dzielnice, niszczyły wszystko, co stanęło na drodze.

Lód był gorszy niż śnieg. Śnieg można było odrzucić. Lodu – nie.

Wielki Mróz, który złamał Europę

W styczniu **1709** roku zima spadła nagle. Bez ostrzeżenia. Mróz był tak silny, że pękały drzewa, a wino zamarzało w beczkach. Zamarzały rzeki,



Zima jak wyrok. Europa w czasach „małej epoki lodowej" (anonimowy obraz z XVIII w.)



Zaspy wyższe od człowieka. Polska podczas „zimy stulecia" 1978/1979

studnie, ziemia. Ludzie palili wszystko, co się paliło. Często to nie wystarczało.

To był moment, gdy zima przestała być problemem pogodowym. Stała się problemem cywilizacyjnym. Brak opału, brak żywności, brak transportu. Głód i choroby przyszły zaraz po mrozach. Europa zapamiętała tę zimę na pokolenia jako Wielki Mróz.

Wojna, ruiny i zima bez litości

Po II wojnie światowej Europa była wyczerpana. I wtedy przyszła zima **1946/1947**. Długa, ciężka, bezlitosna.

Brakowało węgla. Koleje stawały. Fabryki gasły. Ludzie marzli w nieogrzewanych mieszkaniach. W wielu krajach była to zima strachu – nie przed bombami, ale przed zimnem i głodem. Państwa, które dopiero się podnosiły, chwiały się pod jej ciężarem.

Zima, którą pamiętamy

A potem był **przełom 1978 i 1979** roku. Dla wielu – ostatnia taka zima. Zaspy po dachy, wiatr, mróz. Drogi znikały. Pociągi stawały w polu. Całe wsie były odcięte od świata.

To była zima, która pokazała granice państwa i siłę zwykłych ludzi. Łopata, piec, pomoc sąsiada – to działało szybciej niż administracja. Do dzisiaj wspominamy ten czas jako „zimę stulecia"

Dlaczego kiedyś było gorzej?

Bo zima wygrywa wtedy, gdy: trwa długo, zamienia wodę w lód, trafia na moment słabości.

Dziś mamy prognozy, odśnieżanie, zapasy energii. Zima może nam przeszkadzać, ale rzadko zagraża.

Kiedyś potrafiła zamknąć morze, zatrzymać rzekę i zmienić bieg historii.

I o tym warto pamiętać, gdy kolejny raz powiemy: *„Takiej zimy to dawno nie było"*.

żet

Tygodnik ciechanowski
tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

Tygodnik gazeta mławska
tygodnikciechanowski.pl

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Klaudia Kujawa,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
tygodnikciechanowski.pl

Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

tygodnik PRZASNYSKI
tygodnikciechanowski.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

tygodnik MAKOWSKI
tygodnikciechanowski.pl

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
tygodnikciechanowski.pl

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 4f3f1eb670



KON-tekst

„Krucjata" dzieci

W ubiegłym tygodniu na powierzchnię zmrożonego i szczelnie przykrytego śniegową czapą kraju nad Wisłą wydostała się straszna wieść – dokonano profanacji krzyża! Czy potrzeba lepszego tematu do rozgrzania opinii publicznej w mroźne styczniowe dni, na dodatek tuż po Świętach Bożego Narodzenia?

We wsi Kielno na Kaszubach, 15 grudnia ub. roku jedna z nauczycielek miała zdjąć ze ściany krzyż, który został tam zawieszony przez uczniów i wrzucić go do kosza. Nie odbyło się to bynajmniej na lekcji religii, ale… angielskiego.

Potem nastała cisza, bo zaczęła się przerwa świąteczna. Po powrocie dzieci do szkoły zdarzenie nabrało nowego wymiaru – już jako profanacja symbolu katolickiego. Stało się to za sprawą rodziców jednego z uczniów, który opowiedział o incydencie rodzicom w czasie świąt. Ci rozpowszechnili nowinę „na wszystkie wioski z miastami". Sprawa dotarła do wójta gminy (który zawiadomił stosowne organa), episkopatu i polityków, szczególnie prawicowych. Przed szkołą zorganizowano stosowną pikietę, zjawili się zawodowi demonstratorzy z Bąkiewiczem na czele, przedstawiciele Konfederacji Brauna oraz kilkoro posłów PiS. Pikietujący złożyli na ręce dyrektorki petycję w sprawie krzyża, podpisaną przez ok. 30 osób.

Prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie obrazy uczuć religijnych, Komenda Powiatowa Policji w Wejherowie zabezpieczyła „przedmiot w kształcie krzyża" i przesłuchuje świadków. Z oburzenia zagotowały się profile społecznościowe „obrońców wiary" i prawicowych polityków. Nauczycielka została zawieszona do czasu wyjaśnienia sprawy.

Po paru dniach okazuje się, że incydent w klasie mógł mieć inny przedbieg, niż chcieliby to gorliwi obrońcy krzyża. Nauczycielka, w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim", stanowczo zaprzeczyła, jakoby wyrzuciła krzyż. Jak zaznaczyła, całe zdarzenie jest „nieporozumieniem". - Wyrzuciłam cosplayowy gadżet od halloweenowego stroju, którym bawiły się dzieci, a następnie powiesiły go nad klatką chomika, w miejscu, w którym wcześniej wisiał zegar - mówiła i podkreśliła, że „szanuje przedmioty czci religijnej i w życiu nie wyrzuciłaby krzyża reprezentującego wiarę".

Przedmiot ze szkoły w Kielnie rzeczywiście ma kształt krzyża, ale przypomina element stroju zakonnicy, wykorzystywany przez przebierańców m.in. na halloween. Jest brązowy, ma 24 cm długości i wykonany jest z plastiku. Nie ma na nim wizerunku Chrystusa. Można go za to łatwo kupić na jednym z chińskich portali sprzedażowych. Zdjęcia plastikowego gadżetu, który wywołał taką burzę udostępniła policja prasie.

Ale już trwał lincz na nauczycielce w prawicowych social mediach. W naszej okolicy szczególnie aktywny okazał się senator, który zamieścił pełen oburzenia post na swojej oficjalnej stronie, ilustrując je „stosownym" zdjęciem wygenerowanym, przez sztuczną inteligencję. Cóż to za zdjęcie! Bojowo wyglądająca gromadka dzieci z krzyżem (tu już z postacią ukrzyżowanego Jezusa). Krzyż podnosi do góry jeden z chłopców, siedzący obok prezentuje mocno zaciśniętą pięść... W tle polska flaga, orzeł i jeszcze jeden krzyż, wiszący na ścianie. Dziecięca krucjata! Prześladowane przez Prusaków dzieci z Wrześni!...

Do całej sprawy odniósł się prof. Andrzej Dragula, duchowny i teolog: „Niektórzy by chcieli, by scenariusz tych wydarzeń był następujący: nauczycielka w akcie nienawiści do religii, Kościoła, samego Pana Boga bierze drabinę, wchodzi, by zdjąć krzyż wiszący w sali (pewno obok godła albo nad drzwiami), a następnie demonstracyjnie, na oczach dzieci, wrzuca go do kosza. Sytuacja byłaby prosta: profanacja, bluźnierstwo, znieważenie przedmiotu czci prowadzące do obrazy uczuć religijnych. Docierające informacje pokazują, że to nie ten scenariusz. To na pewno nie był krzyż kultyczny, z pasyjką, poświęcony znak. Wszystko wskazuje, że ten plastikowy gadżet pochodził ze stroju, z przebrania na Halloween, choć taki sam można by znaleźć także jako element stroju na bal wszystkich świętych. Sfera religijna przeszła do strefy zabawy..."

„Symboliczna siła dwóch belek skrzyżowanych ze sobą jest tak duża, że od religijnego znaczenia krzyża, nawet plastikowego tak zupełnie uciec się nie da. Jednakowoż, stopień owej identyfikacji będzie już zależał od osobistej wrażliwości religijnej, symbolicznej, kulturowej. Strajku i protestów w obronie krzyża ja bym jednak nie ogłaszał" - dodał duchowny."

Święte słowa. Ponadto: umiar w opiniach, powściągliwość w sądach i zdrowy rozsądek.

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Rozmiaru waga



KRESKĄ HAJNOSA

Kiedy rok pański nowy stanął, najjaśniejszą Rzeczpospolitą śniegiem zasypawszy, lodem skuwszy i mrozu szponami tnąwszy, na powrót za wielką wodą, jako i roku pańskiego zeszłego, hormonu samczego poziom normy wszelakie przekraczać począł. Jakaż przyczyna stanu rzeczy tegoż - bąbelków we napitku nadmiar, li ogniami sztucznemi ekscytacya - tegoż wiedzieć nam nie dano, w każdem razie jął po wtóre przyrodzeniem pokaźnym król jankeski się chełpić, a coby wiary po temu lud dał, wziął był i króla indiańskiego znade Orinoko uprowadził. Zaprawdę król ów litości nie godzien, albowiem nicpoń ci on i urwipołeć, jeno inszy uprowadzenie owo problem czyni. A problem ów takowy, iże rozmiar ma znaczenie.

Żachnie się pewno jeden z drugiem, co go natura obdarzyć nie raczyła, i tenże i u mnie zrozumienie znajdzie. Jeno cóż począć, waszmościowie drodzy, kiedy nie masz sprawiedliwości na tym łez padole. Albowiem kiedy atrybutów posucha, na nic racya twa i na nic argumentum twoje. I nie ważne, czyś szybki Lopez, jako król jankeski, czyś długodystansowiec cara ruskiego wzorem, kiedy miecz twój nikczemny, czołg mały, a haubica procy bliższa. Jakaż to losu ironija, jakiż to opatrzności sarkazm i jakiż fortuny nieśmieszny żart, iże człek, co się ode zwierza wszelakiego ponoć ilorazem pokaźniejszym chełpi, probierzem potęgi swej instynkta pierwotne czyni i jako bestyje czworonożne kły szczerzywszy i na głowie swe sitowie stroszywszy, przyrodzeniem beztrosko wymachuje.

Czegóż się waćpan dziwujesz, wszak zawżdy takoż bywało, zakrzyknie jeden z drugiem. Nie bądź że waćpan takoż cepowaty i jako dziatek łatwej wiary. Żywot człeczy barbarzyństwem naznaczon, a ninja nie może być miętka. A i owszem waszmościowie, lecz tedy pytam ja - zali takiż obraz nam miły i godzim się na dictum takowe? Poddajem się niechybnie i rozwojowi człeczemu odpór dajem? We miejscu stać wolim, li nazad bieżyć? Po temu właśnie zdziczenie tryumfuje, albowiem każden jako pospolitość przyjmuje.

Dictum takowego implikacyą konsekwencyi nadobnych bezmiar, przy którem króla indiańskiego casus pikusiem się jawi. Oto ofiara ustąpić musi, albowiem agresor przyrodzenia pokaźniejszego dysponentem. Oto pokrzywdzon wdzięczność po wielokroć okazywać winien, albowiem łaskawca większego przyrodzenia posiadaczem. Oto męczennik w oczach możnowładców pionkiem, albowiem najeźdźcy przyrodzenie większej dukatów ilości miarą. A kiedy przyrodzenia wielkość oszacować niełatwo, łatwo we samozachwyt wpaść może właściciel jego, jeśli ego u niego nie mniejsze. I tedy każden rykoszetem razy przyjąć może, choćby i w boju kompanem był, a po temu jeno, iże maść jakowąś grenlandzką posiada na przyrodzenia porost.

Nawiasem rzekłszy, pomarańczowa lica jego barwa coraz to głębszy i coraz to bardziej nasycony odcień przybiera. Zali skutek to jakowyś uboczny?

Jako śpiewał bard Cześko, dziwny ów świat. Jeno śmiem wątpić, iże ludu dobrej woli więcej, albowiem gdybyż więcej było, w inszym miejscu byli bym my natenczas. Zaprawdę nie raczy ludzkość nauk pobierać po szkodzie, a historyja na powrót koło zataczać raczy. Każden sobie rzepkę skrobie, a tym bardziej atencyjnie, kiedy bardziej wyrośnięta. Asesorzy włosie rwą z głów, albowiem na cóż kodeks, kiedy młotek ich mniejszy, niźli króla berło, togi ich krótsze, niźli cara żupan, a temida słabowita nazbyt, coby fallusy ich potężne podźwignąć, a tem bardziej zważyć.

Prawda to wszak jak świat stara, iże coby przyrodzenie rosnąć mogło, wpierw krew ku niemu napłynąć musi, a coby tamże napłynąć, skądś wpierw odpłynąć winno.

RADEKtor

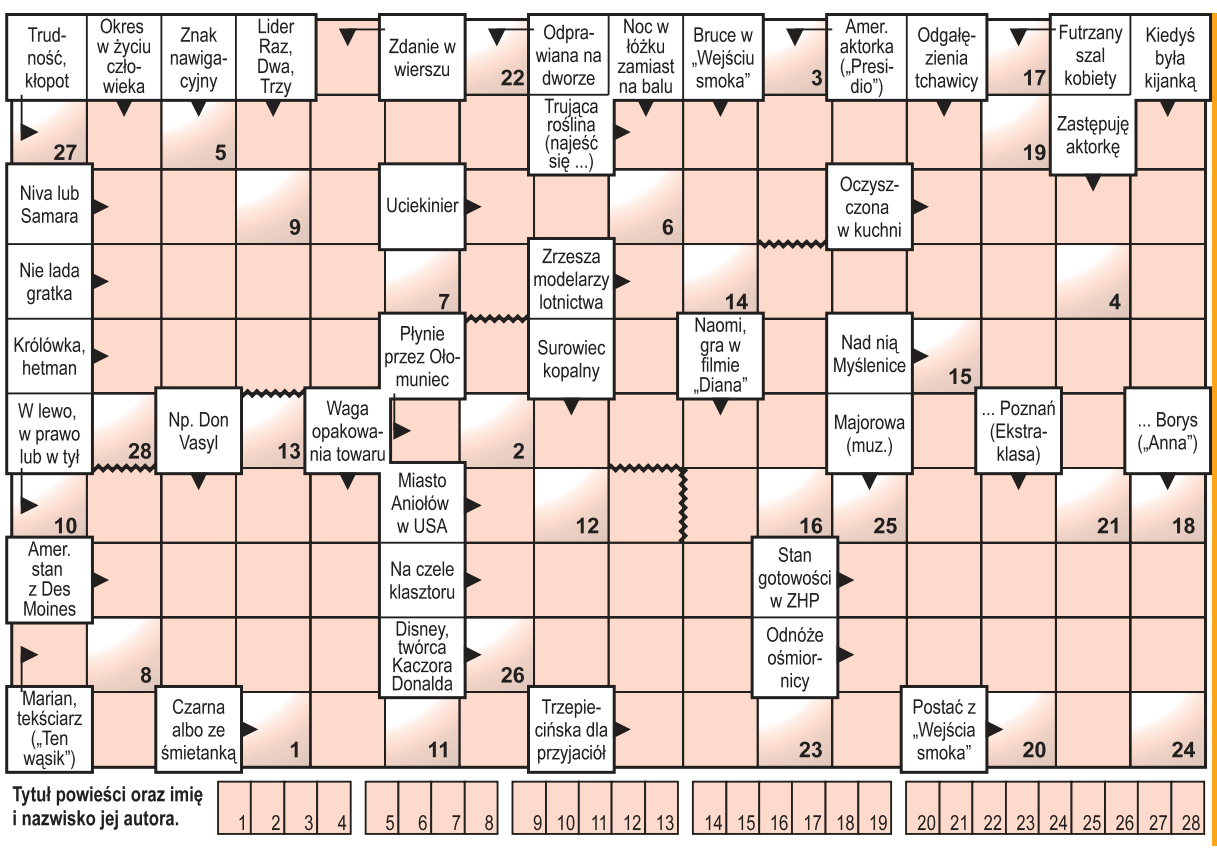


Krzyżówka nr 2

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechpress.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 51/52: Lady Pank Sztuka latania. Nagrody wylosowali: Krystyna Mirończuk, Janusz Rutek, Monika Rozbicka.



eprasa.pl 4f3f1eb670